Poniedziałek, 9.11.2026 | Nr 261 (15 232) | Cena 6,00 zł (w tym 8% VAT) | **www.echodnia.eu** | Nr ISSN 0137-902X | Nr indeksu 350-087

Echo Dnia
RADOMSKIE

55 lat

TERRORYZM

6 ofiar śmiertelnych strzelaniny w Krakowie.
Sprawcą był Polak.
WSZYSCY JESTEŚMY DZIŚ
KRAKOWIANAMI

– Strony 3, 4, 5

9 770137 902010 46

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Radom

Aspirant Grzegorz Hernik z Komendy Wojewódzkiej Policji z siedzibą w Radomiu uratował kobietę w centrum Radomia – **Strona 2**



FOT. POLICJA RADOM

Radom

Zespół Lady Pank w Radomiu oddał hołd ofiarom tragedii w Krakowie podczas jubileuszowego koncertu na swoje 45-lecie – **Strona 6**

Sport

Radomiak wygrał Świętą Wojnę. Trener Zielonych John Carver po zwycięstwie nad Koroną Kielce. - To było fantanstycze – **Strona 16**



FOT. PAWEŁ MAŁECKI

eprasa.pl b0d40043a8

POLECAMY

JUTRO: Black Friday po polsku CZWARTEK: Bezpieczne przyjmowanie leków

9.11.2026
Poniedziałek

Dziś imieniny obchodzą: Teodor, Ursyn i Elżbieta
Telefon alarmowy: 112

ECHODNIA

Redaktor naczelny
Stanisław Wróbel
Z-ca redaktora naczelnego
Miłosz Skiba
Wydawcy
Marek Piórecki

www.echodnia.eu

Polska Press
Makroregion Południe, Radom
Redakcja ul. W. Krukowskiego 1,
26-600 Radom
tel/ fax 48 38 21 100 (centrala)
radom@echodnia.eu
Prezes Makroregionu
Dariusz Kołacz
Dyrektor reklamy oddziału
Sławomir Baćkowski
Biuro reklamy oddziału
tel. 500 324 230
Druk
Drukarnia ZPR Media S.A.,
04-190 Warszawa, ul. Jubilerska 10

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.echodnia.eu/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Urszula Sobol



7 listopada wstrząsnął nie tylko Krakowem

To tragedia, która dotknęła nas wszystkich

Najbardziej boli cisza po tragedii. Cisza w domu, w którym ktoś jeszcze wczoraj się śmiał. Cisza po telefonie, który już nie zadzwoni. Cisza przy stole, gdzie nagle zabrakło jednego domownika.

Trudno znaleźć słowa po tym, co wydarzyło się w sobotę, 7 listopada w Krakowie. W takich chwilach myślę przede wszystkim o rodzinach ofiar.

O rodzicach, dzieciach, małżonkach i bliskich, którzy muszą zmierzyć się z niewyobrażalnym bólem.

Z rzeczywistością, która w jednej chwili przestała być taka sama jak dzień wcześniej. Jest też coś szczególnie bolesnego w świadomości, że ktoś wyszedł z domu i już do niego nie wrócił. Że pozostały niedokończone rozmowy, plany na jutro, zwykłe codzienne sprawy, które nagle nabrały zupełnie innego znaczenia.

Rodzinom ofiar składam najszczersze wyrazy współczucia. Poszkodowanym życzę powrotu do zdrowia. A wszystkim nam dotkniętym tą tragedią siły, której będziemy teraz potrzebować bardziej niż kiedykolwiek.

Tym bardziej boli, że obok prawdziwego ludzkiego dramatu pojawia się dziś fala dezinformacji. Plotki, domysły, fałszywe informacje.

Zanim coś udostępnimy, zanim powtórzymy niesprawdzoną wiadomość, pomyślmy o tych, którzy właśnie przeżywają najtrudniejsze chwile swojego życia.

Zadbajmy także o swoich bliskich. Przytulmy dzieci. Porozmawiajmy z nimi o tym, co się stało. Wytłumaczmy, odpowiadajmy na pytania, bądźmy obok. W świecie pełnym niepokoju nasza obecność i rozmowa mają dziś ogromną wartość.

Łączę się w żałobie z Krakowem. Bo są tragedie, które nie mają granic miasta ani regionu. Dotykają nas wszystkich i przypominają, jak kruche jest życie.

Nie pozwólmy jednak, by został po nich tylko strach. Niech dadzą nam siłę, by lepiej dbać o siebie nawzajem, rozmawiać, reagować i być gotowymi wtedy, gdy ktoś będzie potrzebował pomocy. A także lepiej przygotować się na chwile, których nikt z nas nie chciałby nigdy doświadczyć.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Echo Dnia”

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.echodnia.eu

RADOM

Jej serce przestało bić na ulicy. Policjant walczył o życie 40-letniej kobiety

Aleksandra Majchrzak

Dramatyczne chwile w centrum Radomia. Kobieta przestała oddychać, policjant ruszył na ratunek.

W nocy z soboty na niedzielę, 1 listopada na jednym ze skrzyżowań w centrum Radomia doszło do niebezpiecznego zdarzenia. 40-letnia kobieta nagle straciła przytomność, a następnie przestała oddychać. Pomocy udzielił jej aspirant Grzegorz Hernik z Komendy Wojewódzkiej Policji z siedzibą w Radomiu, który był poza służbą. Dzięki przeprowadzonej przez niego resuscytacji krążeniowo-oddechowej udało się przywrócić kobiecie czynności życiowe. Całą sytuację zarejestrował miejski monitoring.

Do zdarzenia doszło około godziny 1 w nocy. Jak informuje Zespół Prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji z siedzibą w Radomiu, kobieta chwilę wcześniej wyszła z pobliskiego lokalu w towarzystwie mężczyzny. Nagle osunęła się na ziemię i straciła przytomność.

W pobliżu przechodził aspirant Grzegorz Hernik, policjant Wydziału Kadr i Szkolenia Komendy Wojewódzkiej Policji z siedzibą w Radomiu. Towarzyszyła mu żona. Funkcjonariusz natychmiast podszedł do kobiety, aby sprawdzić jej stan i udzielić pomocy. 40-latka była nieprzytomna, ale oddychała. Policjant poprosił żonę o wezwanie pomocy i ułożył poszkodowaną w pozycji bocznej bezpiecznej i udrożnił jej drogi oddechowe. Po chwili kobieta odzyskała przytomność i zaczęła rozmawiać z osobami znajdującymi się na miejscu.



FOT. MONITORING

Grzegorz Hernik udziela pomocy

Wspólnie z żoną i kolegą 40-latki funkcjonariusz pomógł jej wstać. Kobieta przeszła jednak zaledwie kilka kroków. Nagle złapała się za klatkę piersiową, skarżąc się na silne pieczenie i ból, po czym ponownie straciła przytomność. Aspirant Grzegorz Hernik nie odstępował poszkodowanej i kontrolował jej funkcje życiowe. W pewnym momencie doszło do zatrzymania krążenia, a kobieta przestała oddychać. Policjant natychmiast rozpoczął resuscytację krążeniowo-oddechową. Po kilku chwilach jego działania przyniosły efekt, u 40-latki udało się przywrócić czynności życiowe.

Funkcjonariusz monitorował stan kobiety do czasu przyjazdu zespołu ratownictwa medycznego. Ratownicy przejęli poszkodowaną i przewieźli ją do szpitala.

- Postawa aspiranta Grzegorza Hernika pokazuje, że policyjne hasło pomagamyichronimy to nie tylko słowa, ale przede wszystkim codzienna gotowość do działania i niesienia pomocy drugiemu człowiekowi - napisała w mediach społecznościowych Mazowiecka Policja.

RADOM

Ważna radomska ulica niemal gotowa. Wkrótce finał remontu

Antoni Sokołowski

Dobiegają końca prace na remontowanym odcinku ulicy 25 Czerwca w Radomiu. Wykonawca już położył wszystkie warstwy asfaltu na całej szerokości jezdni. Pozostało malowanie pasów i znaków poziomych.

Wykonawca inwestycji Firma Trakt z Piekoszowa w jednym zamówieniu miał postawione zadanie nie tylko remontu odcinka ulicy Juliusza Słowackiego, gdzie prace zostały zakończone już we wrześniu, ale także na ponad kilometrowej części ulicy 25 Czerwca. W ramach zadania inwestycyjnego, został już położony nowy chodnik na odcinku od skrzyżowania ulicy Stefana Żeromskiego i 25 Czerwca do ulicy Marii Skłodowskiej-Curie. Potem doszła wymiana warstwy ścieralnej nawierzchni na bardzo długim odcinku ulicy 25 Czerwca, od ulicy Juliusza Słowackiego do ulicy Andrzeja Struga. Już oba pasy jezdni są wyremontowane, zostały położone warstwy ścieralne. W czasie prowadzonych prac ulica 25 Czerwca nie jest zamykana do ruchu.

- Firma wykonująca remont ulicy 25 Czerwca zajęła się w piątek 6 listopada malowaniem znaków - mówi Łukasz Kościelniak, Rzecznik Prasowy Miejskiego Zarządu Dróg i Komunikacji w Radomiu. Malowanie trwało jeszcze w sobotę i niedzielę.

Rzecznik dodaje, ze już niedługo rozpoczną się odbiory techniczne modernizowanej ulicy.

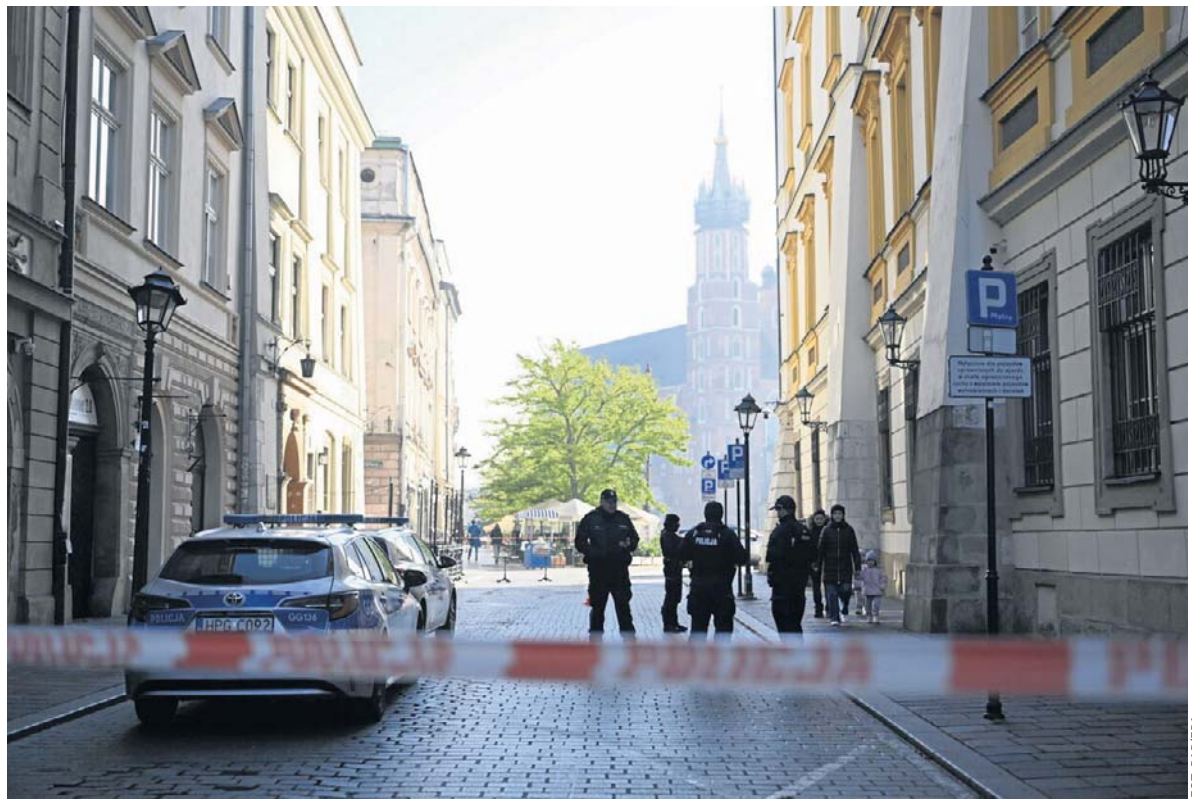
eprasa.pl b0d40043a8

ZAMACH W KRAKOWIE

Zabici, ranni i śledztwo prokuratury. Dramatyczne sceny w Krakowie

Prokuratorzy uznali, że sobotni atak Michała O. na Rynku Głównym w Krakowie „stanowił przestępstwo o charakterze terrorystycznym". Wśród zabitych i rannych są tak Polacy jak obcokrajowcy. W kraju trwa żałoba narodowa

Dorota Kowalska



FOT. PAP/EPA

W niedzielę krakowski rynek wciąż był zamknięty. Śledczy zbierali ślady

Michał O. wjechał w sobotę po 15 na Rynek Główny w Krakowie. Otworzył ogień do ludzi. Są zabici i ranni. Mężczyzna został postrzelony i obezwładniony przez policjantów. Wcześniej prawdopodobnie zabił w Ostrowcu Świętokrzyskim, swojej rodzinnej miejscowości, rodziców i siostrę. Tyle suche fakty.

W niedzielę Prokuratura Krajowa poinformowała o wszczęciu śledztwa w sprawie sobotnich zdarzeń. Decyzję tę podjął prokurator z Wydziału Zamiejscowego Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji w Krakowie.

Śledztwo obejmuje zabicie przy użyciu broni palnej sześciu osób, bo tyle było ofiar w Krakowie, oraz usiłowania zabójstwa wielu innych - w tym policjantów. Mężczyzna zranił w sumie szesnaście osób. W komunikacie podkreślono, że „czyn ten stanowił przestępstwo o charakterze terrorystycznym".

Jak dodał rzecznik Prokuratury Krajowej, prok. Przemysław Nowak, tym samym śledztwem objęto zabicie trzech osób w Ostrowcu Świętokrzyskim, według prokuratury, do tych zabójstw doszło również 7 listopada. Sprawca użył broni palnej. Jak tłumaczą śledczy, materiał dowodowy wskazuje, iż czynów tych dokonała ta sama osoba.

„Prokuratorzy z różnych jednostek od początku prowadzili czynności procesowe, w tym oględziny w Krakowie, a następnie w Ostrowcu Świętokrzyskim. Czynności te trwały przez całą noc i są nadal kontynuowane. Sprawa zostanie zakwalifikowana jako zabójstwo oraz czyn o charakterze terrorystycznym. Chodzi o osoby, które zginęły w zamachu w Krakowie" – napisano w oświadczeniu.

Wstępne ustalenia wskazują, że działanie napastnika mogło mieć na celu zastraszenie i wywołanie określonych skutków społecznych.

- Nie mamy jeszcze szczegółowych informacji. Wstępne ustalenia, o których na razie nie mogę mówić, dają nam podstawę do przyjęcia, że ten czyn miał charakter właśnie terrorystyczny. Chodziło o zastraszenie i tego rodzaju działanie miało wywołać odpowiednie efekty - powiedział Tomasz Waszczuk, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Krakowie.

Dodał, że śledczy będą badać również, czy w przygotowaniu lub przeprowadzeniu ataku mogły uczestniczyć inne osoby, bezpośrednio lub pośrednio.

W samym Krakowie wciąż trwają oględziny miejsca zdarzenia. W niedzielę czynności prowadzone były między innymi na Rynku Głównym i ulicy Grodzkiej. Zabezpieczano ślady, sprawdzane miejsca, w których mogły znajdować się łuski, a także nagrania z monitoringu. Śledczy muszą też dokładnie zbadać całą trasę przejazdu samochodu i apelują do świadków o przekazywanie wszelkich informacji mogących pomóc w odtworzeniu przebiegu ataku.

Wiadomo, że 24-letni Michał O. mieszkał w Ostrowcu Świętokrzyskim. Do Krakowa przyjechał samochodem ojca. Mężczyzna miał zarejestrowane na siebie dwie sztuki broni palnej. Pozwolenie uzyskał do celów sportowych. Trenował strzelectwo w Klubie Sportowym „Świt" w Starachowicach. Do tego samego klubu należy jego ojciec, na którego zarejestrowanych jest 11 jednostek broni.

Z kolei wojewoda małopolski Krzysztof Jan Klęczar poinformował, że wśród zabitych znaleźli się 61-letnia obywatelka Polski, 47-letnia obywatelka Polski, 53-letnia obywatelka Polski, 32-letni obywatel Wielkiej Brytanii, 51-letnia kobieta niebędąca obywatelką Polski, której narodowości służby na razie nie podają, a także około 50-letni mężczyzna, obywatel Polski.

Krzysztof Jan Klęczar przekazał także informacje na temat stanu policjantów, którzy zatrzymali sprawcę sobotniego zamachu. To starsi posterunkowi – Jakub Kulik i Artur Morański. Obaj zostali postrzeleni i trafili do szpitala.

- Jeden z dwóch policjantów, którzy zatrzymali sprawcę sobotniego zamachu w Krakowie, został już wybudzony. Drugi pozostaje w śpiączce. Stan obu funkcjonariuszy wciąż jest ciężki - stwierdził.

Łącznie w ataku rannych zostało 16 osób. Wojewoda poinformował, że wśród rannych jest 11 Polaków i pięcioro obcokrajowców. Poszkodowani trafili do sześciu szpitali na terenie miasta. Stan 14 z nich jest stabilny, jedna osoba jest w stanie ciężkim.

Sam sprawca został przetransportowany do szpitala, w ciągu nocy przeszedł kilka operacji.

- Jest w stanie krytycznym - powiedział Klęczar.

W sobotę, w akcji „unieszkodliwienia" zamachowca w Krakowie wzięło udział 1146 policjantów z Małopolski i spoza garnizonu małopolskiego, 24 zastępy Państwowej Straży Pożarnej, 62 strażaków ratowników.

Wiadomo, o czym wspomniał wojewoda małopolski, że pierwsze zgłoszenie dotyczące strzelaniny wpłynęło 15 sekund po godz. 15 w sobotę, potem wpłynęło 40 zgłoszeń do centrum powiadamiania ratunkowego.

- Po niespełna dwóch minutach na miejscu pojawia się Straż Miejska. Po niespełna trzech minutach pierwszy patrol policji, a zostało zadysponowanych 30 jednostek policyjnych. (...) Pierwszy patrol już po trzech minutach podejmuje aktywną interwencję - mówił wojewoda.

Po czterech minutach na miejscu pojawiły się pierwsze zespoły ratownictwa medycznego, a po pięciu działania zaczęła Straż Pożarna.

- Na miejscu także osoby, które tam przebywały włączyły się w udzielanie pierwszej pomocy między innymi dwóch profesorów, dwóch pracowników szpitala uniwersyteckiego - powiedział Klęczar.

Wojewoda podkreślił, że szpitale nie stwierdziły braku dostępności krwi. Zaznaczył jednak, że jest ona dobrem niezastępowalnym. Najbardziej potrzebna w tej chwili grupa krwi to AB Rh+. W niedzielę od godziny 9 otwarta była stacja Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Krakowie przy ul. Rzeźniczej, ale akcyjnie otwartych było też sześć innych punktów w Małopolsce, gdzie można oddawać krew dedykując ją poszkodowanemu funkcjonariuszowi Jakubowi Kulikowi lub ofiarom zamachu. Lista tych miejsc umieszczona została na stronie rckik.krakow.pl.

W odpowiedzi na tragiczny atak i strzelaninę na Rynku Głównym w Krakowie, władze Warszawy, Wrocławia oraz innych polskich miast natychmiastowo zaostrzyły środki bezpieczeństwa, montując betonowe zapory antyterrorystyczne w strefach pieszych.

- Zgodnie z rekomendacją policji służby miejskie przystąpiły do wystawienia zapór drogowych na wlotach ulic dochodzących do Krakowskiego Przedmieścia - przekazał w sobotę prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski. Betonowe zapory staną m.in. na Karowej, Świętokrzyskiej, Królewskiej i Miodowej. Na mieście pojawi się także więcej patroli.

Rafał Trzaskowski poinformował również, że polecił zachować szczególną ostrożność straży miejskiej i służbom dyżurnym w mieście, w tym odpowiedzialnym za monitoring miejski – szczególnie na Krakowskim Przedmieściu i w miejscach gromadzenia się ludzi.

Władze Wrocławia zamknęły słupki blokujące ruch i wprowadziły całodobową, bezwzględną kontrolę wszystkich pojazdów wjeżdżających na Rynek (w tym porannych dostaw) przy wjazdach od strony Kurzego Targu i ul. Gepperta. Miasto przypomniało, że betonowe zapory funkcjonują już na stałe w okolicach ul. Oławskiej i Opery Wrocławskiej.

W niedzielę i poniedziałek (8 i 9 listopada 2026 roku) w Polsce obowiązuje żałoba narodowa. Decyzję o jej wprowadzeniu, po tragicznych wydarzeniach w Krakowie, podjął prezydent Karol Nawrocki, a rozporządzenie zostało kontrasygnowane przez premiera Donalda Tuska. PAP

eprasa.pl b0d40043a8

ZAMACH W KRAKOWIE

Szok, krzyki, panika, strzały. I bohaterska postawa policjantów

Ludzie w popłochu, słysząc huk broni wbiegali do lokali, gdzie szukali schronienia. Sprawca 24-letni Michał O. jechał autem i strzelał przez okno z karabinu. Ranni i zabici leżeli na ulicach. Zamachowiec został postrzelony przez policjantów, obaj funkcjonariusze zostali ranni, ale unieszkodliwili mężczyznę z bronią długą

Piotr Rąpalski, Anna Piątkowska, Elżbieta Zemsta, Sandra Krakowiak



FOT. PAP/ART SERVICE

Na Rynku Głównym w Krakowie pojawiły się służby, które ogrodziły gapiów od ofiar zamachu

Do zamachu doszło tuż koło godz. 15. Sprawca wjechał na Rynek główny czarnym subaru od strony ulicy Szczepańskiej i na skrzyżowaniu ze Sławkowską postrzelił kilka osób, następnie przejechał przez Rynek Główny gdzie strzelał, dalej Grodzką, skręcił w kierunku Stradomskiej, Dietla. I tu jego rajd się skończył.

Panika i szok w Krakowie

W sieci natychmiast zaczęły pojawiać się drastyczne nagrania. Na jednym z nich u wylotu Sławkowskiej leżą postrzelone osoby, słychać płacz i krzyki, ktoś krzyczy „wezwać policję". Słychać na nim też dochodzące z Rynku Głównego strzały. Kilkanaście, kilkadziesiąt osób ucieka w panice w stronę Sławkowskiej, wolno ewakuuje się też jedna dorożka.

Filmiki z zamachu obiegają sieć. Ludzie uciekają w popłochu, sprzedawcy chowają się za lady i zaciągają blaszane osłony witryn. To w czasie przejazdu zamachowca w okolicy. Z jego szaleńczego i zabójczego rajdu też są nagrania. Później mamy obrazy ofiar leżących na ziemi, pomagają im przechodnie.

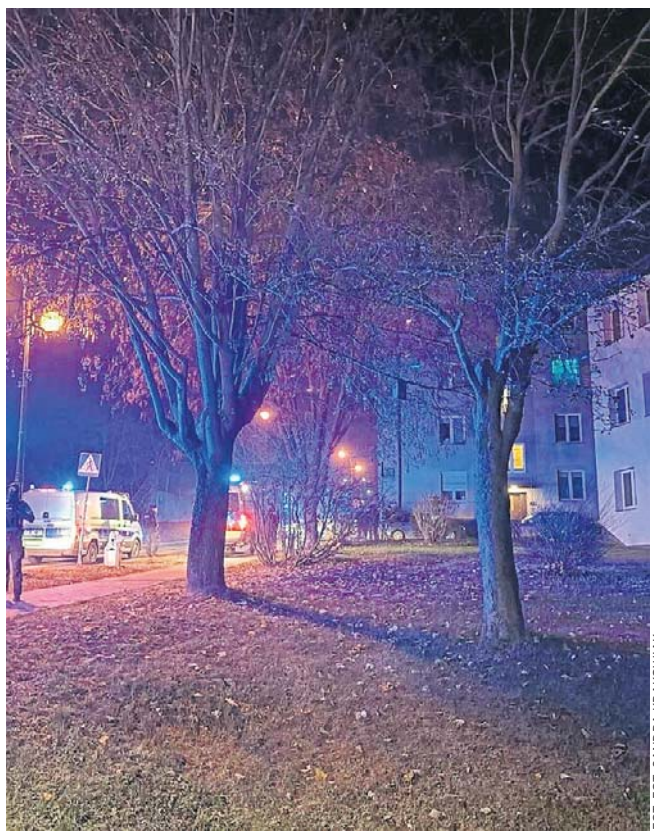
Niedługo po tych wydarzeniach przed Kościołem Mariackim wylądował śmigłowiec, policja odgrodziła Rynek Główny i rozpoczęła ewakuację ludzi. „Żona zadzwoniła. Pracuje przy Rynku Głównym. Powiedziała, że na rynku ktoś strzelał z broni palnej. Ludzie w panice zaczęli wbiegać do lokali. Potem podobno policjant kogoś zastrzelił" - informował nas Czytelnik.

- Oddał strzały do policjantów, policjanci odpowiedzieli ogniem w kierunku sprawcy. Nie znamy jego tożsamości. Był ubrany w wojskową odzież, posługiwał się wojskową bronią. W jego samochodzie było bardzo dużo broni i amunicji. Kilkanaście osób jest rannych, to przypadkowe ofiary - podawała Katarzyna Cisło z biura prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie. Policja szybko poinformowała też, że sprawcą jest obywatel Polski. To 24-latek. Trafił do szpitala na operację. Ubrany był w strój moro, kamizelkę kuloodporną, posługiwał się karabinem automatycznym AR-15.

- Na rogu Stradomskiej huk, zderzenie się samochodów, za chwilę seria strzałów z broni krótkiej. Zobaczyłem leżącego na chodniku - prawdopodobnie przestępcę i strzelającego do niego policjanta. Policjant też osunął się na ziemię - mówił nam świadek strzelaniny, który stał nieopodal na przystanku.

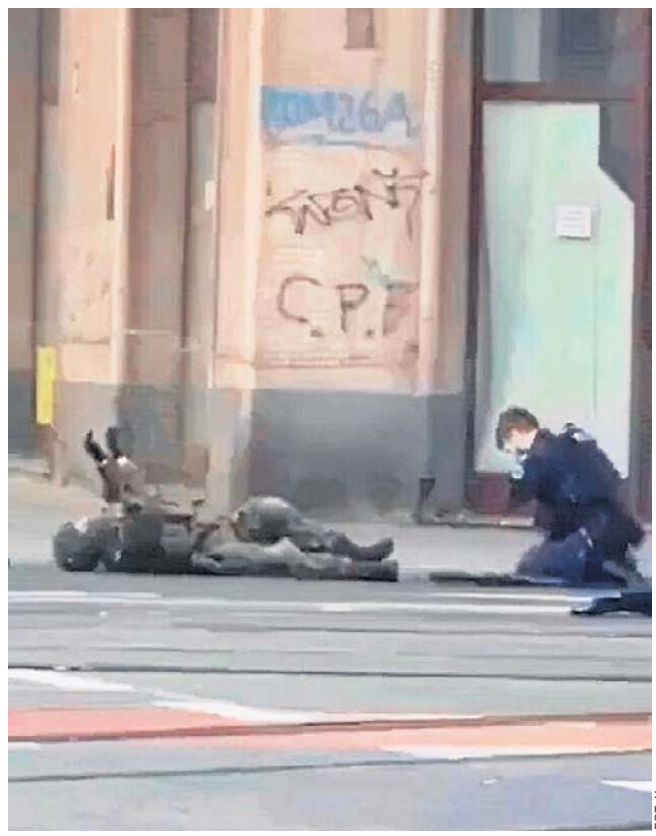
Po tych zdarzeniach sam ukrył się pod arkadami. Zaraz padło jeszcze kilka strzałów. „W sumie pewnie dziesięć" - jak opowiadał nasz rozmówca.

- Potem nastąpiła chwila zawieszenia i do leżącego policjanta podbiegła osoba i jakiś drugi mężczyzna i chyba podjęli akcję ratowniczą. Potem się zjechała policja - relacjonował nam świadek. - Uczucie? Strach, nie wiadomo, co robić. Nogi jeszcze mi się trzęsą – opowiadał.



FOT. FOT. SANDRA KRAKOWIAK

W mieszkaniu zamachowca policja znalazła trzy ciała



FOT. X

Policjant Jakub Kulik został ciężko ranny

Bohaterscy policjanci

Gdy padły strzały na rogu Stradomskiej i Dietla, doszło do wymiany ognia między policjantami a zamachowcem, na pomoc ruszyli m.in. dwaj krakowscy chirurdzy, dr Mateusz Wierdak oraz prof. Michał Pędziwiatr. Wcześniej jedli obiad z rodzinami w pobliskiej restauracji. Lekarze wyposażeni w wiedzę i umiejętności od razu rozpoczęli walkę o życie rannych.

- Byliśmy na obiedzie w restauracji, tuż przy skrzyżowaniu Dietla i Stradomskiej. Ja

eprasa.pl b0d40043a8

z żoną i czwórką dzieci. Mateusz ze swoją żoną i trójką dzieci. Wyszliśmy na zewnątrz. Już się żegnaliśmy. Nagle mój syn krzyczy „Tato, tam strzelają do ludzi a oni padają na ziemię". Schroniliśmy się w aptece, byliśmy świadkami wymiany ognia między policjantami i zamachowcem. Gdy strzały ucichły razem z Mateuszem pobiegliśmy do rannych - relacjonuje Michał Pędziwiatr. Przyznaje, że widząc człowieka w wojskowym mundurze i policjantów w mundurach mocno się zdziwił - A gdzie są ci bandyci co do nich strzelali? - pomyślałem. Obok dwóch policjantów i zamachowca, ranny leżał jeszcze jeden mężczyzna, kierowca samochodu.

- Od razu pojawiła się duża liczba policjantów, strażników miejskich, to było naprawdę szybko. To bzdura, że nie było dodatkowych sił na miejscu. Zaczęli wygradzać teren, opanowywać sytuację, pomagać nam i innym osobom zajmującym się rannymi - mówi lekarz.

Lekarze zaczęli od oceny stanu rannych. - Przy udzielaniu pomocy nie kieruje się tym kto jest sprawcą, a kto ze służb. Dwóch policjantów było przytomnych, w powierzchownym kontakcie z postrzałami w klatkę piersiową. Sprawca też był przytomny, mówił co go boli, miał rany postrzałowe brzucha, uda, klatki piersiowej - mówił dr Pędziwiatr.

Kim jest zamachowiec?

Kilkadziesiąt minut po strzelaninie w centrum Krakowa władze miasta poinformowały o działającym w magistracie sztabie kryzysowym. Instytucje zaczęły odwoływać wydarzenia.

Do Krakowa natychmiast wyruszyli ministrowie MSWiA Marcin Kierwiński, szef MON i wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz, minister sprawiedliwości Waldemar Żurek.

Władysław Kosiniak-Kamysz zaczął od opisu działań służb. Nazwał policjantów, którzy powstrzymali zamachowca bohaterami. Zdementował pogłoski, że zamachowiec był żołnierzem Wojska Polskiego.

Marcin Kierwiński zaapelował do Krakowian, by nie pojawiali się w miejscu zamachu, by nie rozpowszechniać fałszywych informacji, wzbudzać paniki.

- Strzały do zamachowca zostały oddane w 3 minuty po zdarzeniu - zaczął Kierwiński i zapewnił, że pogotowie i straż pożarna dotarły na miejsce bardzo szybko. Dementował też na gorąco informacje o złej reakcji służb, mówił o bohaterskiej postawie policjantów, którzy unieszkodliwili napastnika.

- Modlimy się za tego bohatera żeby przeżył. Sprawca został postrzelony. Jest też w jednym z krakowskich szpitali. Nie ma żadnych podstaw by twierdzić, że sprawców było więcej dodał Kierwiński i zaznaczył, że sprawca miał być zafascynowany ideologiami skrajnie prawicowymi, ale będzie to poddawane jeszcze weryfikacji.

Waldemar Żurek, minister sprawiedliwości zapewnił, że nad sprawą pracuje grupa kilku prokuratorów, by ustalić szczegóły tego tragicznego zajścia.

Wystąpił też prezydent miasta Łukasz Gibała. Również podziękował bohaterskim policjantom. Zaapelował o nierozpowszechnianie dezinformacji. Zapewnił też, że wszystkim potrzebującym zostanie udzielona pomoc psychologiczna.

Ale prawdziwą bombę zrzucił kiladziesiąt minut później Donald Tusk: przekazał, że w domu rodzinnym zamachowca odkryto ludzkie zwłoki, dwóch kobiet i jednego mężczyzny. To prawdopodobnie rodzina zamachowca.

W tym samym czasie w miejscu zamieszkania sprawcy działały już służby. Jak podawał nasz reporter, w miejscu zamieszkania rodziny sprawcy odbyła się ewakuacja mieszkańców jednego z bloków. Teren został zabezpieczony przez policjantów i kontrterrorystów. Miejsce otoczono policyjnymi taśmami.

Do mieszkania, w którym mieszkała rodzina 24-latka weszli policjanci i kontrterroryści. Znaleziono tam ciała trzech osób: wstępnie potwierdzono, że to 53-letni ojciec, 52-letnia matka napastnika i jego 21-letnia siostra.

Pprzyjęto, że napastnik najpierw zastrzelił swoich bliskich, a następnie udał się samochodem do Krakowa, gdzie strzelał do przypadkowych osób.

Młodszy inspektor Kamil Tokarski ze świętokrzyskiej policji w niedzielny poranek informował: - Na ciałach ujawniono obrażenia, które wstępnie oceniono jako rany postrzałowe. Zwłoki zostały zabezpieczone do szczegółowych badań.

W mieszkaniu zabezpieczono 7 sztuk broni.

Jak opowiadały osoby znające zamachowca, chłopak miał wraz z ojcem brać czynny udział w kółku strzeleckim. Sąsiedzi opowiadali, że matkę 24-latka widziano w piątek. Była spokojna, uśmiechnięta. Według słów sąsiadów, siostra napastnika studiowała w Krakowie. Była niezwykle utalentowana artystycznie, dwa lata temu odbył się wernisaż jej prac w Ostrowcu Świętokrzyskim.

W obliczu tragedii zobaczyliśmy to, co w ludziach najlepsze - odwagę policjantów i poświęcenie ratowników

DONALD TUSK
premier

O samym 24-latku mówią, że była raczej skryty. Sąsiedzi nie zauważyli, aby odwiedzali go koledzy. W szkole ponoć lubił pokazywać swoje sympatie do militariów.

- Wie pani, to byli bardzo mili ludzie. Matka zawsze taka uśmiechnięta, taka radosna. Taka naprawdę spokojna - opowiadał nam jeden z mieszkańców bloku. Podobnie mówiła inna mieszkanka. Z jej opowiadania wynika, że 24-latek nie sprawiał wrażenia osoby, po której można byłoby spodziewać się tak dramatycznych wydarzeń. - To taki normalny chłopak, radosny, wesoły. Z tego, co wiem, kiedyś jeszcze w szkole to jakieś nagrody zdobywał. Nie było z nim problemów. W ogóle to była taka spokojna rodzina - mówiła.

Są jednak osoby, które mają zupełnie inne odczucia. Jedna z kobiet, mieszkająca bardzo blisko młodego mężczyzny, przyznała, że jego zachowanie od dawna budziło w niej niepokój. Zwracała uwagę na nietypowe sytuacje, które wielokrotnie obserwowała w sąsiedztwie.

- Wiele razy zamykał i otwierał, zamykał i otwierał drzwi. Chodził w maseczce. Już dawno było, wie pani, po tej epidemii, a on chodził w tej maseczce. Bardzo często w kapturze. Tylko oczy mu było widać. Sprawiał wrażenie takiej strasznej postaci. Ja się go trochę bałam, ja już starsza to i świat inaczej widzę. Był dla mnie taki dziwny - opowiadała starsza pani.



FOT. WOJCIECH MATUSIAK

Rynek Główny został szybko zamknięty, podobnie było w niedzielę

Jak poruszał się sprawca zamachu w Krakowie



REKLAMA

0011606990



eprasa.pl b0d40043a8

RADOM

Lady Pank w Radomiu oddał hołd ofiarom w Krakowie

Aleksandra Majchrzak

Zespół Lady Pank oddał hołd ofiarom tragedii w Krakowie podczas koncertu w Radomiu. Koncert 45-lecia odbył się w cieniu tragicznych wydarzeń.



FOT. DARIUSZ OSIEJ

W geście solidarności z poszkodowanymi i ich bliskimi muzycy wykonali utwór „Mała wojna", dedykując go ofiarom zamachu w Krakowie.

W sobotę, 7 listopada w hali Enea Radomskiego Centrum Sportu w Radomiu odbył się koncert zespołu Lady Pank z okazji 45-lecia działalności. Tragiczne wydarzenia w Krakowie sprawiły, że muzycy Lady Pank stanęli przed trudną decyzją, czy w tych okolicznościach wystąpić przed radomską publicznością.

Koncert odbył się zgodnie z planem, jednak towarzyszyły mu informacje o tragicznych wydarzeniach, do których doszło w Krakowie.

W obliczu tej tragedii członkowie zespołu Lady Pank rozważali odwołanie występu. Ostatecznie zdecydowali się wyjść na scenę. W geście solidarności z poszkodowanymi i ich bliskimi muzycy wykonali utwór „Mała wojna", dedykując go ofiarom zamachu w Krakowie.

- Wszyscy jesteśmy bardzo poruszeni tym, co stało się w Krakowie. Sam Zespół Lady Pank miał ogromny dylemat czy zagrać koncert w Hali Enea RCS. Zespół jednak wyszedł na scenę i zagrał piękny koncert. I za to dziękujemy Lady Pank. W hołdzie ofiarom zamachu w Krakowie Lady Pank wykonał utwór „Mała wojna" - przekazuje Enea Radomskie Centrum Sportu.

Koncert w Radomiu był częścią jubileuszowej trasy koncertowej zespołu Lady Pank, który obchodzi swoje 45-lecie.

KRÓTKO

Radom

Dwa potrącenia pieszych na pasach

W czwartek, 5 listopada, około godziny 18 w Radomiu doszło do dwóch potrąceń pieszych, na ulicach Olszewskiego i Struga. W obu zdarzeniach poszkodowane osoby zostały przewiezione do szpitala. Policja wyjaśnia okoliczności wypadków. Do pierwszego zdarzenia doszło na ulicy Olszewskiego. Jak informuje Justyna Jaśkiewicz, rzeczniczka Komendy Miejskiej Policji w Radomiu, 26-letni kierowca Mercedesa uderzył w tył Seata, którego kierowca zatrzymał się przed przejściem dla pieszych. W wyniku zderzenia Seat został przesunięty na przejście, gdzie potrącił znajdującego się na nim 62-letniego pieszego. Mężczyzna doznał obrażeń i został przewieziony do szpitala. Do drugiego potrącenia doszło na ulicy Struga. 35-letnia kobieta kierująca Skodą uderzyła na przejściu dla pieszych w 43-letnią pieszą. Poszkodowana również wymagała pomocy medycznej i trafiła do szpitala.

AM

Powiat przysuski

Nielegalna bimbrownia zlikwidowana przez policjantów

We wtorek, 3 listopada, policjanci Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Przysusze odnaleźli na jednej z posesji w powiecie przysuskim przedmioty służące do produkcji alkoholu etylowego oraz już wyprodukowany bimber. Jak informuje sierżant Aleksandra Bałtowska, z Komendy Powiatowej w Przysusze, podczas prowadzonych czynności funkcjonariusze zabezpieczyli beczki zawierające około 900 litrów zacieru alkoholowego, a także butelki i wiadra z 65 litrami bimbru. - Na miejscu ujawniono również aparaturę służącą do nielegalnej produkcji alkoholu. Próbki zabezpieczonych cieczy zostaną przekazane do policyjnego laboratorium, celem dalszych badań – dodaje sierżant Aleksandra Bałtowska. Policjanci przypominają, że nielegalna produkcja alkoholu jest przestępstwem. Za wyrabianie, oczyszczanie, skażanie lub odwadnianie alkoholu etylowego bez wymaganego wpisu do rejestru grozi grzywna, kara ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do 3 lat.

SOK

NASZ PATRONAT

0311560081

Biopaliwa zmienią rynek paliw. ORLEN rozwija niskoemisyjne technologie

Biopaliwa i paliwa syntetyczne będą napędzać transformację transportu i przemysłu. O rozwoju rynku paliw niskoemisyjnych, inwestycjach ORLENU oraz potencjale polskiej bazy surowcowej dyskutowali uczestnicy panelu „Od surowca do rynku – jak powstaje nowa generacja paliw i produktów niskoemisyjnych?".



W dyskusji moderowanej przez Piotra Kiebzaka, członka zarządu WPC Energy Young Professionals Polska, uczestniczyli Tomasz Zieliński, członek rady nadzorczej ORLENU i prezes Polskiej Izby Przemysłu Chemicznego, Sławomir Radoń, dyrektor wykonawczy ds. strategii i innowacji w ORLENIE, oraz Michał Grela, pełnomocnik zarządu ds. realizacji strategii Krajowej Grupy Spożywczej.

Regulacje przyspieszają rozwój paliw odnawialnych

Istotny wpływ na rynek paliw niskoemisyjnych mają regulacje Unii Europejskiej. Tomasz Zieliński zwracał uwagę na znaczenie dyrektywy RED III, określającej cele dotyczące wykorzystania energii odnawialnej i ograniczania emisji gazów cieplarnianych.

– To właśnie regulacje wyznaczają dziś kierunek rozwoju paliw odnawialnych. Cele są bardzo ambitne i dla wielu branż stanowią ogromne wyzwanie – podkreślał. Wśród rozwijanych rozwiązań znajdują się zielony wodór, paliwa syntetyczne i zrównoważone paliwa lotnicze SAF. Dekarbonizacja transportu będzie wymagała różnych technologii, a tempo zmian zależeć będzie od dostępności surowców, infrastruktury oraz możliwości zapewnienia konkurencyjnych cen.

ORLEN rozwija cały łańcuch wartości biopaliw

Sławomir Radoń podkreślał, że rozwój paliw niskoemisyjnych jest ważnym elementem strategii ORLENU. Oprócz inwestycji w moce produkcyjne koncern musi zapewnić dostęp do surowców i sprawną organizację całego procesu.

– Naszym celem jest budowa całego ekosystemu biopaliw, od pozyskania biomasy, przez logistykę i przetwarzanie, po sprzedaż końcowego produktu – mówił. Osiągnięcie tego celu wymaga współpracy producentów surowców, firm logistycznych i przetwórczych oraz odbiorców paliw. Zintegrowany łańcuch dostaw może zwiększyć efektywność inwestycji i wzmocnić pozycję ORLENU na europejskim rynku, na którym podobne projekty rozwijają również międzynarodowe koncerny energetyczne.

Polskie rolnictwo może wesprzeć rynek biopaliw

Polskie rolnictwo i przemysł rolno-spożywczy mogą odegrać istotną rolę w rozwoju paliw odnawialnych. Michał Grela z Krajowej Grupy Spożywczej zwracał uwagę na możliwości wykorzystania krajowych nadwyżek surowców.

– W wielu obszarach produkujemy nadwyżki surowców, które mogą zostać wykorzystane do produkcji bioetanolu, bioestrów czy innych paliw odnawialnych – mówił. Współpraca energetyki z rolnictwem może ułatwić dywersyfikację dostaw, stworzyć dodatkowe możliwości zagospodarowania produkcji i ograniczyć zależność od importu. Rozwój rynku wymaga jednak uwzględnienia różnic między poszczególnymi rodzajami biopaliw, szczególnie konkurencji o oleje roślinne wykorzystywane zarówno w energetyce, jak i przemyśle spożywczym. Ważne pozostaje zatem zachowanie równowagi między potrzebami producentów paliw a bezpieczeństwem żywnościowym.

Młodzi specjaliści potrzebni w transformacji

Panel odbył się w ramach inicjatywy Young Professionals, podkreślającej znaczenie młodego pokolenia dla przyszłości sektora energetycznego. Rozwój biopaliw wymaga współpracy ekspertów z wielu dziedzin, od technologii i inżynierii po logistykę i analizę ekonomiczną.

– Chcieliśmy pokazać, jak bardzo kompleksowy jest proces implementacji biopaliw i jak młodzi profesjonaliści mogą odnaleźć się w tym obszarze – podsumował Piotr Kiebzak.

Transformacja sektora wymaga specjalistów łączących wiedzę techniczną z rozumieniem procesów przemysłowych i rynkowych. Polska ma silne zaplecze przemysłowe i rolnicze, a inwestycje ORLENU mogą wspierać ich rozwój oraz współpracę obu sektorów. O tempie zmian zdecydują jednak także opłacalność produkcji, dostępność surowców i finansowania oraz stabilne regulacje.

eprasa.pl b0d40043a8

REKLAMA 0011607209

Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską | PKP POLSKIE LINIE KOLEJOWE S.A.

Kolejne przejazdy przy „ósemce” do przebudowy – zmiany organizacji ruchu w listopadzie

Modernizacja linii kolejowej nr 8 na odcinku Skarżysko-Kamienna – Tumlin trwa. Od 9 do 23 listopada kierowców czekają kolejne tygodniowe zamknięcia przejazdów kolejowo-drogowych – w Jęgrznie, dwóch miejscach w Czerwonej Górce oraz ponownie w Zachełmiu.

Prace na kolejowej „ósemce” to część największej inwestycji Polskich Linii Kolejowych SA w województwie świętokrzyskim, obejmującej odcinek od Kozłowa przez Kielce do Skarżyska-Kamiennej. Szybsze podróże, większe bezpieczeństwo w ruchu kolejowym i drogowym oraz lepsza dostępność kolei dzięki nowoczesnej infrastrukturze pasażerskiej – takie będą efekty pac. Sprawna realizacja prac wymaga jednak czasowych zmian w organizacji ruchu na drogach przecinających modernizowaną linię.

9–16 listopada: Jęgrzna i Czerwona Górka (droga Łączna – Podłazie)

9 listopada 2026 r. zamknięte zostaną przejazdy kolejowo-drogowe:
W Jęgrznie (gmina Łączna) –ze względu na ograniczone możliwości wyznaczenia krótszego objazdu kierowcy będą musieli korzystać z dłuższej trasy prowadzącej przez Klonów, Barczę, Brzezinki, Masłów, Kajetanów, Gruszkę i Lekomin. Zalecamy wcześniejsze zaplanowanie podróży.
Ponownie w Czerwonej Górce (gmina Łączna), na drodze Łączna – Podłazie– objazd, tak jak pod koniec października, poprowadzi przez Kamionki, Ostojów, Suchedniów, Berezów i Michniów.
Ponowne otwarcie obu przejazdów zaplanowano na 16 listopada 2026 r.
Przejazd na drodze Łączna – Podłazie zostanie udostępniony przed zamknięciem przejazdu przy stacji Łączna, co zapewni ciągłość wyznaczonego objazdu.

16–23 listopada: Czerwona Górka (przy stacji Łączna) i ponownie Zachełmie

16 listopada 2026 r. zamknięte zostaną przejazdy kolejowo-drogowe:
W Czerwonej Górce (gmina Łączna), na drodze gminnej przy stacji Łączna– to inny przejazd niż ten na drodze Łączna – Podłazie. Dojazd do posesji będzie możliwy oznakowaną drogą technologiczną wzdłuż stacji Łączna, prowadzącą pod wiaduktem kolejowym. Z trasy będą mogli korzystać wyłącznie mieszkańcy poruszający się pojazdami o dopuszczalnej masie całkowitej do 3,5 t.
Ponownie w Zachełmiu (gmina Zagnańsk), w ciągu ul. św. Jana Pawła II– objazd, tak jak w październiku, poprowadzi przez Chrusty oraz ulicami Wrzosową i Spokojną.
Ponowne otwarcie obu przejazdów zaplanowano na 23 listopada 2026 r.

Pieszych prosimy o zachowanie szczególnej ostrożności w rejonie prowadzonych prac oraz stosowanie się do obowiązującego oznakowania.

Zwolnij na przejazdach

Na niektórych przebudowywanych przejazdach ograniczenia prędkości mogą obowiązywać również pomiędzy kolejnymi etapami robót oraz po czasowym przywróceniu ruchu. Przypominamy, że na przejeździe w Lekominie obowiązuje ograniczenie prędkości do 20 km/h. Jest ono związane z etapową przebudową torów, w wyniku której na przejeździe występuje wyraźny uskok nawierzchni. Kierowcy powinni zachować szczególną ostrożność i stosować się do oznakowania.

Nowoczesna kolej dla mieszkańców regionu

Modernizacja odcinka Skarżysko-Kamienna – Tumlin obejmuje ułożenie ponad 62 km torów, wymianę sieci trakcyjnej i instalację nowych systemów sterowania ruchem kolejowym. Powstaną nowoczesne perony na stacjach Suchedniów, Łączna i Zagnańsk oraz na przystankach Skarżysko Zachodnie, Suchedniów Północny i Berezów. Przebudowanych zostanie 37 obiektów inżynieryjnych, w tym wiadukty i przejazdy kolejowo-drogowe.

Projekt „Prace na linii kolejowej nr 8 na odcinku Skarżysko-Kamienna – Kielce – Kozłów, etap I: Skarżysko-Kamienna – Tumlin” jest dofinansowany przez Unię Europejską w ramach programu Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej.

Uwaga! Zamknięcia przejazdów w listopadzie

9–16 listopada: Jęgrzna– objazd przez Klonów, Barczę, Brzezinki, Masłów, Kajetanów, Gruszkę i Lekomin

9–16 listopada: Czerwona Górka, droga Łączna – Podłazie– ponowne zamknięcie; objazd przez Kamionki, Ostojów, Suchedniów, Berezów i Michniów

16–23 listopada: Czerwona Górka, przy stacji Łączna– dojazd wyłącznie dla mieszkańców drogą technologiczną pod wiaduktem, pojazdami o dopuszczalnej masie całkowitej do 3,5 t

16–23 listopada: Zachełmie, ul. św. Jana Pawła II– ponowne zamknięcie; objazd przez Chrusty, ul. Wrzosową i ul. Spokojną

Lekomin: ograniczenie prędkości do 20 km/h na przejeździe
Prosimy o zachowanie szczególnej ostrożności, stosowanie się do tymczasowego oznakowania oraz korzystanie z wyznaczonych objazdów. Przepraszamy za utrudnienia i dziękujemy za wyrozumiałość.

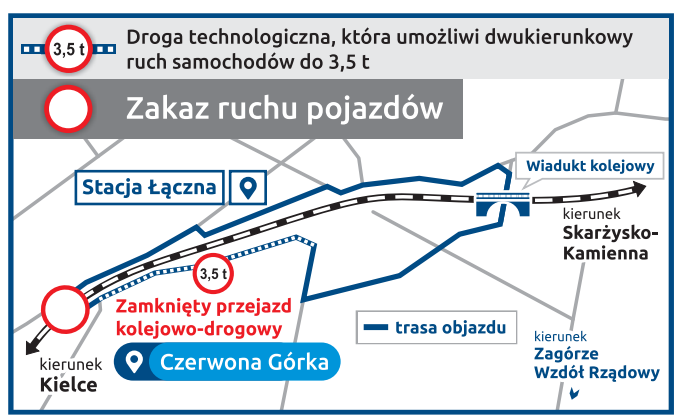
Od 9 do 16 listopada ponowne zamknięcie przejazdu kolejowo-drogowego w Czerwonej Górce (droga Łączna – Podłazie)



Od 16 do 23 listopada zamknięcie przejazdu kolejowo-drogowego w Zachełmiu objazd przez Chrusty, ul. Wrzosową i ul. Spokojną



Od 16 do 23 listopada zamknięcie przejazdu kolejowo-drogowego w Czerwonej Górce (przy stacji Łączna)



Od 9 do 16 listopada 2026 r. zamknięcie przejazdu kolejowo-drogowego w **Jęgrznie (gmina Łączna)**



Projekt „Prace na linii kolejowej nr 8 na odcinku Skarżysko-Kamienna – Kielce – Kozłów, etap I: Skarżysko-Kamienna – Tumlin" jest dofinansowany przez Unię Europejską w ramach programu Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej.

eprasa.pl b0d40043a8

PROGRAMOWO

G. 20:15

Na Wspólnej

TVN



Napięcie między Lwem a doktor Warską rośnie! Po kolacji z Orianą, Weronika uświadamia ukochanemu, że jego studencka miłość wyraźnie ma do niego jakąś pretensję. W szpitalu Lew dopytuje Warską, o co jej chodzi – dowiaduje się tylko, że powinien mieć... wyrzuty sumienia! Napięcie między dawnymi kochankami dodatkowo podgrzewa fakt, że oboje rywalizują w konkursie na wicedyrektora.

Bogdan zostaje sam – za to Włodek... wręcz przeciwnie! Bogdan czeka w mieszkaniu ojca na swoje dzieci – zamierza im powiedzieć, że rozwodzi się z Joasią. Niespodziewanie w domu Zięby pojawia się kurator sądowa – przyszła sprawdzić... warunki mieszkaniowe nieletniego Adama Kurka! Kiedy Włodek słyszy, że to synek Eleny, pokazuje mieszkanie, zachodząc w głowę o co chodzi. Sprawa wyjaśnia się, gdy w drzwiach Zięby staje Elena z Adasiem i... bagażami!



G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Nad doktorem Bilewiczem zbierają się czarne chmury. Grażyna odsuwa go od operowania, wyniki histopatologii „poszkodowanej" pacjentki nie potwierdzają przypuszczeń Radka, a ona sama udziela wywiadu, który ukazuje się w jednym z portali pod koszmarnym tytułem „Rzeźnik z We-Medu". Najgorsze jednak jest to, że zgłoszoną do Izby Lekarskiej skargę będzie rozpatrywał ojciec skłóconego z Radkiem Floriana...

Starcie na linii Janek i Paweł. Po kłótni z Jankiem Paweł wyprowadza się z jego domu. Mariusz dowiaduje się, co gnębi brata, ale zamiast mu pomóc, woli ugrać coś dla siebie. Maciek prosi Janka o pomoc przy ekoevencie, by zaimponować Julce. Ale Julka ledwo to zauważa, jest zbyt przygnębiona wiadomościami, które dostaje od prześladującego ją hejtera. I, co gorsza, zaczyna w nie wierzyć.

G. 20:50

M JAK MIŁOŚĆ

TVP 2

Po nocy z Jakubem Martyna wyznaje swojej przyjaciółce, Agacie, że zaliczyła „mocne trzęsienie ziemi"... A gdy spotyka później Kamę, ostrzega dawną rywalkę przed planami Domańskiej. Elżbieta nadal robi wszystko, by Chodakowską zniszczyć, wykorzystując do tego Lilianę Kolender. Dziewczyna oficjalnie oskarża fryzjerkę o błąd, żądając sporego odszkodowania. A gdy jej historia trafia do sieci, salon Kamy zaczyna tracić klientki. Co będzie dalej?

Aneta nadal próbuje wspierać Kasię, ale ta – zastraszona przez Mariusza – uparcie odrzuca jej pomoc. Gdy policja znajduje ciało Sowińskiego, Sanocka ucieka jednak w końcu razem z córką z domu, podejrzewając, że dyrektora zabił właśnie jej mąż. Porzucony Sanocki wybucha wściekłością i niemal rzuca się na Anetę z pięściami. Tymczasem Olek okłamuje policję i uparcie twierdzi, że w noc morderstwa nie próbował wcale dyrektora odwiedzić, choć nagrania z monitoringu sugerują co innego... Marcin coraz bardziej niepokoi się o brata, który staje się głównym podejrzanym.



G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Zespół Gośki Abratowskiej szykuje się do wylotu po otrzymaniu wezwania do mężczyzny z urazem głowy, znalezionego przy wale przeciwpowodziowym.

Do Sabiny do szpitala przychodzi synowa, Dagmara, z synkiem, a wnukiem Sabiny. Dagmara chce, żeby dr Hajduk przebadała dziecko. Adrian ciągle jest zły na matkę i nie wie o niczym. Sabina ponownie odwiedza Streckera w areszcie. Strecker wypytuje o wnuka.



G. 18:05

Klan

TVP 1

Po pracy Gustaw jedzie do Anny. Opowiada o swoich wątpliwościach na temat swojego związku z Agatą. Rutka czuje się znacznie lepiej, chociaż nadal przebywa w izolatce w swojej klinice. Leszek uwija się po mieście, załatwiając sprawy prezesa. Grażyna i Leopold mają cały czas problem z Markiem.

G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Wanda próbuje ostudzić zapał Romana, jednak adorator niespodziewanie zakłóca jej rodzinny obiad z bliskimi.

Wilk nęka Pyrków i przysyła na Zaciszną meble, a gdy podczas konfrontacji z Hubertem matka biznesmena ma atak serca, ratownik natychmiast podejmuje walkę o jej życie. Tymczasem kryzys w związku Renaty i Marcina narasta.

eprasa.pl b0d40043a8

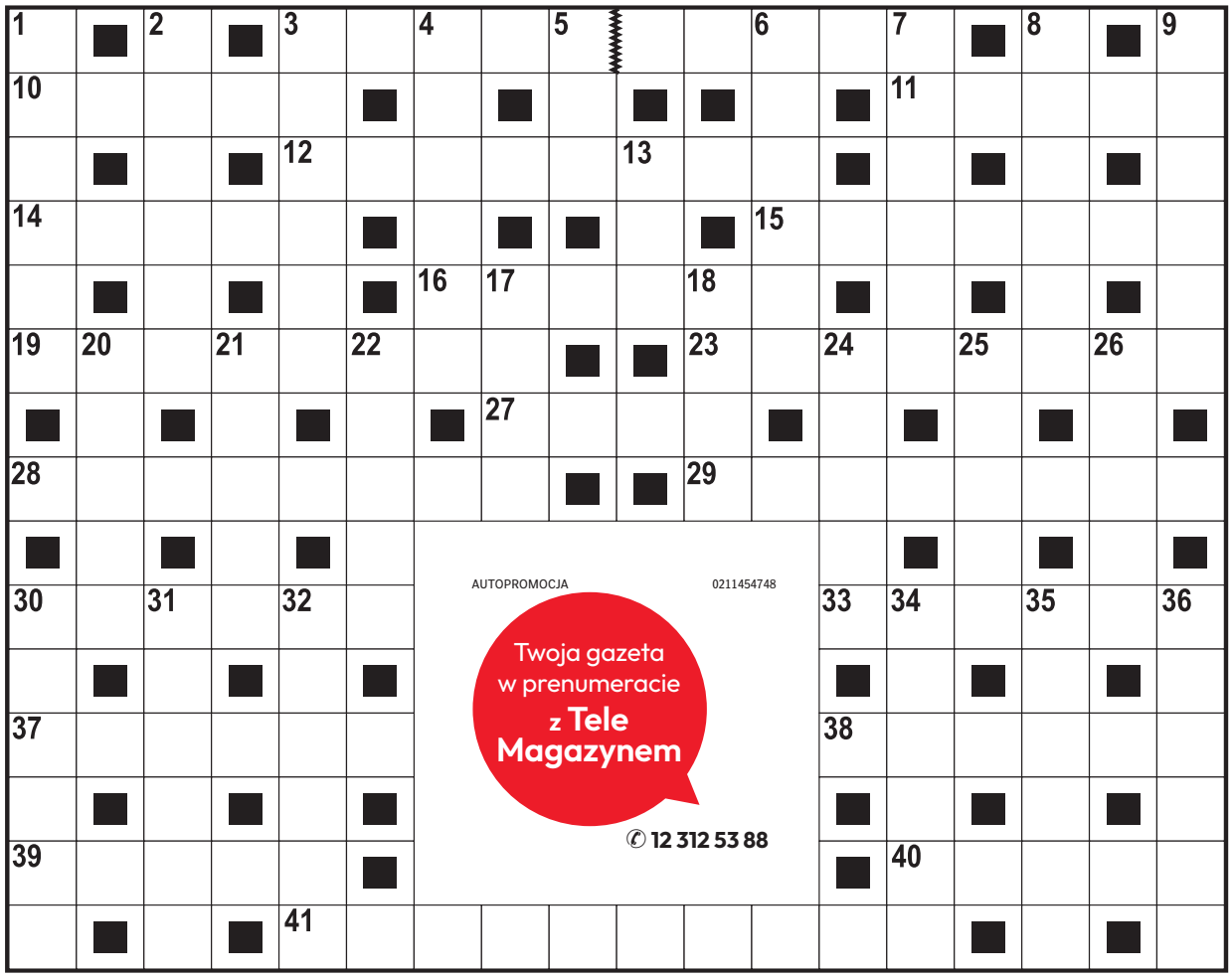
KRZYŻÓWKA NR 173

Poziomo:

3) ułańska fantazja, waleczność,
10) Copacabana lub Ipanema w Rio de Janeiro,
11) ptak wodny jak robotnik leśny,
12) szczątki ciał osób świętych lub błogosławionych ,
14) narząd z kłębuszkami,
15) kot z ciemnymi plamami na sierści,
16) wąska uliczka staromiejska, zakamarek,
19) wróżbita przepowiadający z gwiazd,
23) pastylka podawana choremu,
27) przepływa przez Cieszyn,
28) kolor ciemnoczerwony, szkarłat,
29) pomieszczenie dla miłośników Marlboro,
30) imię autora „Przygód Koziołka Matołka”,
33) papier do wyklejania ścian,
37) punkt naprawy sprzętu RTV lub AGD,
38) czerwony kuzyn borowika,
39) instrument górali alpejskich,
40) … Woods, golfista z USA,
41) plac ze straganami.

Pionowo:

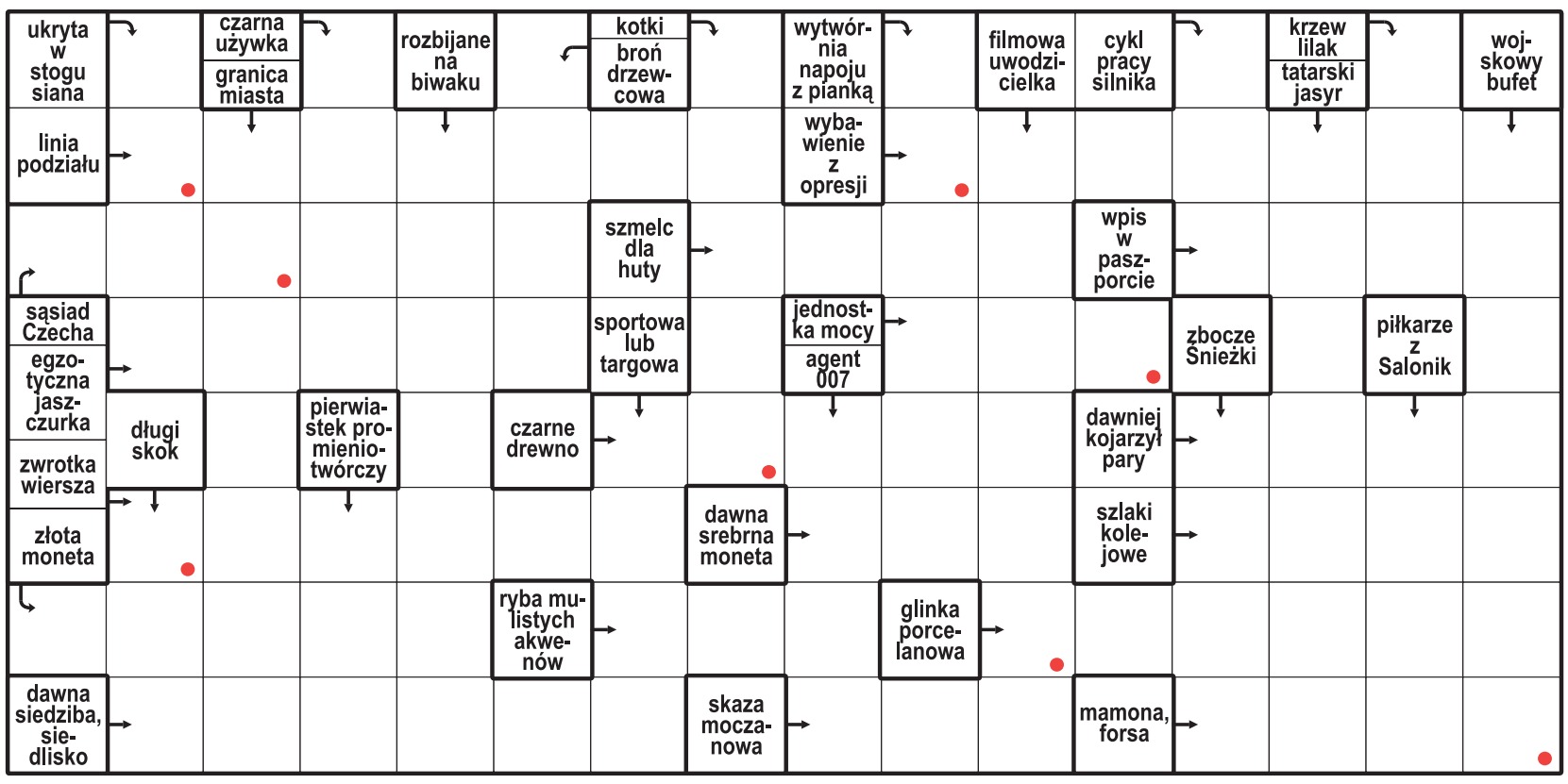
1) ozdoba mankietu koszuli,
2) zmusza do zmniejszenia prędkości,
3) popularna marka kawy,
4) metal wytapiany w hucie,
5) miasto lub dopływ Biebrzy,
6) warzywo z wiersza Juliana Tuwima,
7) główny składnik alkoholi,
8) głośne wyrazy żalu, rozpaczy,
9) Japończyk lub Wietnamczyk,
13) nie pamięta jak cielęciem był,
17) starogreckie zawody sportowe,
18) fragment kolarskiego wyścigu,
20) gromada antylop lub zebr,
21) sąsiad Bułgara i Węgra,
22) służy do odkażania pomieszczeń,
24) np. „Dziadek do orzechów”,
25) rzadki, kowalny metal, lantanowiec,
26) „… jednej nocy”, piosenka grupy wokalnej „Alibabki”,
30) drapieżna ryba z Ameryki Południowej i Środkowej,
31) poranna msza rekolekcyjna,
32) kraj islamskiego władcy,
34) zaliczka na poczet przyszłej wypłaty,
35) sielankowy utwór poetycki, idylla,
36) turecka stolica od 1923 roku.



ROZWIĄZANIE NR 172

S	■	P	■	G	R	A	F	■	■	B	I	E	S	■	P	■	W
Z	B	O	Ż	E	■	R	O	K	F	O	R	■	T	A	R	T	A
A	■	R	■	O	W	E	R	■	■	L	E	G	O	■	E	■	G
B	E	T	E	L	■	K	S	Y	L	E	N	■	J	U	R	T	A
A	■	E	■	O	K	A	Z	■	■	S	A	G	A	■	I	■	R
S	T	R	U	G	A	■	M	I	A	Ł	■	E	K	R	A	N	Y
■	R	■	G	■	R	■	A	■	■	A	■	J	■	A	■	I	■
T	Y	G	O	D	N	I	K	P	O	W	S	Z	E	C	H	N	Y
■	B	■	D	■	E							E	■	J	■	J	■
B	A	Ż	A	N	T							R	Z	E	Z	A	K
A	■	A	■	I	■							■	E	■	E	■	R
L	I	K	I	E	R							Ś	M	I	G	Ł	O
A	■	A	■	Ł	■							■	S	■	A	■	P
S	U	R	M	A	■							■	T	U	R	E	K
T	■	D	■	Z	A	K	O	P	I	A	N	K	A	■	Y	■	A

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: GROTESKA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Postaw na odwagę i działaj bez wahania. Horoskop dzienny wróży, że szczęście sprzyja nowym pomysłom.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojny dzień przyniesie miłe niespodzianki. Horoskop na dziś radzi zadbać o relacje z innymi osobami.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię ciekawa rozmowa. Horoskop dzienny na poniedziałek sugeruje słuchać intuicji.

Byk (20.04 - 20.05)
Dziś znajdź chwilę dla siebie. Horoskop dzienny zapowiada, że bliska osoba okaże Ci wsparcie.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia przyciągnie uwagę otoczenia. Horoskop na dziś radzi odważnie realizować swoje marzenia.

Rak (22.06 - 22.07)
Dzień sprzyja porządkom i ważnym decyzjom. Horoskop dzienny na poniedziałek sugeruje zaufać sobie.

Lew (23.07 - 22.08)
Gwiazdy zapowiadają miłe chwile. Horoskop dzienny radzi otworzyć serce na nowe możliwości i emocje.

Panna (23.08 - 22.09)
Twoja intuicja będzie wyjątkowo silna. Horoskop na dziś podpowiada, by uważać na pochopne decyzje.

Waga (23.09 - 22.10)
Przed Tobą dzień pełen inspiracji. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi nie rezygnować z planów.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny wróży, że możesz otrzymać dobrą wiadomość.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Nieoczekiwane spotkanie poprawi Ci humor. Horoskop na dziś radzi dać się ponieść chwili...

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Emocje wskażą właściwą drogę. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi znaleźć czas na odpoczynek.

eprasa.pl b0d40043a8

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - WYNAJMĘ

DO wynajęcia kawalerka Kielce, ul. Słoneczna tel. 41 34-500-96

SZUKAM pokoju lub kawalerki do wynajęcia w Kielcach 451-482-297

Handlowe

INNE

TANIE kołdry puchowe 534-222-122

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

W gospodarstwie mlecznym, z doświad.- zamieszkanie, 502-587-823

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, tradycyjne Święta Bożego Narodzenia 1500 zł, miodowyraj.pl 501642492.

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz przez Internetowe Biuro Ogłoszeń: **ibo.polskapress.pl**

REGION

Zderzenie dwóch samochodów osobowych i zderzenie z łosiem

Aleksandra Majchrzak, JS

W sobotę, 7 listopada po godzinie 9 na ulicy Nowomiejskiej w Mogielnicy doszło do wypadku z udziałem dwóch samochodów osobowych.



FOT. FB GDZIE SUSZA/SEBASTIAN SOŁTYSIAK

Na miejscu działania prowadzili druhowie z Mogielnicy oraz strażacy z Państwowej Straży Pożarnej w Grójcu.

Zdarzenie potwierdzili strażacy. Na miejscu działania prowadzili druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Mogielnicy oraz strażacy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej w Grójcu. Działania strażaków polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia oraz zapewnieniu bezpieczeństwa jego uczestnikom. Jak informują strażacy, w zdarzeniu nikt nie został poszkodowany. Na miejscu obecni byli również funkcjonariusze policji i zespół ratownictwa medycznego.

Z kolei w czwartek, 5 listopada w Cerekwi w gminie Zakrzew kierowca osobowego opla zderzył się z łosiem, który nagle wybiegł na drogę, bezpośrednio przed nadjeżdżający pojazd. Jak informuje Justyna Jaśkiewicz, rzecznik Komendy Miejskiej Policji w Radomiu, do zdarzenia doszło po godzinie 17. Choć samochód został poważnie uszkodzony, podróżującym nic się nie stało. Zwierzę nie przeżyło zderzenia z pojazdem.

REKLAMA 0011610246

STAROSTA RADOMSKI Radom, dnia 5 listopada 2026 r.

BA.6740.1451.2026.KS1

OBWIESZCZENIE STAROSTY RADOMSKIEGO

Na podstawie art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U.2024, poz. 311) i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U.2025, poz. 1691),

zawiadamiam, że w dniu 5 listopada 2026 r. została wydana decyzja nr 2113.2026 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

na wniosek Inwestora – Wójta Gminy Wierzbica, ul. Tadeusza Kościuszki 73, 26-680 Wierzbica, dla inwestycji pn.: *„Budowa drogi gminnej nr 351154W w miejscowości Polany Kolonia, gmina Wierzbica”.*

OKREŚLENIE NIERUCHOMOŚCI LUB ICH CZĘŚCI OBJĘTYCH WNIOSKIEM STANOWIĄCE PAS DROGOWY:

W wykazie zastosowano oznaczenia:
- pogrubioną czcionką oznaczono numery działek objętych linią rozgraniczenia projektowanego pasa drogi,
- przy podziałach nieruchomości: przed nawiasem wskazano numer działki przed podziałem, natomiast w nawiasie numery działek po podziale (pogrubioną czcionką oznaczono numery działek ewidencyjnych objętych liniami rozgraniczającymi drogi, zwykłą czcionką działki ewidencyjne pozostające przy dotychczasowym właścicielu),
- podkreślono numery działek lub ich części (w przypadku podziału), które stają się własnością właściwej jednostki samorządu terytorialnego, tj. Gminy Wierzbica.

województwo mazowieckie, powiat radomski, jednostka ewidencyjna 142511_2 Wierzbica:
obręb 0006 Polany Kolonia, działki nr ewid.:
3, 104 (**104/1**, 104/2), 105 (**105/1**, 105/2), 77/2 (**77/3**, 77/4), 76 (**76/1**,76/2)

OKREŚLENIE NIERUCHOMOŚCI LUB ICH CZĘŚCI, Z KTÓRYCH KORZYSTANIE BĘDZIE OGRANICZONE:
Nieruchomości, z których korzystanie będzie ograniczone ze względu na obowiązek dokonania przebudowy zjazdów:
obręb 0006 Polany Kolonia, gmina Wierzbica
działki nr ewid.: 5,6 – przebudowa zjazdu
Nieruchomości, z których korzystanie będzie ograniczone ze względu na obowiązek przebudowy innych dróg publicznych:
obręb 0006 Polany Kolonia, gmina Wierzbica
działka nr ewid.: 7 – dowiązanie projektowanej jezdni do istniejącej jezdni DG nr 351152W
Nieruchomości, z których korzystanie będzie ograniczone ze względu na obowiązek przebudowy sieci uzbrojenia terenu:
obręb 0006 Polany Kolonia, gmina Wierzbica
działka nr ewid.: 7 – odwodnienie

Z treścią decyzji można się zapoznać, po wcześniejszym umówieniu (telefon 48 381 50 88 – Wydział Budownictwa i Architektury), w Starostwie Powiatowym w Radomiu, ul. Tadeusza Mazowieckiego 7, w godzinach pracy urzędu. Decyzja staje się ostateczna po upływie 28 dni od dnia publicznego ogłoszenia o jej wydaniu, gdy nie zostało od niej złożone odwołanie.

REKLAMA 0011610998

WÓJT GMINY JEDLIŃSK
INFORMUJE

że w dniach 9.11.2026 r. – 30.11.2026 r. wywieszony będzie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Jedlińsku, ul. Warecka 19, oraz zamieszczony na stronie internetowej Gminy Jedlińsk wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Jedlińsk, położonych w Jedlińsku, przeznaczonych do dzierżawy na czas oznaczony do lat 3.

Wójt
/-/ Kamil Dziewierz

AUTOPROMOCJA

Echo Dnia

Wtorek się liczy

echodnia.eu

REKLAMA 0011609853

Wójt Gminy Wolanów

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21.08.1997 r o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026 r., poz. 399 ze zm.)

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Wolanów, ul. Radomska 20, w dniu 5.11.2026 r. został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości położonej w obrębie Wolanów, ozn. jako działka ewidencyjna nr 69, przeznaczonej do oddania w dzierżawę dotychczasowym dzierżawcom na okres 1 roku, z przeznaczeniem na prowadzenie działalności handlowej, a ponadto wykaz został zamieszczony na stronach internetowych Urzędu Gminy Wolanów: www.bip.wolanow.pl i www.wolanow.pl w zakładce nieruchomości.
Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Wolanów, ul. Radomska 20, pokój nr 13, tel. 48 380 36 37.

AUTOREKLAMA



REKLAMA 0011611041

Świętokrzyska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Kielcach
ul. Warszawska 155, 25-547 Kielce

OGŁASZA:

PRZETARG NIEOGRANICZONY I

Najem lokalu użytkowego o pow. 174 m² przy ul. Warszawskiej 155 w Kielcach.

PRZETARG NIEOGRANICZONY II

Najem lokalu użytkowego o pow. 50 m² przy ul. Orkana 11 w Kielcach.

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest: wpłacić wadium w kwocie: **20 000 zł – Przetarg I, 7 000 zł – Przetarg II**. Wpłaty wadium należy dokonać na konto nr **74 1560 0013 2353 6758 7000 0003** w terminie **do 18.11.2026 r.** Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w siedzibie Spółdzielni w terminie **do 18.11.2026 r. do godziny 15:00.** Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Spółdzielni w dniu **19.11.2026 r. o godzinie 11:00.** Spółdzielni przysługuje prawo do odwołania przetargu, swobodnego wyboru ofert, unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, bądź zakończenia przetargu z wynikiem negatywnym. Szczegółowe informacje na temat przetargu oraz specyfikacji można otrzymać w Dziale GZM Spółdzielni, ul. Warszawska 155 – Przetarg I i II – tel. 41 331 10 01 w. 128.

REKLAMA 0011609184

OGŁOSZENIE
O OTWARCIU LIKWIDACJI STOWARZYSZENIA

Likwidator **Stowarzyszenia Telewizja Kablowa Nowiny z siedzibą w Nowinach**, wpisanego do Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS 0000124815, działając na podstawie art. 37 ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. – Prawo o stowarzyszeniach, podaje do publicznej wiadomości, że na podstawie uchwały nr 1/11/2023 Nadzwyczajnego Walnego Zebrania Delegatów z dnia **10 listopada 2023 r.** Stowarzyszenie zostało rozwiązane i postawione w stan likwidacji.

Informacja o otwarciu likwidacji została wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego w Kielcach, X Wydziału Gospodarczego Krajowego Rejestru Sądowego, z dnia **23 marca 2026 r.**, sygn. akt **KI.X NS-REJ.KRS/001850/26/504**.

Wzywa się wierzycieli Stowarzyszenia do zgłaszania ewentualnych wierzytelności na adres: **ul. Białe Zagłębie 12/8, 26-052 Nowiny.**

Andrzej Wojdyła
Likwidator Stowarzyszenia Telewizja Kablowa Nowiny

REKLAMA 0011609858

STAROSTA BIAŁOBRZESKI

Informuje, że zgodnie z art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r., poz. 399 z późn. zm.), na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Białobrzegach przy Pl. Zygmunta Starego 9, na stronie internetowej www.bialobrzegipowiat.pl, w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego został podany do publicznej wiadomości wykaz **nieruchomości Skarbu Państwa przeznaczonych do użyczenia na rzecz Powiatu Białobrzeskiego.**

Wykaz dotyczy działek nr 7, 14 położonych w obrębie 0005 Boska Wola, jednostka ewidencyjna 140105_2 Stromiec.

Ww. wykaz został przekazany Wojewodzie Mazowieckiemu celem wywieszenia na stronie podmiotowej Wojewody w Biuletynie Informacji Publicznej.

Dodatkowe informacje można uzyskać w **Wydziale Nieruchomości Starostwa Powiatowego w Białobrzegach, ul. Żeromskiego 84, 26-800 Białobrzegi, pokój nr 31, I piętro, tel. 48 613 31 86 wew. 34, od poniedziałku do piątku w godz. 7:30 – 15:30.**

eprasa.pl b0d40043a8

PKO EKSTRAKLASA

Biała Gwiazda nie zwalnia tempa na własnym stadionie

Nie doszło do oczekiwanego przełamania w Wieczystej Kraków, co szkoleniowiec Żeljko Kopić przypłacił zwolnieniem ze stanowiska

Bartosz Głąb

W piątkowych i sobotnich meczach 14. kolejki PKO Ekstraklasy działo się bardzo wiele. Derby Krakowa nie zawiodły, no i wreszcie przełamał się Widzew Łódź po 3 miesiącach bez wygranej.

Jednym z największych hitów ostatniego weekendu w Polsce były piątkowe derby Krakowa przy Reymonta, w których lepsza okazała się Wisła Kraków. Biała Gwiazda ograła Pasy 2:1 i przez najbliższe kilka miesięcy będzie rządzić w stolicy Małopolski.

Emocjonująca była przede wszystkim pierwsza połowa, w której padły wszystkie 3 bramki. Po zmianie stron sportową rywalizację w cień odsunął Mateusz Klich, który w pewnym momencie zupełnie pożegnał się z rozsądkiem, pomylił dyscypliny i potężnym kopniakiem powalił na ziemię przeciwnika, za co otrzymał czerwoną kartkę i wyleciał z boiska.

Krakowska Wisła utrzymała serię i pozostaje z kompletem punktów wywalczonych przed własną publicznością. Właśnie dzięki fantastycznym wynikom u siebie, gdzie za każdym razem stadion wypełniony jest do ostatniego miejsca, beniaminek utrzymuje się w ligowej czołówce.

Wiceliderem tabeli - z solidną przewagą - pozostaje Górnik Zabrze, który w sobotni wieczór rzutem na taśmę pokonał 2:1 Wieczystą Kraków. Zwycięstwo wicemistrzowi Polski w końcówce zapewnił Erik Janża, precyzyjnym uderzeniem z rzutu wolnego. Kapitan zabrzańskiej ekipy chwilę później doznał kontuzji i kibice drżą o jego zdrowie.



FOT. WOJCIECH MATUSIK / POLSKAPRESS

Po derbach Wisła pozostaje z kompletem „domowych" punktów

Władze Wieczystej Kraków, która pozostaje na ostatnim miejscu w PKO Ekstraklasie, postanowiły zwolnić trenera. Zatrudniony pod koniec sierpnia chorwacki szkoleniowiec Żeljko Kopić stracił pracę, a wraz z nim także asystent Florentin Petre oraz analityk Cosmin Bujor.

Kto podejmie się próby uratowania beniaminka przed spadkiem w historycznym, pierwszym sezonie na najwyższym poziomie rozgrywkowym? Media spekulują, że blisko objęcia krakowskiego klubu jest Jacek Zieliński, zwolniony w połowie października z Korony Kielce.

Do wielkiego wydarzenia - okraszonego wyczekiwanym przełomem - doszło w Sercu Łodzi, czyli na stadionie przy Alei Józefa Piłsudskiego. Widzew Łódź sięgnął po upragnione, pierwsze od 3 miesięcy zwycięstwo w sezonie. I to w jakim stylu! Podopieczni Mateusza Stolarskiego rozbili Pogoń Szczecin aż 3:0 i wreszcie oddalili się od strefy spadkowej.

Jako pierwszy na listę strzelców wpisał się Karol Świderski, dla którego było to już czwarte trafienie po wrześniowo-październikowej przerwie reprezentacyjnej. Po zmianie stron prowadzenie gospodarzy podwyższył Steve Kapuadi, a w końcówce wygraną łódzkiej ekipy przypieczętował wprowadzony chwilę wcześniej na boisko Przemysław Wiśniewski.

Niestety, zawiodło budzące duże emocje sobotnie starcie Korony Kielce z Radomiakiem. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem przyjezdnych 2:0 po bramkach w drugiej połowie.

Zdecydowanie ciekawiej było w piątkowym starciu Motoru Lublin z Wisłą Płock, które zakończyło się zwycięstwem gospodarzy 3:2. Goli kibice nie zobaczyli natomiast na Tarczyński Arena we Wrocławiu, gdzie tamtejszy Śląsk bezbramkowo zremisował z Piastem Gliwice. W pierwszej połowie miejscowi nie wykorzystali rzutu karnego.

14. KOLEJKA EKSTRAKLASY

MOTOR LUBLIN - WISŁA PŁOCK 3:2
Bramki: Bereszyński 2, N'Diaye 55, Czubak 90+8 - Silva 31, Kobacki 33

WISŁA KRAKÓW - CRACOVIA 2:1
Bramki: Carbo 9, Bozić 45+2 - Hasić 20

KORONA KIELCE - RADOMIAK 0:2
Bramki: Koperski 69, Grzesik 82

ŚLĄSK WROCŁAW - PIAST GLIWICE 0:0

GÓRNIK ZABRZE - WIECZYSTA KRAKÓW 2:1
Bramki: Zmrzly 33, Janża 90 - Piazon 31

WIDZEW ŁÓDŹ - POGOŃ SZCZECIN 3:0
Bramki: Świderski 33, Kapuadi 63, Wiśniewski 80

TABELA PKO BP EKSTRAKLASY

1. Lech Poznań	12	31	32-11
2. Górnik Zabrze	14	31	23-12
3. Legia Warszawa	13	24	23-11
4. Pogoń Szczecin	13	24	20-15
5. Wisła Kraków	14	24	22:19
6. Piast Gliwice	14	22	24-20
7. KGHM Zagłębie Lubin	13	22	16-15
8. GKS Katowice	13	21	25:19
9. Motor Lublin	14	19	22-24
10. Jagiellonia Białystok	12	18	17-18
11. Korona Kielce	14	18	14-21
12. Wisła Płock	13	15	14-21
13. Widzew Łódź	14	14	20-19
14. Radomiak Radom	14	14	17-29
15. Cracovia Kraków	14	12	16-23
18. Wieczysta Kraków	14	8	18-28
17. Raków Częstochowa	13	9	19-29

W przypadku równej liczby punktów o kolejności w tabeli decydują bezpośrednie mecze.

Program 15. kolejki:

Piątek, 20 listopada
Piast Gliwice - Korona Kielce (godz. 18.00), Pogoń Szczecin - Śląsk Wrocław (godz. 20.30)
Sobota, 21 listopada
Cracovia Kraków - Jagiellonia Białystok (godz. 14.45), KGHM Zagłębie Lubin - Górnik Zabrze (godz. 17.30), Radomiak Radom - Wisła Kraków (godz. 20.15)
Niedziela, 22 listopada
Raków Częstochowa - Widzew Łódź (godz. 12.15), GKS Katowice - Lech Poznań (godz. 14.45), Wisła Płock - Legia Warszawa (godz. 17.30)
Poniedziałek, 23 listopada
Wieczysta Kraków - Motor Lublin (godz. 19.00)

JEDENASTKA KOLEJKI



NAJLEPSI STRZELCY

9 goli
Jordi Sánchez (Wisła Kraków – 6, Pogoń Szczecin – 3)
8 goli
Ilia Szkurin (GKS Katowice)
7 goli
Bartosz Nowak (GKS Katowice), Ajdin Hasić (Cracovia), Karol Czubak (Motor Lublin), Patryk Makuch (Raków Częstochowa)
6 goli
Patrik Walemark i Pablo Rodriguez (obaj Lech Poznań), Mariusz Stępiński (Korona Kielce)

BOHATER WEEKENDU

Karol Świderski
(Widzew Łódź)
Powołany na listopadowe mecze reprezentacji Polski napastnik, od ostatniego zgrupowania kadry narodowej tylko raz nie wpisał się na listę strzelców. Teraz dał niezwykle ważne prowadzenie łódzkiemu Widzewowi, po indywidualnej, efektownej akcji, potwierdzając słuszność powołania.



FOT. PAP/MARIAN ZUBRZYCKI

PIŁKA NOŻNA

Trener Widzewa: – Jedna jaskółka wiosny nie czyni. Krok po kroku, po wygrane

Paweł Wiśniewski

Po derbach Krakowa trener Wisły Mariusz Jop ocenił, że o wygranej przesądziła m.in. większa dojrzałość jego piłkarzy. Szkoleniowiec podziękował również kibicom za doping, który pomagał w trudnych momentach.

– To był typowy derbowy mecz – stwierdził Mariusz Jop. – Piłka była często w powietrzu, nie brakowało pojedynków i prowokacji. Wykazaliśmy się większą dojrzałością, co świadczy o pewnej klasie piłkarskiej. Nie dawaliśmy się prowokować, a rywalom trochę puszczały nerwy.

Trener Cracovii Bartosz Grzelak po porażce nie krył frustracji.

– W pierwszej połowie mecz był wyrównany, ale jestem zły za sposób, w jaki straciliśmy bramki – wyjaśnił. – Rywal był skuteczniejszy. Po przerwie mieliśmy większe posiadanie piłki, utrzymywaliśmy się na połowie Wisły. Mieliśmy okazje bramkowe, może nie najgroźniejsze, ale ich nie wykorzystaliśmy. Jesteśmy teraz źli i sfrustrowaniu z powodu porażki.

Kilka godzin później okazało się, że Grzelak nie jest już szkoleniowcem Cracovii... Bezpośrednią przyczyną rozstania była porażka z... Wisłą.

Pierwsze w sezonie zwycięstwo u siebie odniósł łódzki Widzew. To również dopiero druga ligowa wygrana, na którą zespół czekał od trzech miesięcy. To także premierowa wygrana Widzewa pod wodzą trenera Mateusza Stolarskiego.

– Cieszymy się, że mogliśmy wreszcie sprawić radość naszym kibicom – powiedział Stolarski. – Ale jedna jaskółka wiosny nie czyni. Musimy zachować spokój. Był już taki moment w sezonie, kiedy Widzew pokonał Jagiellonię i wydawało się, że to pójdzie w dobrą stronę, a tak nie było. Gratulacje dla zespołu za to, że zdobył trzy bramki, że po raz kolejny trafiamy po stałym fragmencie gry, za to, że zachował czyste konto, przetrzymał trudny moment i wygrał na własnych zasadach.

Zaznaczył, że prowadzona przez niego drużyna musi zacząć regularnie punktować. Pierwszym celem – jak wyjaśnił – jest zdobycie 20 punktów.

– Krok po kroku – podkreślił szkoleniowiec „Widzewiaków". – Najpierw trzeba było wygrać w Łodzi, teraz musimy iść po kolejne zwycięstwo na wyjeździe i bardziej regularnie punktować. Zrobiliśmy dużo, a czegoś, czego nam brakowało do dalszej budowy tej mentalności i pewności siebie, było zdobycie trzech punktów. Cieszę się, że wygraliśmy pierwsze spotkanie za mojej kadencji. Przyznaję, teraz jest nam wszystkim nieco lżej na sercach.

eprasa.pl b0d40043a8

PIŁKA NOŻNA, DECATHLON MAZOWIECKA 4.LIGA

Zadyszka Oskara. Remis Energii. Punkty dla Broni

Dwie bramki rewelacyjnego Kacpra Dąbrowskiego. Kozieniczanie wybronili się w dziesiątkę.

Sylwester Szymczak

Za nami 15 kolejka Decathlon 4. ligi Toczyła się ze zmiennym szczęściem dla trzech naszych drużyn. Wszystkie grały na swoich boiskach. Komplet punktów zdobyła jedynei Broń Radom. Porażki doznał Oskar Przysucha, ale Energia wywalczyła remis grając z trudnym rywalem i w osłabieniu.



FOT. DAWID SZYMCZAK

Rewelacyjny mecz 20 letniego Kacpra Dąbrowskiego, który zdobył dwie bramki w meczu Broni z Łomiankami

BROŃ RADOM - KS ŁOMIANKI 2:0 (2:0)

Bramki: Kacper Dąbrowski 18, 30

Broń: Kuc - Cieloch, Giovani, Mytsyk (80 Jagodziński), Krajewski, Radaszkiewicz, Imiela, Dziubiński, Madembo (73 Just), K. Dąbrowski (85 Zawistowski), Rovda (90 Kucharski).

Broń w tym sezonie mocno zawodzi. Po spadkowiczu z trzeciej ligi znacznie więcej się spodziewano. O ile na wyjazdach zespół gra fatalnie, to przynajmniej punktuje u siebie.

W meczu z Łomiankami z powodu kartek nie mogli zagrać Yehor Bułhakov oraz Jakub Holak. Wciąż z powodu kontuzji nie do grania jest Roman Mykytyn.

Broń była zdecydowanie lepszym zespołem, ale nie oznacza to, że goście tylko się bronili. Przed przerwą dwukrotnie Łomianki uratował słupek, a w 45 minucie goście mieli rzut karny. Strzał Oskara Zaksa obronił Marian Kuc. Świetne spotkanie rozegrał za to Kacper Dąbrowski, który zdobył dwa gole, dużo biegał walczył, pracował też w defensywie i można śmiało nazwać go najlepszym zawodnikiem meczu.

Po przerwie Broń miała więcej z gry, ale musiała też uważać, bo przyjezdni potrafili zagrażać z kontry. Między innymi w 52 minucie dwóch zawodników wychodziło na Mariana Kuca i...nie zdołali tego dobrze rozegrać i trafić do siatki Broni. Dla gospodarzy dobre okazje mieli też Tafara Madembo czy też Adam Imiela.

Za tydzień na ostatni wyjazd w tym roku, Broń wybierze sie do Karczewa na mecz z tamtejszym Mazurem.

- Zwycięstwo cieszy, bo po dwóch porażkach wyjazdowych bardzo chcieliśmy dziś zapunktować. Myślę, że wynik zasłużony, choć trzeba przyznać, że jeszcze nie wszystko w naszej grze jest perfekcyjne. Przeciwnik miał swoje okazje. Między innymi Marian zdołał złapać rzut karny i możemy cieszyć się z gry na zero z tyłu. To na pewno dodaje pewności - zaznaczył trener Broni, Hubert Błaszczak.

ENERGIA KOZIENICE - PODLASIE SOKOŁÓW PODLASKI 2:2 (2:2)

Bramki: Oskar Szczodry 18, Kacper Gieleciński 40 - Cezary Bujalski 32, Ilia Pylypchuk 37

Energia: Wójcik - Rudnicki, Gieleciński (66 Musiałek), Jarczak, Bućko (60 Wajs), Szczepaniak (75 Pawlik), Stępień, Szczodry, Wziątek (81 Kondeja), Mąkosa (85 Olkowicz), Kokoszka.

Kozieniczanie przed tym meczem doznali pięciu porażek z rzędu i dość niebezpiecznie znaleźli się blisko strefy spadkowej. W tym meczu zmierzyło się dwóch beniaminków, ale to przyjezdni byli faworytem tej potyczki.

Kozieniczanie nie przestraszyli się rywala i w 18 min zaskoczyli przeciwnika i objęli prowadzenie. Podlasie w ciągu niespełna pięciu minut zdobyli dwie bramki i wyszli na prowadzenie. Przed przerwą ponownie trafili gospodarze.

Po przerwie bramek już nie było, ale kozieniczanie od 60 minuty grali w osłabieniu. Drugą żółtą kartkę zobaczył Antoni Kokoszka i ostatnie pół godziny miejscowi się bronili.

Energia w niedzielę, 15 listopada podejmie ekipę Hutnika Warszawa i u siebie musi szukać punktów z każdym rywalem.

OSKAR PRZYSUCHA - URSUS WARSZAWA 0:1 (0:0)

Bramka: Patryk Kostyk 47

Oskar: Stanek - Bojanowicz, Machajek, Moskwa (83' Janiszewski), Sarlej (74' Kossak) - Knap (75' Joński), Głogowski (86' Świątek), Janik (86' Imiołek), Pankowski (83' Nogaj) - Vogtman, Warso

Oskar podejmował wicelidera z Warszawy, który w ostatnich kolejkach nie zawodzi. Obie drużyny w tym meczu miały swoje dobre okazje, ale to „Traktorki" zaraz po przerwie zadały decydujący cios. Za tydzień zespół z Przysuchy wyruszy na ciężki pojedynek do Legionowa z miejscową Legionovią.

TABELA DECATHLON 4 LIGA

Inne wyniki, 15 kolejki: Hutnik Warszawa - Polonia II Warszawa 2:2, Nadnarwianka Pułtusk - Talent Warszawa 0:2, MKS Piaseczno - MKS Przasnysz 3:2, Victoria Sulejówek - Mazur Karczew 1:1, Mszczonowianka Mszczonów - Makowianka Maków Mazowiecki, Legionovia Legionowo - Błonianka Błonie - mecze zakończyły się w niedzielę po zamknięciu wydania.

1. MKS Piaseczno	15	32	41-21
2. Ursus Warszawa	15	30	32-16
3. Podlasie Sokołów	15	28	30-12
4. Hutnik Warszawa	15	27	32-22
5. Polonia II Warszawa	15	26	26-16
6. Makowianka Maków	14	25	24-12
7. Legionovia Legionowo	14	25	28-18
8. Mszczonowianka	14	22	21-21
9. Oskar Przysucha	15	22	26-28
10. Talent Warszawa	15	22	26-31
11. Błonianka Błonie	14	21	19-20
12. Broń Radom	15	20	25-19
13. Energia Kozienice	15	16	22-36
14. Mazur Karczew	15	16	24-28
15. Victoria Sulejówek	15	13	17-27
16. Nadnarwianka Pułtusk	15	9	14-32
17. KS Łomianki	15	7	14-41
18. MKS Przasnysz	15	6	15-39

PIŁKA NOŻNA, KLASA A - GRUPY 1 I 2

Nowy lider w grupie drugiej. Pilica Nowe Miasto nad Pilicą wyprzedziła MKS Wyśmierzyce

Olha Ilkevych

W weekend 7-8 listopada w regionie radomskim odbyła się 12. kolejka Keeza Klasy A. W grupie drugiej jest nowy lider tabeli.

Grupa 1

Oto wyniki.

Gracja II Tczów-KS Maków 4:1 (0:1).

Postęp Łaziska-Iskra Gózd 0:1 (0:0).

Skaryszewianka Skaryszew-Akcja I Jastrzębia 1:0 (1:0). Bramka: Kacper Jaworski. Tak Skaryszewianka podsumowała mecz: „Wynik 1:0 doskonale oddaje charakter tego spotkania. Był to mecz pełen walki, zaangażowania, twardych pojedynków i mocnych akcentów piłkarskich. Obie drużyny zostawiły na boisku dużo zdrowia, ale to Biało-Zieloni zadali decydujący cios i mogli cieszyć się ze zwycięstwa!"

KP Stanisławice-Zwolenianka Zwoleń 5:4 (1:3).

Legion Głowaczów-Proch II Pionki 7:0 (3:0). Bramki: Przemysław Bratos - dwie, Dawid Luśtyk , Jakub Jarosiński, Karol Trociński, Piotr Frączyk, Sebastian Gregorczyk.

KS Jastrząb-KS Chomentów 1:4 (0:2). Bramki: Mateusz Stopiński 60' - dla KS Jastrząb.

KS Magnuszew-Zawisza Sienno 0:2 (0:2).

1. Zawisza Sienno	12	31	46-11
2. Iskra Gózd	12	31	47-17
3. Skaryszewianka	12	30	30-12
4. Akcja I Jastrzębia	12	28	38-10
5. KS Magnuszew	12	19	28-18
6. Postęp Łaziska	12	17	25-18
7. Legion Głowaczów	12	14	33-26
8. Zwolenianka Zwoleń	12	14	25-42
9. Gracja II Tczów	12	13	27-34
10. Proch II Pionki	12	11	16-38
11. KS Jastrząb	12	10	26-37
12. KS Maków	12	9	17-33
13. KS Chomentów	12	8	19-34
14. KP Stanisławice	12	6	14-62

Grupa 2

Oto wyniki w grupie 2.

Zorza Kowala-KS Wysokin 3:5 (3:3).

Powała Taczów-Ruszcovia Borkowice 6:2 (1:2). Bramki: Adrian Antos 6', Kuba Palenceusz 36' - dla Ruszcovii.

Blask Odrzywół-KS Błotnica Stara 5:1 (1:0). Bramki: Adam Kucharczyk 12' 70' (karny), Patryk Bors 47', Łukasz Dworak 80', 90'.

GKS Belsk Duży-MKS Wyśmierzyce 4:3 (1:2). Bramki: Tomasz Kierszniewski, Olaf Dudek, Kacper Skarzyński, Jakub Maciak- Jakub Marcinkiewicz - dwie, Łukasz Bąkowski. Tak MKS Wyśmierzyce podsumowali mecz: „Niestety, przegrywamy kolejne spotkanie ligowe, a nasza przewaga w ligowej tabeli topnieje".

LKS II Promna-KS Potworów 1:2 (0:2).

Sadownik Błędów-Pilica Nowe Miasto nad Pilicą 1:2 (1:1). Bramki: Bartosz Pawlak, Jakub Dworakowski.

Jaguar Wolanów-Orzeł Gieliniów 0:1 (0:1)

1. Pilica Nowe Miasto	12	27	41-18
2. Powała Taczów	12	27	46-27
3. MKS Wyśmierzyce	12	27	33-18
4. Orzeł Gieliniów	12	25	55-9
5. LKS II Promna	12	23	47-20
6. KS Potworów	12	21	30-23
7. Jaguar Wolanów	12	20	50-20
8. Blask Odrzywół	12	20	41-26
9. KS Błotnica Stara	12	15	27-31
10. Ruszcovia Borkowice	12	10	31-49
11. GKS Belsk Duży	12	10	25-44
12. Sadownik Błędów	12	9	21-44
13. KS Wysokin	12	6	16-83
14. Zorza Kowala	12	6	14-65



FOT. BLASK ODRZYWÓŁ

Blask Odrzywół - KS Stara Błotnica. Gospodarze wygrali z rywalami różnicą aż czterech bramek

eprasa.pl b0d40043a8

PIŁKA NOŻNA, KEEZA RADOMSKA LIGA OKRĘGOWA

Wielkie strzelanie! Pięć goli Centrum i Energii II, siedem KS Warki. LKS Promna wygrała w derbach

LKS Promna odniosła zwycięstwo w derbowym spotkaniu z KS Stromiec, KS Warka zanotowała efektowny wyjazdowy triumf, Szydłowianka po trudnym meczu pokonała Polonię, Energia II strzelił pięć goli

Olha Ilkevych

W weekend 7-8 listopada odbyła się 14. kolejka Keeza Ligi Okręgowej w regionie radomskim.

SOKÓŁ PRZYTYK-ORZEŁ WIERZBICA 1:1 (0:0)

Bramki: Krzysztof Bezłowski 75 - Dominik Makowski 53

ZODIAK SUCHA-MAZOWSZE GRÓJEC 2:2 (0:0)

Bramki: Kacper Nowak, Vladyslav Holczenko - Daniel Ciechański - dwie

LKS PROMNA-KS STROMIEC 2:1

Bramki: Volodymyr Bobrov, Adrian Zawadka - Michał Madej.

LKS Promna odniosła zwycięstwo w derbowym spotkaniu z KS Stromiec, wygrywając 2:1. Po bezbramkowej pierwszej połowie gospodarze objęli prowadzenie po przerwie. W 57. minucie do wyrównania doprowadził Michał Madej. Decydujący gol padł w 70. minucie, ponownie po stałym fragmencie gry. KS Stromiec kończył spotkanie w dziewięcioosobowym składzie po dwóch czerwonych kartkach.



FOT. RSS CENTRUM RADOM

Centrum Radom wygrał z Królewscy Jedlnia. Strzelił rywalowi pięć goli, stracił trzy

KRÓLEWSCY JEDLNIA-CENTRUM RADOM 3:5 (2:0)

Bramki: Przemysław Wicik -dwie, Kacper Jedynak, Karol Kasprzyk, Jan Imiołek - dla Centrum.

POLONIA IŁŻA-SZYDŁOWIANKA SZYDŁOWIEC 1:2 (0:2)

Bramki: Kacper Jabloński 90 - Kuba Niewola 7, Tomasz Zagórski 13

ENERGIA II KOZIENICE-GRACJA TCZÓW 5:3 (2:1)

Bramki: Maciej Pawlik, Jakub Kondeja, Paweł Żak - dwie, Konrad Marchewka - dla Enegii

Energia II Kozienice pokonała Grację Tczów 5:3. Gospodarze od początku spotkania prezentowali skuteczność pod bramką rywali. Po przerwie powiększyli przewagę do 4:1, a choć goście próbowali odrobić straty, Energia utrzymała prowadzenie. Wynik meczu na 5:3 ustalił Paweł Żak, zdobywając swoją drugą bramkę w spotkaniu.

IŁŻANKA KAZANÓW-KS WARKA 0:7 (0:4)

Bramki: Michał Duda - dwie, Michał Bondara - dwie, Mykola Tsvyk, Tymoteusz Śliwa Dawid Polubiec

KS Warka odniosła efektowne wyjazdowe zwycięstwo. Goście od pierwszych minut kontrolowali przebieg spotkania, co potwierdzili czterema trafieniami jeszcze przed przerwą. Po zmianie stron Warka kontynuowała skuteczną grę.

MŁODZIK 18 RADOM-ORONKA OROŃSKO 0:4 (0:3)

Bramki: Viktor Putin 7, Filip Lech 20, Arkadiusz Siwak 34, 66

Dzień przed meczem Młodzik poinformował o zakończeniu współpracy z trenerem Jarosławem Czuprynem. Szkoleniowiec prowadził zespół seniorów od stycznia 2024 roku, notując 52 spotkania ligowe i wywalczając z drużyną awans do ligi okręgowej. W dwóch ostatnich kolejkach sezonu zespół poprowadzi Łukasz Glista.

LIGA OKRĘGOWA - TABELA

1.LKS Promna	14	32	50-28
2.Szydłowianka Szydłowiec	14	30	33-9
3.Energia II Kozienice	14	30	34-18
4.KS Warka	14	27	40-14
5.Mazowsze Grójec	14	27	41-19
6.Polonia Iłża	14	23	32-23
7.Sokół Przytyk	14	22	39-42
8. KS Stromiec	14	19	30-23
9.Iłżanka Kazanów	14	17	26-42
10. Orzeł Wierzbica	14	15	22-26
11.Centrum Radom	14	14	26-36
12.Gracja Tczów	14	12	31-33
13. Oronka Orońsko	14	12	28-44
14.Młodzik 18 Radom	14	11	19-50
15.Zodiak Sucha	14	10	18-39
16. Królewscy Jedlnia	14	7	26-49

SIATKÓWKA

Moya Radomka Radom pokonała BKS ZGO Bielsko-Biała w 6. kolejce Tauron Ligi Kobiet

Stanisław Wróbel, Olha Ilkevych

W czwartek, 5 listopada, o godzinie 17:30 w hali Enea Radomskiego Centrum Sportu rozpoczął się mecz 6. kolejki Tauron Ligi Kobiet, w którym Moya Radomka Radom mierzyła się z BKS ZGO Bielsko-Biała i wygrała 3:0.

MOYA RADOMKA RADOM - BKS ZGO BIELSKO-BIAŁA 3:0

Sety: 25:19, 25:20, 28:26

Radomka: Kateryna Zhylinska 10, Kornelia Garita 8, Brigitta Petrenko 5, Aleksandra Dudek, Aleksandra Matusiak 3, Iga Marszałkiewicz, Krystyna Niemtseva - libero oraz Marta Fedyk 10, Olga Molchanova, Zofia Sobanty, Weronika Gierszewska 16, Kinga Stronias 5,

Od początku spotkania nie brakowało emocji. W premierowej odsłonie radomianki szybko musiały odrabiać straty, bo rywalki wyszły na prowadzenie 5:1. Kluczowa okazała się jednak seria zagrywek Brigitty Petrenko, dzięki której gospodynie doprowadziły do remisu 12:12. Później inicjatywę przejęła Radomka, a po ataku Kornelii Garity odskoczyła na trzy punkty. Końcówka należała już do miejscowych, które wygrały seta 25:19.

W drugiej partii bielszczanki również próbowały narzucić swoje warunki, ale skuteczna gra Kornelii Garity, Brigitty Petrenko i Kateryny Zhylinskiej pozwoliła Radomce odwrócić losy seta i wygrać 25:20.

Najwięcej emocji przyniósł trzeci set. Radomianki prowadziły już 9:4, lecz rywalki doprowadziły do remisu 19:19. W końcówce BKS miał dwie piłki setowe, jednak skuteczne ataki Weroniki Gierszewskiej, Marty Fedyk i Kateryny Zhylinskiej przesądziły o zwycięstwie Radomki 28:26.©℗

TABELA TAURON LIGI

1.DevelopRes Rzeszów	6	17	18:5
2. ŁKS Commercon Łódź	6	15	17:8
3.PGE Budowlani Łódź	6	12	14:7
4.Moya Radomka Radom	**6**	**12**	**15:9**
5.Chemik Police	6	11	12:11
6.UNI Opole	5	10	12:7
7.Pałac Bydgoszcz	6	9	11:11
8.MKS Kalisz	6	7	9:12
9.BKS Bielsko-Biała	6	5	8:14
10.ITA Tools Stal Mielec	6	4	7:16
11.Volley Wrocław	6	3	8:18
12.Sokół Mogilno	5	0	2:15



FOT. OLHA ILKEVYCH

Moya Radomka Radom pokonała u siebie BKS ZGO Bielsko-Biała w trzech setach

MATERIAŁ INFORMACYJNY HONEST MEDIA 0011451938

Przełom w szkoleniu młodzieży. Program Certyfikacji Akademii Siatkarskich napędza rozwój klubów

Sześćdziesiąt trzy akademie, ponad sześć tysięcy młodych siatkarek i siatkarzy oraz 13 milionów złotych wsparcia. Program Certyfikacji Akademii Siatkarskich to jeden z najważniejszych projektów dla przyszłości polskiej siatkówki.



Sukcesy reprezentacji i polskich klubów zaczynają się od pracy z najmłodszymi. Żeby wychowywać kolejnych mistrzów, potrzeba dobrych trenerów, dostępnych hal i stabilnych warunków rozwoju. Właśnie na te potrzeby odpowiada Program Certyfikacji Akademii Siatkarskich, finansowany przez Ministerstwo Sportu i Turystyki.

– *Projekt ma dwa główne cele: uporządkowanie struktur klubów, tak aby obejmowały wszystkie grupy wiekowe oraz rozwój nowoczesnego szkolenia* – mówi Artur Popko, prezes Polskiej Ligi Siatkówki. – *Obejmuje już 63 akademie, a zainteresowanie środowiska pokazuje, że potrzeby są znacznie większe.*

Pierwsza faza programu to 13 milionów złotych dofinansowania całego projektu. Kluby mogą przeznaczyć środki m.in. na wynagrodzenia trenerów, wynajem obiektów sportowych, zakup sprzętu czy organizację meczów.

– *Jeżeli chcemy mieć fantastyczną reprezentację narodową, musimy inwestować w młodzież oraz kluby* – przekonuje Jakub Rutnicki, minister sportu i turystyki. – *Stworzyliśmy projekt skierowany, w przypadku siatkówki, do ponad 400 drużyn. Cieszę się, że jako Ministerstwo Sportu i Turystyki przeznaczyliśmy w tym roku na ten cel 13 milionów złotych. Zapowiadam też kontynuację tego programu, ponieważ przynosi on realne efekty* – dodaje minister.

Za realizację programu w siatkówce odpowiada Fundacja Siatkarska Polska.

– *Przede wszystkim chodzi nam o ujednolicenie systemu szkolenia poprzez wprowadzenie spójnych standardów treningowych, podnoszenie kwalifikacji kadry trenerskiej, a także rozwój i edukację personelu szkoleniowego oraz budowę zintegrowanej cyfrowej bazy danych* – wyjaśnia Wojciech Stępień, prezes Fundacji Siatkarska Polska. – *W kolejnej edycji chcemy dojść do stu certyfikatów.*

Program już obejmuje 63 akademie: 19 ze złotym certyfikatem, 25 ze srebrnym i 19 z brązowym. Po raz pierwszy w tego typu programie MSiT wysokość wsparcia akademii siatkarskich powiązano ze stopniem certyfikacji.

– *Mamy Siatkarskie Ośrodki Szkolne i świetnie zorganizowane kluby, a ten projekt jest kolejną cegiełką w budowaniu naszej szkoleniowej piramidy. Z perspektywy klubów trudno wskazać wcześniejszy program, który tak mocno wspierałby wszystkie te działania* – ocenia Wojciech Szczucki, koordynator krajowy programu.

eprasa.pl b0d40043a8

PIŁKA NOŻNA, DECATHLON 5. LIGA MAZOWIECKA

Drogowiec Jedlińsk wygrał z liderem. Pewne zwycięstwo Radomiaka II

Drogowiec Jedlińsk po emocjonującym meczu odniósł cenne zwycięstwo nad prowadzącą w tabeli Józefovią Józefów. Pilica Białobrzegi wygrała w Zbuczynie w doliczonym czasie

Olha Ilkevych

W weekend 7-8 listopada odbyła się 14. kolejka Decathlon 5. Ligi Mazowieckiej, grupy 2.

PROCH PIONKI-WILGA GARWOLIN 1:2 (0:2)

Bramki: Mateusz Szczepański 47' - Jakub Mianowski 31', Sebastian Papiernik 35'.

Nieudany ostatni domowy występ Prochu Pionki w tej rundzie. Gospodarze przegrali z Wilgą Garwolin 1:2, choć po przerwie pokazali charakter i ruszyli do odrabiania strat. Pierwsza połowa nie ułożyła się po myśli Prochu, po błędach własnych zespół schodził do szatni przy wyniku 0:2. Nadzieję na korzystny rezultat dał w 47. minucie Mateusz Szczepański, który popisał się kapitalnym uderzeniem z rzutu wolnego. Mimo prób i walki do ostatniego gwizdka nie udało się już doprowadzić do wyrównania.

DROGOWIEC JEDLIŃSK-JÓZEFOVIA JÓZEFÓW 4:3 (2:0)

Bramki: Hubert Skóra 16', Kacper Kucharski 20', Filip Wojciechowski 74', Kacper Kwiatkowski 88' - Antoni Ognicha 47', Adam Rudowicz 48', Maksymilian Cichecki 79'.

Drogowiec Jedlińsk odniósł cenne zwycięstwo, pokonując na własnym boisku lidera Decathlon 5. Ligi, Józefovię Józefów 4:3. Spotkanie dostarczyło kibicom wielu emocji, a gospodarze pokazali ogromny charakter i wolę walki.

Drogowiec rozpoczął mecz znakomicie. W 16. minucie wynik otworzył Hubert Skóra, a cztery minuty później prowadzenie podwyższył Kacper Kucharski. Po przerwie goście szybko doprowadzili do remisu. Józefovia miała nawet szansę objąć prowadzenie z rzutu karnego, jednak Vitalii Onopko popisał się świetną interwencją. W końcówce Filip Wojciechowski i Kacper Kwiatkowski zapewnili gospodarzom zwycięstwo.

Wygrana jest tym cenniejsza, że Józefovia przyjechała do Jedlińska po 12 kolejnych zwycięstwach i pozostawała niepokonana.

Zespół zadedykował wygraną Adamowi Jabłońskiemu, któremu życzy szybkiego powrotu do zdrowia po operacji złamanego nosa.

JODŁA JEDLNIA-LETNISKO-LKS CHLEBNIA 1:0 (1:0)

Bramka: Jarosław Wieczorek.

Jodła Jedlnia-Letnisko pokonała na własnym boisku LKS Chlebnię 1:0. O zwycięstwie gospodarzy zdecydowała bramka Jarosława Wieczorka. Zdobyte trzy punkty mają duże znaczenie w kontekście walki o utrzymanie i pozwalają drużynie oddalić się od strefy spadkowej.



FOT. GKS DROGOWIEC JEDLIŃSK

Drogowiec Jedlińsk wygrał z liderem Józefovią Józefów 4:3. Radość po zwycięstwie.

WEKTRA ZBUCZYN-PILICA BIAŁOBRZEGI 0:1 (0:0)

Bramki: Mateusz Bojdziński 90+3'.

Losy spotkania rozstrzygnęły się w doliczonym czasie gry, gdy do siatki trafił Mateusz Bojdziński.

RADOMIAK II RADOM-TYGRYS HUTA MIŃSKA 5:1 (1:0)

Bramki: Dia Abdourahmane 28', Oskar Markiewicz 50' Ruan Indio 60', Alex Niziołek - dwie 80', 82'.

W pierwszej połowie kibice zobaczyli tylko jednego gola. W 28. minucie na listę strzelców wpisał się Dia Abdourahmane, dając Zielonym prowadzenie 1:0. Zawodnik Radomiaka zadedykował trafienie kontuzjowanemu koledze z drużyny, Bryanowi Ametowou. Po przerwie gospodarze szybko zabrali się do powiększania przewagi.

POWIŚLANKA LIPSKO-URSUS II WARSZAWA 2:2 (1:1)

Bramki: Michał Ruciński 8', Kuba Cieciura 81'.

Pilica: Grządkowski - Bartuszek (Bojdziński 65.), Fiedeń (Chrzanowski 75.), Wozniak, Walasek, Terlikowski, Piwowarczyk, Pechikov (Włoch 65.), Michalski, Książek, Karasek.

Spotkanie rozpoczęło się od trafienia gości, jednak już w 8. minucie Michał Ruciński doprowadził do wyrównania pięknym uderzeniem z rzutu wolnego. Po przerwie Ursus ponownie objął prowadzenie. W 81. minucie Kuba Cieciura zdobył bramkę na wagę remisu.

TABELA DECATHLON 5 LIGA

Inne wyniki: Żyrardowianka Żyrardów-Pogoń II Siedlce 3:1 (1:0); Perła Złotokłos-Champion Warszawa 2:2 (1:1). ©℗

1. Józefovia Józefów	14	37	60-13
2. Wilga Garwolin	14	31	46-12
3. Żyrardowianka Żyrardów	14	28	34-21
4. Pilica Białobrzegi	**14**	**27**	**28-29**
5. Radomiak II Radom	**14**	**24**	**33-25**
6. Ursus II Warszawa	14	23	28-22
7. Drogowiec Jedlińsk	**14**	**23**	**30-32**
8. Jodła Jedlnia-Letnisko	**14**	**21**	**23-22**
9. Powiślanka Lipsko	**14**	**20**	**28-37**
10. Champion Warszawa	14	18	32-36
11. Tygrys Huta Mińska	14	16	29-37
12. Proch Pionki	**14**	**14**	**19-27**
13. Perła Złotokłos	14	12	17-35
14. Wektra Zbuczyn	14	10	19-35
15. LKS Chlebnia	14	10	15-32
16. Pogoń II Siedlce	14	8	14-39

PIŁKA RĘCZNA

Elmas KPS APR Radom przegrał wyjazdowy mecz ze Szczypiornem Kalisz

Olha Ilkevych

W sobotę, 7 listopada Elmas KPS APR Radom przegrał ze Szczypiornem Kalisz w meczu 7.kolejki Lotto Superligi Kobiet.

SZCZYPIORNO KALISZ - ELMAS KPS APR RADOM 31:22 (17:11)

Szczypiorno: Petkovska - Masalova 6, Bury, Woszczek, Diablo 5, Gakidova 3, Furmanets 3, Lundstrom 7, Gliwińska 3, Szarkova 2, Elif Sila 1, Striukova 1.

APR: Gryczewska - Salisz 3, Domka 3, Pawłowska, Mitrović 6, Milewczyk 1, Papke 3, Owczaruk 1, Sołosciuk 2, Głuszko 3.

Elmas-KPS APR Radom przegrał na wyjeździe ze Szczypiornem Kalisz 23:31 w meczu 7. kolejki Lotto Superligi Kobiet. Dla radomianek to już szósta porażka w obecnym sezonie. Mimo walki i prób odrobienia strat podopieczne Adriana Kondraciuka nie zdołały odwrócić losów spotkania.

Pierwsza połowa była wyrównana, jednak z czasem gospodynie zaczęły budować przewagę. Do przerwy Elmas-KPS APR Radom przegrywał 11:17. Po zmianie stron zawodniczki z Kalisza kontrolowały przebieg spotkania i systematycznie powiększały prowadzenie. Radomianki próbowały zmniejszyć dystans, ale ostatecznie musiały uznać wyższość rywalek. Najwięcej bramek dla zespołu z Radomia rzuciła Elena Mitrović - sześć. Po siedmiu kolejkach w najwyższej klasie rozgrywkowej Radomianki mają na koncie jedno zwycięstwo - z Galiczanką Lwów.

Kolejne spotkanie Elmas-KPS APR Radom rozegra przed własną publicznością. W poniedziałek, 16 listopada, o godzinie 18:00 Radomianki zmierzą się w hali Enea Radomskiego Centrum Sportu z KPR Gminy Kobierzyce.

TABELA LOTTO SUPERLIGI KOBIET

1. PGE MKS El-Volt Lublin	7	18	227-169
2. KPR Gminy Kobierzyce	6	15	188-143
3. KGHM Zagłębie Lubin	7	15	221-177
4. Enea MKS Gniezno	7	15	217-177
5. KRASOŃ MKS Piotrcovia	6	15	172-143
6. Szczypiorno Kalisz	7	9	181-222
7. Energa Start Elbląg	7	9	202-217
8. ELMAS-KPS APR Radom	**7**	**3**	**176-233**
9. Galiczanka Lwów	7	3	179-219
10. Sośnica Gliwice	7	-6	158-221

KRÓTKO

Piłka ręczna

Koperski z Radomiaka dostał powołanie

W piątek, 6 listopada, ogłoszono listę zawodników powołanych do reprezentacji Polski U-21 na listopadowe mecze towarzyskie. Wśród 23 zawodników znalazł się Filip Koperski, obrońca Radomiaka Radom. Biało-Czerwoni rozegrają podczas niego dwa mecze towarzyskie. 13 listopada o godzinie 17:30 zmierzą się z Norwegią, natomiast 17 listopada o godzinie 18:00 ich rywalem będzie Serbia. Oba spotkania odbędą się w hiszpańskim San Pedro del Pinatar. Dla Filipa Koperskiego to kolejne wyróżnienie i szansa na zaprezentowanie swoich umiejętności w narodowych barwach. Wcześniej obrońca również otrzymał powołanie do reprezentacji U-21, jednak nie mógł wówczas uczestniczyć w zgrupowaniu. Powodem była kontuzja. Filip Koperski dołączył do Radomiaka Radom w lipcu 2026 roku, przechodząc z Olimpii Grudziądz. Związał się z klubem kontraktem obowiązującym do 2028 roku. W obecnym sezonie regularnie pojawia się na boisku, w ostatnim meczu - z Koroną Kielce - strzelił gola. ©℗ **OI**

Piłka nożna

Powołania dla zagranicznych piłkarzy

Abdoul Tapsoba otrzymał kolejne powołanie do reprezentacji Burkina Faso. Napastnik znalazł się w kadrze na listopadowe spotkania eliminacji Pucharu Narodów Afryki 2027 z Mauretanią. Dla zawodnika jest to już trzecie z rzędu powołanie do drużyny narodowej prowadzonej przez selekcjonera Amira Abdou. Burkina Faso zajmuje obecnie drugie miejsce w swojej grupie eliminacyjnej. W najbliższych dniach drużynę czekają dwa bezpośrednie starcia z Mauretanią. Pierwsze spotkanie zostanie rozegrane 13 listopada w Wagadugu, natomiast rewanż odbędzie się 16 listopada w Nawakszucie.

Manu, skrzydłowy Radomiaka Radom, otrzymał powołanie do reprezentacji Angoli U-23 na listopadowe mecze eliminacji do Pucharu Narodów Afryki w tej kategorii wiekowej. Rywalem młodych Angolczyków będzie reprezentacja Konga. Oba spotkania zostaną rozegrane w ramach dwumeczu. Pierwszy mecz odbędzie się 12 listopada w Angoli, natomiast rewanż zaplanowano na 15 listopada na terenie rywala. Stawką rywalizacji będzie awans do kolejnej rundy eliminacji turnieju, który w 2027 roku odbędzie się w Egipcie. ©℗ **OI**

eprasa.pl b0d40043a8

AKCJA SPECJALNA TARCZYŃSKI COPA KABANOS

0011605121

Czas na Nagrodę Główną I edycji Tarczyński Copa Kabanos!

Za nami Finał Ogólnopolski pierwszej edycji Tarczyński Copa Kabanos, który 30 października odbył się na Tarczyński Arenie we Wrocławiu. Dla czterech zwycięskich drużyn to nie koniec wyjątkowych doświadczeń – w ramach nagrody za wygraną w turnieju zespoły z Bukowna, Ełku, Szczecina i Lublina wezmą udział w ceremonii przedmeczowej podczas spotkania reprezentacji Polski.

Od maja boiska szkolne, przedszkolne i klubowe w całej Polsce wypełniły się młodymi piłkarkami i piłkarzami, którzy stanęli do rywalizacji w pierwszej edycji Tarczyński Copa Kabanos. Blisko 50 tysięcy uczestników w kwalifikacjach wewnętrznych pokazało, jak duży potencjał drzemie w dziecięcej piłce nożnej. Do turnieju zgłosiło się ponad 3,7 tys. drużyn, a wśród zawodników nie zabrakło dziewczynek. Dla młodych piłkarek i piłkarzy z całej Polski była to okazja do zdobywania pierwszych turniejowych doświadczeń, rozwijania umiejętności i przede wszystkim czerpania radości z futbolu.



FOT. ŁUKASZ SKWIOT

– Tarczyński Copa Kabanos to projekt, który pokazuje, jak wielki potencjał drzemie w dziecięcej piłce nożnej. 50 tysięcy uczestników kwalifikacji wewnętrznych to przede wszystkim dowód na to, że dzieci chcą grać w piłkę, rozwijać swoje umiejętności i wspólnie przeżywać sportowe emocje. Cieszy nas, że możemy tworzyć dla nich przestrzeń do rywalizacji, nauki i dobrej zabawy. Chcemy, aby każde dziecko, niezależnie od tego, czy dopiero rozpoczyna swoją przygodę z futbolem, czy ma już za sobą pierwsze sukcesy, czuło się częścią piłkarskiej rodziny – mówi **Tomasz Garbowski,** wiceprezes PZPN ds. piłkarstwa amatorskiego.

Nagrody, które zostają na dłużej

W Tarczyński Copa Kabanos na zwycięzców czekało coś więcej niż pamiątkowy puchar. Organizator turnieju – Polski Związek Piłki Nożnej – wraz z firmą Tarczyński przygotował nagrody, które sprawiają, że piłkarskie emocje nie kończą się wraz z ostatnim gwizdkiem finałowego meczu. Zwycięskie drużyny wezmą udział w ceremonii otwarcia meczu Polska-Szwecja. Dla młodych zawodników i zawodniczek będzie to okazja, by znaleźć się w samym centrum wydarzeń, zobaczyć z bliska piłkarzy, których na co dzień oglądają na ekranach, i poczuć atmosferę meczu z perspektywy murawy. Jedną z nagród jest również trening prowadzony przez szkoleniowców Polskiego Związku Piłki Nożnej.

– Nasza firma od zawsze jest związana ze sportem – nie tylko tym zawodowym, bo szczególną opieką otaczamy drużyny dziecięce i młodzieżowe, inwestujemy w infrastrukturę sportową, zachęcamy najmłodszych do aktywności. W różnych dyscyplinach opiekujemy się blisko tysiącem zawodników. Tarczyński Copa Kabanos idealnie się w naszą działalność wpisuje. Formuła 3 na 3 z wykorzystaniem czterech bramek promuje zawodników technicznych, z fantazją i chętnych do współpracy z kolegami. Do tego to po prostu dobra zabawa – to ważne, bo chcemy, by młode piłkarki i piłkarze czerpali radość z gry i cieszyli się piłką nożną – mówi **Dawid Tarczyński,** Członek Zarządu i Dyrektor i ds. Rozwoju w Tarczyński S.A.

Sponsor turnieju, marka Tarczyński, ufundował dodatkowe nagrody dla najlepszych drużyn. Zespoły, które stanęły na podium Finału Ogólnopolskiego, otrzymały vouchery na zakup sprzętu sportowego: 20 tysięcy złotych za pierwsze, 10 tysięcy złotych za drugie i 5 tysięcy złotych za trzecie miejsce. Na uczestników czekały również indywidualne upominki przygotowane przez markę Tarczyński. Na tym jednak nie koniec – szkoły i kluby reprezentowane przez zwycięskie zespoły w każdej z czterech kategorii otrzymają pneumatyczne boiska do gry w formule 3 na 3 na cztery bramki. To nagroda, która pozwoli młodym piłkarzom i piłkarkom rozwijać swoje umiejętności i czerpać jeszcze więcej radości z gry.

Finał na Tarczyński Arenie we Wrocławiu

Droga do Wrocławia prowadziła przez kolejne etapy rywalizacji – kwalifikacje wewnętrzne, etap regionalny i finały wojewódzkie. Do Finału Ogólnopolskiego awansowały 64 drużyny z całej Polski. To właśnie one spotkały się 29 i 30 października, by powalczyć o pierwsze w historii zwycięstwo w Tarczyński Copa Kabanos.

Pierwszy dzień rozgrywek odbył się na obiekcie przy ulicy Kłokoczyckiej we Wrocławiu, gdzie rozegrano fazę grupową. Przed zawodnikami i zawodniczkami stało niełatwe zadanie – rywalizacja z najlepszymi zespołami z innych części kraju, kolejne mecze i walka o awans do decydującej fazy turnieju.

Najlepsze drużyny przeniosły się na Tarczyński Arena Wrocław, gdzie 30 października rozegrano fazę pucharową. Dla wielu uczestników możliwość rozegrania spotkań na stadionie, na którym występuje reprezentacja Polski, była jednym z najważniejszych momentów całego turnieju. Przez chwilę to oni znaleźli się w centrum piłkarskiego widowiska.

Po dwóch dniach zmagań poznaliśmy pierwszych triumfatorów Tarczyński Copa Kabanos: SP 1 Bukowno (kat. U-9 dziewcząt), UKS Rona 03 Ełk (kat. U-9 chłopców), LFA Szczecin (kat. U-11 dziewcząt) oraz Bronowice Lublin (kat. U-11 chłopców). Na uznanie zasługują jednak wszystkie zespoły, które dotarły do Finału Ogólnopolskiego. Każdy z nich przeszedł własną drogę przez kolejne etapy kwalifikacji, a udział w decydującej fazie rozgrywek był zwieńczeniem wielu tygodni przygotowań. Podczas Finału Ogólnopolskiego wyróżniono także najlepsze zawodniczki i najlepszych zawodników w poszczególnych kategoriach. Indywidualne nagrody otrzymali: Iga Guzy (SP 1 Bukowno, U-9 DZ), Antoni Kalinowski (UKS Rona 03 Ełk, U-9 CH), Luiza Tyca (Lejdis Rawia, U-11 DZ) oraz Wiktor Najder (Bronowice Lublin, U-11 CH).

Innowacyjna metoda 3 na 3 na cztery bramki

Jednym z elementów wyróżniających turniej jest formuła rozgrywek – 3 na 3 na cztery bramki, inspirowana metodą Funinio. Nowa formuła zapewnia mnóstwo pojedynków, szybkich decyzji, prób dryblingu i okazji do zdobywania goli. Mniejsza liczba zawodników oznacza częstszy kontakt z piłką i większy udział w grze każdego uczestnika, a cztery bramki zachęcają do kreatywności, odwagi i poszukiwania nowych rozwiązań. W tej formule każdy ma szansę zarówno na działania ofensywne, jak i defensywne, a dynamiczna gra sprzyja podejmowaniu samodzielnych decyzji. Tarczyński Copa Kabanos powstał z myślą o popularyzacji aktywności fizycznej wśród najmłodszych i stworzeniu im warunków do swobodnej, kreatywnej gry. To właśnie możliwość eksperymentowania na boisku, podejmowania wyzwań i wspólnego przeżywania sportowych chwil stanowi jeden z najważniejszych elementów tej inicjatywy.



eprasa.pl b0d40043a8

SPORT

S24 www.sportowy24.pl

PIŁKA NOŻNA

Święta Wojna dla Radomiaka! Świetna skuteczność pomogła zdobyć Kielce

Święta Wojna padła łupem Zielonych! Radomiak Radom oddał trzy celne strzały i strzelił dwa gole, Korona Kielce aż jedenaście, ale bez efektu bramkowego.

Dorota Kułaga

7 listopada Radomiak Radom wygrał 2:0 na wyjeździe z Koroną Kielce w meczu 14 kolejki PKO BP Ekstraklasy. Dla Zielonych to druga wygrana z rzędu, Kielczanie przegrali trzeci kolejny mecz w lidze i Pucharze Polski razem.

Korona Kielce	0 (0)
Radomiak Radom	2 (0)

Bramki: 0:1 Filip Koperski 69, **0:2** Jan Grzesik 82.
Korona: Dziekoński - Długosz, Smolarczyk 🟨, Mosór (89. Błanik), Pięczek (80. Matuszewski) - Jakubczyk, Remacle 🟨(80. Bąk), Hellebrand 🟨(71. Nono) - Mena, Stępiński, Fassbender 🟨(71. Ameyaw).
Radomiak: Majchrowicz - Ouattara 🟨🟨 **[85]** 🟥, Kingue, Koperski 🟨, Conrado 🟨 - Alves 🟨, Donis - Grzesik, Luquinhasv (89. Karasem), Lumungo (68. Nunnely) - Goure (75. Guilherme).
Sędziował: Tomasz Kwiatkowski (Warszawa).
Widzów: 10 934.

Mecz miał patriotyczną oprawę. Z okazji zbliżającego się Narodowego Święta Niepodległości (11 listopada) przed meczem na murawę wprowadzona została flaga państwowa. Odśpiewany został „Mazurek Dąbrowskiego".

Radomiak, tak jak zapowiadał trener John Cavrver, zaczął odważnie. W 3 minucie Conrado zacentrował na pole karne Korony, ale obrońcy Korony zażegnali niebezpieczeństwo.



FOT. PAWEŁ MAŁECKI

Tak Radomiak Radom cieszył się z drugiego strzelonego gola. W środku jego autor, Jan Grzesik

W 11 minucie Korona przeprowadziła składna akcję, Camilo Mena wywalczył rzut rożny. Po centrze Wiktora Długosza do piłki doszedł Mariusz Stępiński, ale nie zagroził bramce Filipa Majchrowicza.

W 16 minucie z osiemnastu metrów uderzył Bartłomiej Smolarczyk - piłka poszybowała nad poprzeczką. Pierwszy kwadrans meczu był wyrównany, ale później inicjatywę przejęli gospodarze. Pierwszy celny strzał oddała Korona. W 19 minucie po wrzucie z autu i główce Mariusza Stępińskiego świetnie interweniował Filip Majchrowicz, ratując swój zespół od utraty bramki. W 25 minucie indywidualną akcją popisał się Morgan Fassbender, uderzył z kilkunastu metrów, ale bramkarz Radomiaka był na posterunku.

W 36 minucie w dogodnej sytuacji znalazł się Mariusz Stępiński, ale zbyt długo zwlekał z oddaniem strzału i nie było zagrożenia pod bramką Radomiaka. W 40 minucie Morgan Fassbender uderzył z rzutu wolnego, wywalczonego przez Camilo Menę, ale nie trafił w bramkę. W 42 minucie pięknym strzałem z woleja popisał się Patrik Hellebrand - futbolówka poszybowała minimalnie obok słupka.

Początek drugiej połowy należał do Korony. Kilka razy było gorąco na przedpolu bramki Filipa Majchrowicza. W 58 minucie groźnie uderzył Patrik Hellebrand, po rykoszecie piłka przeszła obok słupka.

W 69 minucie Conrado zacentrował z lewej strony z rzutu wolnego, Christos Donis przedłużył głową futbolówkę, a pozostawiony bez opieki Filip Koperski strzałem głową pokonał Xaviera Dziekońskiego. To był pierwszy celny strzał Radomiaka w tym meczu!

Korona atakowała, chcąc odwrócić losy spotkania, ale była nieporadna w ofensywie. Brakowało dokładności.

W 82 minucie mocne dogranie Luquinhasa w pole karne z rzutu wolnego, Jan Grzesik uderzył głową i przelobował Xaviera Dziekońskiego. Drugi celny strzał Radomiaka i drugi gol!

W 85 minucie drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę otrzymał Zie Ouattara i Radomiak do końca spotkania będzie grał w dziesiątkę. Wynik jednak już się nie zmienił. ©℗

PIŁKA NOŻNA

Hydrotruck Sportowa Czwórka Radom wygrała

Sylwester Szymczak

7 listopada w meczu 10 kolejki Orlen I ligi Kobiet, Hydrotruck Sportowa Czwórka Radom wygrała z rezerwami Lecha Poznań. Nasze piłkarki nożne strzeliły rywalkom aż sześć goli i nie straciły przy tym ani jednego!

HYDROTRUCK SPORTOWA CZWÓRKA RADOM - LECH II POZNAŃ 6:0 (1:0)
Bramki: Orłowska 13, Majewska 52, 58 z karnego, Lisowska 66, Dallara 70
Czwórka: Tywoniuk - Tracz, Zakrzewska, Sobczak, Soboń, Hawrylczuk (65 Dallara), Tkaczyk (76 Okoli), Majewska, Orłowska, Haruna, Sunday (65 Lisowska)

Radomianki przystępowały do tego meczu natchnione serią świetnych meczów. Drużyna wygrała cztery spotkania z rzędu, do tego sprawiła również niespodziankę w Pucharze Polski, gdzie wygrała z ekstraklasowym Rekordem Bielsko Biała. W meczu z rezerwami Lecha gospodynie były faworytkami do wygranej.

13 minuta okazała się szczęśliwa dla Czwórki. Wynik otworzyła Wiktoria Orłowska. Jeszcze do przerwy przyjezdne nieźle się broniły i nic nie zapowiadało takiego wyniku.

Po zmianie stron bardzo szybko, w krótkim odstępie czasu Hanna Majewska zdobyła dwie bramki i to mocno podcięło skrzydła młodej drużynie z Poznania. Radomiankom grało się o wiele łatwiej i ostatecznie skończyło się wysoką wygraną.

Za tydzień drużyna trenera Wojciecha Pawłowskiego wyjedzie na ciężki teren do Środy Wielkopolskiej. Mecz zostanie rozegrany w niedzielę 15 listopada, a jego początek zaplanowano na godzinę 15.

Po końcowym gwizdku z wysokiej wygranej cieszył się także klub, publikując w mediach społecznościowych krótki komentarz.

- Co za mecz! Co za wynik! Wygrywamy u siebie z Lech II Poznań aż 6:0 (1:0)! Do przerwy prowadziliśmy 1:0, a w drugiej połowie dorzuciliśmy kolejne 5 bramek i pewnie zgarniamy 3 punkty! Brawo dla drużyny za świetne spotkanie! Przed nami kolejne wyzwanie – już w najbliższą niedzielę jedziemy na mecz wyjazdowy! Trzymajcie kciuki! - tak cieszył się później na facebooku radomski klub. ©℗

KRÓTKO

Piłka nożna

John Carver: To było fantastyczne

Tak spotkanie skomentował John Carver, trener Radomiaka.
- To był typowy mecz derbowy, w którym było dużo intensywności po dwóch stronach. Dobrze zaczęliśmy to spotkanie, jeśli chodzi o posiadanie piłki. Korona później przejęła inicjatywę w kontrach i dobrze to robiła. Miała więcej sytuacji niż my, musi to wykorzystywać. Myślę, że pokazywaliśmy dobrą pracę w obronie. Każdy, kto mnie zna, wie, że bardzo lubię grę ofensywną, ale to, co mnie bardzo cieszy, to, że mamy zero z tyłu, że nie straciliśmy gola. Nasza wytrzymałość, poświęcenie, gdy graliśmy w osłabieniu, było fantastyczne - mówił na pomeczowej konferencji prasowej John Carver, trener Radomiaka. Odniósł się też do postawy Filipa Koperskiego, który zdobył pierwszą bramkę dla Radomiaka.
- To absolutnie jego czas. Gdy byłem w Lechii Gdańsk, to był młody zawodnik, który wchodził w piłkę seniorską. Był taki czas, gdy nie było dla niego miejsca w moim zespole, dlatego podpowiedziałem, żeby poszedł do Olimpii Grudziądz do 2. ligi. To doświadczenie, które tam zdobył, teraz procentuje. Później dostał szansę w naszym klubie. Odkąd jestem w Radomiaku, gra fantastycznie dla zespołu i chce się cały czas rozwijać - dodał szkoleniowiec Radomiaka. ©℗ **DOR**

Piłka nożna

Trener Korony: Czuję olbrzymie rozczarowanie

– Komentarz nie może być inny – muszę stwierdzić, że to jest dla nas olbrzymie rozczarowanie. To był bardzo ważny mecz z różnych względów. Niestety, nie wygraliśmy go, choć w moim odczuciu stworzyliśmy dużo sytuacji, aby to nasze konto bramkowe było pokaźne. Niestety, po raz kolejny nie byliśmy skuteczni w polu karnym przeciwnika i po raz kolejny byliśmy nieskuteczni we własnym polu karnym. Straciliśmy dwa gole po stałych fragmentach gry, po ponowieniu i nad tym bardzo mocno ubolewam. Gdybym miał opisać jednym słowem, to, co czuję, co czuje zespół, i to, co czują kibice związani z Koroną, to duże rozczarowanie po tym, jak ten mecz wyglądał – powiedział Robert Kolendowicz, trener Korony po meczu z Radomiakiem Radom. ©℗ **DOR**

eprasa.pl b0d40043a8

Echo Dnia
ŚWIĘTOKRZYSKIE
55 lat

Poniedziałek, 9.11.2026 | Nr 261 (15 232) | Cena 6,00 zł (w tym 8% VAT) | **www.echodnia.eu** | Nr ISSN 0137-902X | Nr indeksu 350-087

TERRORYZM

6 ofiar śmiertelnych strzelaniny w Krakowie. Sprawcą był Polak, mieszkaniec Ostrowca Świętokrzyskiego. Nie żyją też jego najbliżsi - matka, ojciec i siostra.

– Strony 3, 4, 5, 6, 10

9 770137 902010 46

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Region

- W tym roku w regionie przepadło 61 tysięcy wizyt lekarskich - mówi Agnieszka Białas-Sitarska z Narodowego Funduszu Zdrowia **– Strona 2**



FOT. DAWID ŁUKASIK

Region

Tragiczny wypadek. Nie żyje rowerzysta. Kierująca 19-latka nie posiadała wymaganych uprawnień. **– Strona 2**

Region

Jest prawdopodobne, że to 24-latek dokonał zabójstwa rodziny - mówi Daniel Prokopowicz, rzecznik Prokuratury Okręgowej **– Strona 5**



FOT. PAWEŁ MAŁECKI

eprasa.pl b0d40043a8

POLECAMY

JUTRO: Black Friday po polsku CZWARTEK: Bezpieczne przyjmowanie leków

9.11.2026
Poniedziałek

Dziś imieniny obchodzą: Teodor, Ursyn i Elżbieta
Telefon alarmowy: 112

ECHODNIA

Redaktor naczelny
Stanisław Wróbel
Z-ca redaktora naczelnego
Miłosz Skiba
Wydawcy
Maciej Banachowski
Krzysztof Wieczorek

www.echodnia.eu

Polska Press
Makroregion Południe, Kielce
Redakcja Al. IX Wieków Kielc 4,
25-516 Kielce
tel. 41 349 53 53
internet@echodnia.eu
Prezes Makroregionu
Dariusz Kołacz
Dyrektor reklamy oddziału
Wojciech Cekiera
Biuro reklamy oddziału
tel. 483 821 101
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Milowice,
ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.echodnia.eu/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Marek Twaróg
red. nacz. Polska Press Grupy



Nie bójmy się, jesteśmy silni. Ale możemy być jeszcze lepiej przygotowani

W całym tym strasznym procesie powolnego przyzwyczajania się do zła doszło do gwałtownego tąpnięcia – jakby nagłego wybudzenia z letargu, w którym tkwimy wciąż zaskoczeni, że z miesiąca na miesiąc dopada nas rzeczywistość wojny i terroryzmu. Tragedia w Krakowie to prawdopodobnie ostateczny koniec snu o samotnej wyspie na świecie.
Trzeba się zmobilizować

Ataki na osiedla mieszkaniowe, szpitale i szkoły, których dokonują wojska Putina w Ukrainie były i są szokujące, ale dopiero pożary centrum handlowego - jak w Warszawie - ładunki wybuchowe pod torami, zabijanie wrogów na ulicy Białej Podlaskiej i cyberataki uświadomiły nam na dobre, że świat ostatecznie się zmienił. A może raczej uświadomiły niektórym, że stary świat bezpiecznej Europy właśnie się skończył na dobre .

Sobotni krwawy zamach w sercu Polski to symbol, który musi nas ostatecznie obrać ze złudzeń. Dla naszego dobra. Musimy zrozumieć, że zło jest tuż obok.

Kreml rozwija siatkę dywersyjną, miesza w głowach sporej części Polaków, ma ogromne możliwości czynienia szkód i krzywd . Polska jest krajem silnym i na szczęście wciąż zorientowanym na Zachód, na Unię, na wartości europejskie, krajem coraz bogatszym, z coraz lepszą armią, krajem, który dobrze porusza się w międzynarodowych sojuszach.

Jesteśmy mocni. Ale możemy być mocniejsi , jeśli wszyscy zdamy sobie sprawę, że bezpieczeństwo to odpowiedzialność każdego z nas. To bycie uważnym w miejscach publicznych, to reagowanie na każdą nietypową sytuację, to bycie w dobrym kontakcie z dziećmi i bliskimi, to nauka podstawowych zachowań w sytuacjach ryzykownych, to stały dostęp do informacji. To wreszcie ciągły alert służb w miastach i gminach, szpitalach i lotniskach.

Terroryści chcą nas przestraszyć. Ale my nie musimy się wciąż bać, jeśli będziemy dobrze przygotowani . Jeśli my – wszyscy obywatele – będziemy wraz z aparatem państwa budować naszą odporność na kryzysy.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Echo Dnia”

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.echodnia.eu

REGION

Plaga nieodwołanych wizyt lekarskich. Tylko w tym roku przepadło ich 61 tysięcy

Paula Goszczyńska

Liczba nieodwołanych wizyt wciąż jest poważnym problemem. W regionie świętokrzyskim od początku roku do końca września przepadło niemal 61 tysięcy terminów. Najwięcej wizyt nie zostało odwołanych w powiecie kazimierskim i sandomierskim, najmniej we włoszczowskim i jędrzejowskim.



FOT. DAWID ŁUKASIK

Agnieszka Białas-Sitarska

- Skala nieodwołanych wizyt wciąż jest znacząca w regionie świętokrzyskim. Z naszych analiz wynika, że wielu pacjentów nie przychodzi na umówione spotkania. Na przykład na zaplanowany rezonans magnetyczny w tym roku nie przyszło niemal 1300 osób, na badanie tomografem komputerowym ponad 1400. Dlatego cały czas apelujemy o danie szansy na zdrowie innym – gdy sami nie możemy skorzystać z badań lub konsultacji – mówi Marta Pietrasiak dyrektor świętokrzyskiego oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia w Kielcach.

Procentowo najwięcej wizyt przepadło w powiecie kazimierskim (8,41 procent) i sandomierskim (7,30 procent). Najmniej we włoszczowskim (1,47 procent) i jędrzejowskim (1,80 procent).

Biorąc pod uwagę procentowy udział nieodwołanych wizyt w ich ogólnej liczbie w regionie widać lekką poprawę. Dla porównania w 2020 roku na umówione badania lub konsultację nie przyszło 6,36 procent zapisanych pacjentów. W 2025 roku – 4,97 procent osób nie zgłosiło się do placówki medycznej.

Wiadomości do pacjentów Narodowy Fundusz Zdrowia wysyła od lutego 2020 roku. Przypomnienie dotyczy wizyt pierwszorazowych i badań między innymi kardiologii, ortopedii, operacji jaskry, endoprotezoplastyki, gastroskopii, kolonoskopii, tomografii komputerowej czy rezonansu magnetycznego.

Pacjent otrzymuje SMS na trzy-cztery dni przed umówioną wizytą, czy badaniem. Aby otrzymać SMS-a z NFZ, wystarczy, że pacjent podczas rejestracji poda poprawnie swój numer telefonu komórkowego. W ubiegłym roku do pacjentów w całym kraju NFZ wysłał ponad 25 milionów smsów. W tym już ponad 22 miliony.

- Skalę nieodwołanych wizyt ma zmniejszyć centralna e-rejestracja, która umożliwia zapisywania się i odwoływanie przez Internet terminu na badania i wizyty u specjalisty. Dzięki jednemu ogólnopolskiemu systemowi, pacjenci mogą w prosty i szybki sposób sprawdzić dostępne terminy i wybrać placówkę - mówi Agnieszka Białas-Sitarska, rzeczniczka prasowa świętokrzyskiego oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia.

POWIAT OSTROWIECKI

Tragiczny wypadek. Nie żyje rowerzysta. Kierująca bez uprawnień

Elżbieta Zemsta

W miejscowości Sarnówek w gminie Bodzechów, po zderzeniu z volkswagenem na miejscu zginął 63-letni rowerzysta. Jak się okazło kierująca samochodem 19-latka nie posiadała wymaganych uprawnień.

Około godziny 16.30 w czwartek, 5 listopada do służb ratunkowych z powiatu ostrowieckiego wpłynęło zawiadomienie o wypadku na drodze w miejscowości Sarnówek – trasa prowadziła w kierunku Sienna. Chodziło o zdarzenie z udziałem samochodu osobowego i rowerzysty.

- Z naszych wstępnych ustaleń wynika, że doszło do zderzenia volkswagena, którym kierowała 19-letnia kobieta, z rowerzystą. Niestety, pomimo reanimacji nie udało się uratować życia rowerzysty, mężczyzna zginął na miejscu – przekazywała komisarz Ewelina Wrzesień, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Ostrowcu Świętokrzyskim.

W piątek policjanci informowali, że 19-letnia kobieta kierująca Volkswagenem miała w organizmie 0,18 promila alkoholu. Co ważne, kobieta nie miała uprawnień do kierowania pojazdami. Wraz z nią w pojeździe podróżował 68-letni pasażer, który miał 1,6 promila alkoholu w organizmie. Oboje zostali zatrzymani.

Rowerzysta, który zginął po zderzeniu z samochodem miał 63 lata.

Według wstępnych ustaleń do potrącenie doszło, gdy cyklista włączał się do ruchu wyjeżdżając z posesji.

eprasa.pl b0d40043a8

ZAMACH W KRAKOWIE

Zamach w Krakowie. Zabici i ranni. Sprawcą 24-letni mieszkaniec Ostrowca

Sobotniego ataku na Rynku Głównym w Krakowie dokonał Michała O., mieszkaniec Ostrowca Świętokrzyskiego. Zabił sześć osób - tak Polaków jak i obcokrajowców. Ciała rodziny napastnika znaleziono w rodzinnym domu w Ostrowcu

Elżbieta Zemsta

Atak w Krakowie to wydarzenie bez precedensu w historii Polski. Zamachowcem okazał się być 24-latek z Ostrowca Świętokrzyskiego. W jego mieszkaniu odkryto ciała jego bliskich.

Sześć osób zginęło, 16 zostało rannych – to tragiczny bilans sobotniego zamachu w Krakowie. Napastnikiem, który strzelał z karabinku do przypadkowych przechodniów był 24-letni mieszkaniec Ostrowca Świętokrzyskiego. Mężczyzna został ranny w trakcie wymiany ognia z policjantami, w ciężkim stanie trafił do szpitala. W sobotę wieczorem do jego mieszkania w Ostrowcu weszli śledczy – znaleziono tam ciała trzech osób: według policji byli to ojciec, matka i siostra napastnika. Co wiadomo o tej tragedii? Kim był napastnik i jego bliscy?

Dramat w Krakowie rozegrał się po godzinie 15 w sobotę, 7 listopada. Według relacji śledczych, do centrum Krakowa i na płytę Rynku wjechało osobowe Subaru. Kierowca pojazdu zaczął strzelać do przechodniów.

- Oddał strzały do policjantów, policjanci odpowiedzieli ogniem w kierunku sprawcy. Był ubrany w wojskową odzież, posługiwał się wojskową bronią. W jego samochodzie było bardzo dużo broni i amunicji. Kilkanaście osób jest rannych, to przypadkowe ofiary – mówiła o zajściu podinspektor Katarzyna Cisło, rzecznik prasowy małopolskiej policji.



FOT. ARCHIWUM

W sobotę wieczorem policja przeszukiwala miejsca zamieszkania 24-latka w Ostrowcu. W jego mieszkaniu odkryto ciała jego bliskich

Napastnik został obezwładniony przez dwóch policjantów z Krakowa. Trafił do szpitala w ciężkim stanie. Na miejscu zginęło pięć osób, kolejna – szósta ofiara zmarła w szpitalu. Rannych zostało w sumie 16 osób, w tym napastnik i dwaj policjanci.

Szybko wyszło na jaw, że pojazd, którym podróżował napastnik to Subaru z rejestracją z Ostrowca Świętokrzyskiego. Niedługo później policjanci potwierdzili, że zamachowcem był 24-letni mieszkaniec województwa świętokrzyskiego.

Kim był? Skąd pochodził? „Echo Dnia" ustaliło, że rodzina 24-latka pochodzi z gminy Waśniów, kilkanaście lat temu przeprowadzili się do Ostrowca Świętokrzyskiego.

W czasie ataku w Krakowie 24-latek ubrany był w strój wojskowy w kolorze „moro". W samochodzie, który został zabezpieczony przez funkcjonariuszy, odnaleziono inne jednostki broni i amunicji a także wojskowy plecak i bagnety. Policjanci wskazują, że mężczyzna mógł mieć na sobie kamizelkę kuloodporną. Pojawiły się sugestie, że 24-latek mógł być żołnierzem, szybko jednak informacje zostały zdementowane. 24-latek uczył się w Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Ostrowcu Świętokrzyskim - popularnej Samochodówce. Uczył się tu zawodu tokarza.

Często przyjeżdżał na sportową strzelnicę Świtu Starachowice. On i jego ojciec mieli tam trenować strzelectwo. Zgodnie z ustaleniami, sam 24-latek miał pozwolenie na posiadanie dwóch sztuk broni.

Według źródeł, 52-letni ojciec napastnika miał legalnie posiadać 11 sztuk broni.

W sobotę w rodzinnym domu 24-latka w gminie Waśniów działali policjanci. Pojawiły się wozy policyjne, teren został zabezpieczony. Trwały przeszukiwania posesji.

Wieczorem w sobotę do mieszkania, w którym mieszkała rodzina 24-latka weszli policjanci i kontrterroryści. Wcześniej ewakuowano mieszkańców klatki bloku w osiedlu Na Skarpie w okolicach centrum Ostrowca Świętokrzyskiego. Śledczy próbowali dostać się przez drzwi, ale te były zamknięte. Z pomocą strażackiej drabiny mechanicznej dostali się do środka przez balkon. Wcześniej wnętrze mieszkania badał policyjny dron. Z zapisu kamery drona wynikało, że w środku znajdują się ciała osób. Informację tą przekazał premier Donald Tusk podczas odprawy w Krakowie.

Około godziny 22 młodszy inspektor Kamil Tokarski, rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach potwierdził „Echu Dnia" newsa przekazanego przez premiera: - W mieszkaniu w Ostrowcu Świętokrzyski znaleziono ciała trzech osób: mężczyzn i dwóch kobiet – informował rzecznik świętokrzyskiej policji.

Ustalono, że odnalezione w mieszkaniu osoby to 52-letni ojciec, 52-letnia matka napastnika i jego 21-letnia siostra.

Młodszy inspektor Kamil Tokarski ze świętokrzyskiej policji w niedzielny poranek informował: - Na ciałach ujawniono obrażenia, które wstępnie oceniono jako rany postrzałowe. Zwłoki zostały zabezpieczone do szczegółowych badań.

W mieszkaniu zabezpieczono siedem sztuk broni.

Na miejscu przez całą noc trwały czynności z udziałem policyjnych kontrterrorystów, techników oraz prokuratora.

Wstępnie przyjęto, że napastnik najpierw zastrzelił swoich bliskich, a następnie udał się samochodem do Krakowa, gdzie strzelał do przypadkowych osób. Nie ma, póki co, informacji, aby w drodze do Krakowa napastnik się zatrzymywał.

Według relacji sąsiadów rodzina 24-latka była „spokojna" i „normalna". On sam miał budzić pewien niepokój wśród sąsiadów.

Jak opowiadały osoby znające 24-latka, chłopak miał wraz z ojcem brać czynny udział w kółku strzeleckim. Sąsiedzi opowiadali, że matkę 24-latka widziano w piątek. Była spokojna, uśmiechnięta. Według słów sąsiadów, siostra napastnika studiowała w Krakowie. Była niezwykle utalentowana artystycznie, dwa lata temu odbył się wernisaż jej prac w Ostrowcu Świętokrzyskim.

W kolejnych dniach stróże prawa będą ustalać motywy działania sprawcy. Przeglądać jego komputer, telefon, rozmawiać ze znajomymi oraz sprawdzać różne inne wątki sprawy. Ciała rodziny napastnika będą poddane sekcji zwłok. Wówczas wyjaśni się kiedy nastąpiła śmierć. Wciąż też kontynuowane są przeszukania. - Działania policji nie ograniczają się wyłącznie do mieszkania, w którym ujawniono ciała. Przeszukania trwają – podkreślał Kamil Tokarski.

W niedzielę 24-latek wciąż przebywał na oddziale Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie. Jego stan nie pozwalał na to, aby przesłuchali go śledczy.

REGION

Czy 24-letni zamachowiec w przeszłości pozbawił życia inną osobę?

Elżbieta Zemsta

Od soboty w mediach krążyła informacja z wypowiedzią znajomego 24-letniego zamachowcy z Krakowa o tym, że mężczyzna już wcześniej miał pozbawić kogoś życia. Śledczy dementują te doniesienia.

W mediach społecznościowych i na jednym z portali informacyjnych pojawił się w sobotę filmik z wypowiedzią znajomego 24-latka, który twierdzi, że ten mieszkając jeszcze w gminie Waśniów, miał pozbawić życia inną osobę.

Podczas niedzielnej konferencji kieleckiej prokuratury w Ostrowcu Świętokrzyskim śledczy podkreślali, że nie mają informacji o tym, by mężczyzna był wcześniej karany.

- Wciąż jesteśmy na etapie weryfikowania informacji, ale na tym etapie nic nie wskazuje na to, by mężczyzna był wcześniej karany. Co ważne, miał pozwolenia na posiadanie broni i już ten fakt może świadczyć o tym, że mężczyzna nie figurował w rejestrach policyjnych – informował prokurator Daniel Prokopowicz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Kielcach.



FOT. PAWEŁ MAŁECKI

W tym bloku w Ostrowcu Świętokrzyskim mieszkał 24-letni zamachowiec, który dokonał ataku w Krakowie

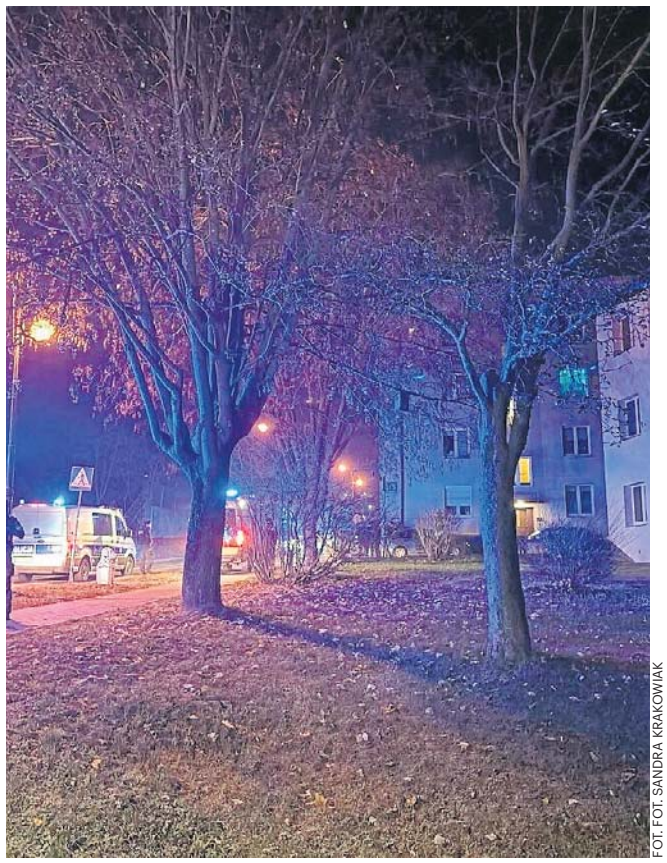
eprasa.pl b0d40043a8

ZAMACH W KRAKOWIE

Szok, krzyki, panika, strzały. I bohaterska postawa policjantów

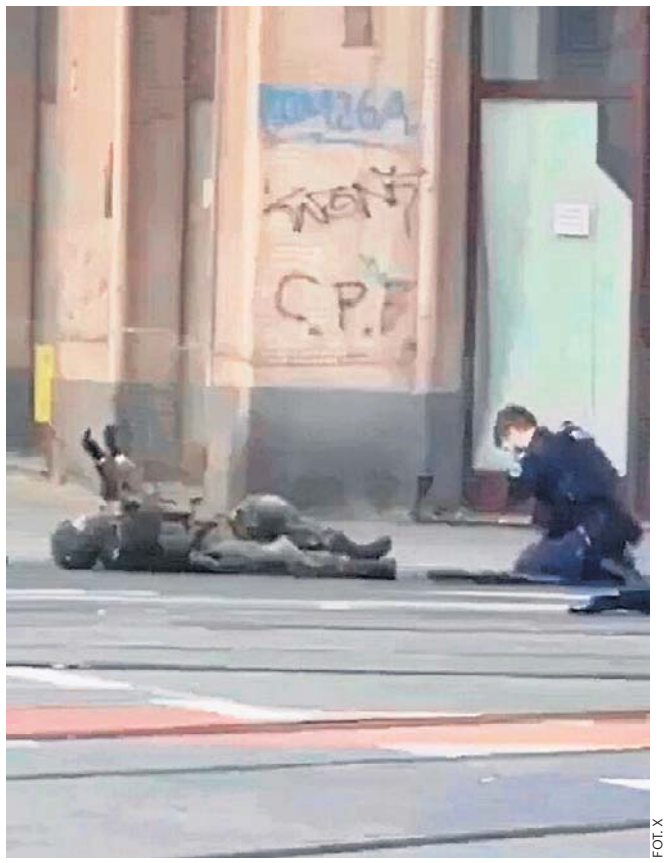
Ludzie w popłochu, słysząc huk broni wbiegali do lokali, gdzie szukali schronienia. Sprawca 24-letni Michał O. jechał autem i strzelał przez okno z karabinu. Ranni i zabici leżeli na ulicach. Zamachowiec został postrzelony przez policjantów, obaj funkcjonariusze zostali ranni, ale unieszkodliwili mężczyznę z bronią długą

Piotr Rąpalski, Anna Piątkowska, Elżbieta Zemsta, Sandra Krakowiak



FOT. FOT. SANDRA KRAKOWIAK

W mieszkaniu zamachowca policja znalazła trzy ciała



FOT. X

Policjant Jakub Kulik został ciężko ranny

Do zamachu doszło tuż koło godz. 15. Sprawca wjechał na Rynek główny czarnym subaru od strony ulicy Szczepańskiej i na skrzyżowaniu ze Sławkowską postrzelił kilka osób, następnie przejechał przez Rynek Główny gdzie strzelał, dalej Grodzką, skręcił w kierunku Stradomskiej, Dietla. I tu jego rajd się skończył.

Panika i szok w Krakowie

W sieci natychmiast zaczęły pojawiać się drastyczne nagrania. Na jednym z nich u wylotu Sławkowskiej leżą postrzelone osoby, słychać płacz i krzyki, ktoś krzyczy „wezwać policję". Słychać na nim też dochodzące z Rynku Głównego strzały. Kilkanaście, kilkadziesiąt osób ucieka w panice w stronę Sławkowskiej, wolno ewakuuje się też jedna dorożka.

Filmiki z zamachu obiegają sieć. Ludzie uciekają w popłochu, sprzedawcy chowają się za lady i zaciągają blaszane osłony witryn. To w czasie przejazdu zamachowca w okolicy. Z jego szaleńczego i zabójczego rajdu też są nagrania. Później mamy obrazy ofiar leżących na ziemi, pomagają im przechodnie.

Niedługo po tych wydarzeniach przed Kościołem Mariackim wylądował śmigłowiec, policja odgrodziła Rynek Główny i rozpoczęła ewakuację ludzi. „Żona zadzwoniła. Pracuje przy Rynku Głównym. Powiedziała, że na rynku ktoś strzelał z broni palnej. Ludzie w panice zaczęli wbiegać do lokali. Potem podobno policjant kogoś zastrzelił" - informował nas Czytelnik.

- Oddał strzały do policjantów, policjanci odpowiedzieli ogniem w kierunku sprawcy. Nie znamy jego tożsamości. Był ubrany w wojskową odzież, posługiwał się wojskową bronią. W jego samochodzie było bardzo dużo broni i amunicji. Kilkanaście osób jest rannych, to przypadkowe ofiary - podawała Katarzyna Cisło z biura prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie. Policja szybko poinformowała też, że sprawcą jest obywatel Polski. To 24-latek. Trafił do szpitala na operację. Ubrany był w strój moro, kamizelkę kuloodporną, posługiwał się karabinem automatycznym AR-15.

- Na rogu Stradomskiej huk, zderzenie się samochodów, za chwilę seria strzałów z broni krótkiej. Zobaczyłem leżącego na chodniku - prawdopodobnie przestępcę i strzelającego do niego policjanta. Policjant też osunął się na ziemię - mówił nam świadek strzelaniny, który stał nieopodal na przystanku.

Po tych zdarzeniach sam ukrył się pod arkadami. Zaraz padło jeszcze kilka strzałów. „W sumie pewnie dziesięć" - jak opowiadał nasz rozmówca.

- Potem nastąpiła chwila zawieszenia i do leżącego policjanta podbiegła osoba i jakiś drugi mężczyzna i chyba podjęli akcję ratowniczą. Potem się zjechała policja - relacjonował nam świadek. - Uczucie? Strach, nie wiadomo, co robić. Nogi jeszcze mi się trzęsą – opowiadał.

Bohaterscy policjanci

Gdy padły strzały na rogu Stradomskiej i Dietla, doszło do wymiany ognia między policjantami a zamachowcem, na pomoc ruszyli m.in. dwaj krakowscy chirurdzy, dr Mateusz Wierdak oraz prof. Michał Pędziwiatr. Wcześniej jedli obiad z rodzinami w pobliskiej restauracji. Lekarze wyposażeni w wiedzę i umiejętności od razu rozpoczęli walką o życie rannych.

- Byliśmy na obiedzie w restauracji, tuż przy skrzyżowaniu Dietla i Stradomskiej. Ja z żoną i czwórką dzieci. Mateusz ze swoją żoną i trójką dzieci. Wyszliśmy na zewnątrz. Już się żegnaliśmy. Nagle mój syn krzyczy „Tato, tam strzelają do ludzi a oni padają na ziemię". Schroniliśmy się w aptece, byliśmy świadkami wymiany ognia między policjantami i zamachowcem. Gdy strzały ucichły razem z Mateuszem pobiegliśmy do rannych - relacjonuje Michał Pędziwiatr. Przyznaje, że widząc człowieka w wojskowym mundurze i policjantów w mundurach mocno się zdziwił - A gdzie są ci bandyci co do nich strzelali? - pomyślałem. Obok dwóch policjantów i zamachowca, ranny leżał jeszcze jeden mężczyzna, kierowca samochodu.

- Od razu pojawiła się duża liczba policjantów, strażników miejskich, to było naprawdę szybko. To bzdura, że nie było dodatkowych sił na miejscu. Zaczęli wygradzać teren, opanowywać sytuację, pomagać nam i innym osobom zajmującym się rannymi - mówi lekarz.

Lekarze zaczęli od oceny stanu rannych. - Przy udzielaniu pomocy nie kieruje się tym kto jest sprawcą, a kto ze służb. Dwóch policjantów było przytomnych, w powierzchownym kontakcie z postrzałami w klatkę piersiową. Sprawca też był przytomny, mówił co go boli, miał rany postrzałowe brzucha, uda, klatki piersiowej - mówił dr Pędziwiatr.

Kim jest zamachowiec?

Kilkadziesiąt minut po strzelaninie w centrum Krakowa władze miasta poinformowały o działającym w magistracie sztabie kryzysowym. Instytucje zaczęły odwoływać wydarzenia.

Do Krakowa natychmiast wyruszyli ministrowie MSWiA Marcin Kierwiński, szef MON i wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz, minister sprawiedliwości Waldemar Żurek.

Władysław Kosiniak-Kamysz zaczął od opisu działań służb. Nazwał policjantów, którzy powstrzymali zamachowca bohaterami. Zdementował pogłoski, że zamachowiec był żołnierzem Wojska Polskiego.

Marcin Kierwiński zaapelował do Krakowian, by nie pojawiali się w miejscu zamachu, by nie rozpowszechniać fałszywych informacji, wzbudzać paniki.

- Strzały do zamachowca zostały oddane w 3 minuty po zdarzeniu - zaczął Kierwiński i zapewnił, że pogotowie i straż pożarna dotarły na miejsce bardzo szybko. Dementował też na gorąco informacje o złej reakcji służb, mówił o bohaterskiej postawie policjantów, którzy unieszkodliwili napastnika.

- Modlimy się za tego bohatera żeby przeżył. Sprawca został postrzelony. Jest też w jednym z krakowskich szpitali. Nie ma żadnych podstaw by twierdzić, że sprawców było więcej dodał Kierwiński i zaznaczył, że sprawca miał być zafascynowany ideologiami skrajnie prawicowymi, ale będzie to poddawane jeszcze weryfikacji.

Waldemar Żurek, minister sprawiedliwości zapewnił, że nad sprawą pracuje grupa kilku prokuratorów, by ustalić szczegóły tego tragicznego zajścia.

Wystąpił też prezydent miasta Łukasz Gibała. Również podziękował bohaterskim policjantom. Zaapelował o nierozpowszechnianie dezinformacji. Zapewnił też, że wszystkim potrzebującym zostanie udzielona pomoc psychologiczna.

Ale prawdziwą bombę zrzucił kiladziesiąt minut później Donald Tusk: przekazał,

eprasa.pl b0d40043a8

że w domu rodzinnym zamachowca odkryto ludzkie zwłoki, dwóch kobiet i jednego mężczyzny. To prawdopodobnie rodzina zamachowca.

W tym samym czasie w miejscu zamieszkania sprawcy działały już służby. Jak podawał nasz reporter, w miejscu zamieszkania rodziny sprawcy odbyła się ewakuacja mieszkańców jednego z bloków. Teren został zabezpieczony przez policjantów i kontrterrorystów. Miejsce otoczono policyjnymi taśmami.

Do mieszkania, w którym mieszkała rodzina 24-latka weszli policjanci i kontrterroryści. Znaleziono tam ciała trzech osób: wstępnie potwierdzono, że to 53-letni ojciec, 52-letnia matka napastnika i jego 21-letnia siostra.

Pprzyjęto, że napastnik najpierw zastrzelił swoich bliskich, a następnie udał się samochodem do Krakowa, gdzie strzelał do przypadkowych osób.

Młodszy inspektor Kamil Tokarski ze świętokrzyskiej policji w niedzielny poranek informował: - Na ciałach ujawniono obrażenia, które wstępnie oceniono jako rany postrzałowe. Zwłoki zostały zabezpieczone do szczegółowych badań.

W mieszkaniu zabezpieczono 7 sztuk broni.

Jak opowiadały osoby znające zamachowca, chłopak miał wraz z ojcem brać czynny udział w kółku strzeleckim. Sąsiedzi opowiadali, że matkę 24-latka widziano w piątek. Była spokojna, uśmiechnięta. Według słów sąsiadów, siostra napastnika studiowała w Krakowie. Była niezwykle utalentowana artystycznie, dwa lata temu odbył się wernisaż jej prac w Ostrowcu Świętokrzyskim.

O samym 24-latku mówią, że była raczej skryty. Sąsiedzi nie zauważyli, aby odwiedzali go koledzy. W szkole ponoć lubił pokazywać swoje sympatie do militariów.

- Wie pani, to byli bardzo mili ludzie. Matka zawsze taka uśmiechnięta, taka radosna. Taka naprawdę spokojna - opowiadał nam jeden z mieszkańców bloku. Podobnie mówiła inna mieszkanka. Z jej opowiadania wynika, że 24-latek nie sprawiał wrażenia osoby, po której można byłoby spodziewać się tak dramatycznych wydarzeń. - To taki normalny chłopak, radosny, wesoły. Z tego, co wiem, kiedyś jeszcze w szkole to jakieś nagrody zdobywał. Nie było z nim problemów. W ogóle to była taka spokojna rodzina - mówiła.

Są jednak osoby, które mają zupełnie inne odczucia. Jedna z kobiet, mieszkająca bardzo blisko młodego mężczyzny, przyznała, że jego zachowanie od dawna budziło w niej niepokój. Zwracała uwagę na nietypowe sytuacje, które wielokrotnie obserwowała w sąsiedztwie.

- Wiele razy zamykał i otwierał, zamykał i otwierał drzwi. Chodził w maseczce. Już dawno było, wie pani, po tej epidemii, a on chodził w tej maseczce. Bardzo często w kapturze. Tylko oczy mu było widać. Sprawiał wrażenie takiej strasznej postaci. Ja się go trochę bałam, ja już starsza to i świat inaczej widzę. Był dla mnie taki dziwny - opowiadała starsza pani.

W obliczu tragedii zobaczyliśmy to, co w ludziach najlepsze - odwagę policjantów i poświęcenie ratowników

DONALD TUSK
premier



FOT. WOJCIECH MATUSIAK

Rynek Główny został szybko zamknięty, podobnie było w niedzielę

Jak poruszał się sprawca zamachu w Krakowie



OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI

Jest prawdopodobne, że to 24-latek dokonał zabójstwa rodziny

Elżbieta Zemsta

- Nasze ustalenia i zebrane dowody wskazują, że wysoce prawdopodobne jest to, że sprawcą zabójstwa trzech osób w Ostrowcu mógł być 24-latek – informował na konferencji prasowej prokurator Daniel Prokopowicz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Kielcach.

Konferencja odbyła się w niedzielę, 8 listopada przed klatką schodową bloku, w którym znaleziono ciała rodziny 24-latka. Śledztwo prowadzi Małopolski Wydział Zamiejscowy Prokuratury Krajowej. Świętokrzyscy śledczy badają jedynie wątek ostrowieckiej sprawy – czyli ujawnienie ciał trzech osób w mieszkaniu w osiedlu Na Skarpie w Ostrowcu.

- Potwierdzamy, że ujawnione zwłoki to rodzice i siostry 24-latka. Wstępne ustalenia wskazują, że do śmierci mogło dojść w sobotni poranek, ale nie jest wykluczone, że i wcześniej, czyli w noc z piątku na sobotę – informował prokurator Prokopowicz.

Jak dodawał, policja nie miała zgłoszenia dotyczącego słyszanych wystrzałów w mieszkaniu i potwierdził, że na ciałach ujawniono ślady postrzałowe.

- Na miejscu zabezpieczyliśmy siedem sztuk broni i amunicję, co łącznie ze znalezionymi w samochodzie w Krakowie trzema sztukami broni daje liczę jedenastu sztuk, czyli tylu, na ile pozwolenia miał wydane zamachowiec i jego ojciec – dodawał.

Podkreślał, wciąż prowadzone są przeszukiwania innych adresów na terenie Świętokrzyskiego, z którymi związana była rodzina.

- Na tym etapie wysoce prawdopodobne jest to, że sprawcą zabójstwa rodziny jest 24-latek. Wciąż jednak gromadzimy materiały i zbieramy dowody oraz zabezpieczmy inne dane – zaznaczał prokurator.



FOT. PAWEŁ MAŁECKI

Na pytania dziennikarzy odpowiadał Daniel Prokopowicz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Kielcach

REKLAMA 0011606990



eprasa.pl b0d40043a8

OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI

Mieszkańcy Ostrowca Świętokrzyskiego nie mogą uwierzyć w tragedię. Przedstawiamy ich relacje

Sandra Krakowiak

Spokojni ludzie, uśmiechnięta matka, ojciec i syn, których łączyło zamiłowanie do broni. Tak rodzinę z osiedla Na Skarpie w Ostrowcu Świętokrzyskim zapamiętali niektórzy sąsiedzi. Inni przyznają jednak, że zachowanie 24-latka od dawna wydawało im się dziwne, a nawet budziło strach.



FOT. SANDRA KRAKOWIAK

Mieszkańcy nie mogą uwierzyć w tragedię

W sobotę, 7 listopada, byliśmy na miejscu tragedii, która wstrząsnęła mieszkańcami miasta. W mieszkaniu odnaleziono ciała trzech osób, rodziców i siostry młodego mężczyzny, który dokonał krwawej zbrodni w Krakowie. Ostrowiec Świętokrzyski znalazł się w centrum wydarzeń, które trudno sobie wyobrazić. Najpierw pojawiły się informacje o tragedii w Krakowie. 24-letni mieszkaniec Ostrowca Świętokrzyskiego zabił z użyciem broni palnej sześć osób. Później policjanci pojawili się pod adresem jego zamieszkania, na osiedlu Na Skarpie. To, co odkryli w mieszkaniu, okazało się kolejnym dramatem. Znaleziono tam ciała trzech osób, dwóch kobiet i mężczyzny. Byli to najbliżsi 24-latka: jego matka, ojciec i siostra.

W sobotę byliśmy na miejscu tych tragicznych wydarzeń. Rozmawialiśmy z mieszkańcami bloku i osiedla. Nie chcieli wypowiadać się przed kamerą. W prywatnych rozmowach opowiadali jednak o rodzinie, którą znali z codziennych sąsiedzkich kontaktów. Obraz, jaki wyłania się z tych rozmów, nie jest jednak jednoznaczny. Część mieszkańców wspominała rodzinę jako spokojną, sympatyczną i niewyróżniającą się niczym szczególnym.

- Wie pani, to byli bardzo mili ludzie. Matka zawsze taka uśmiechnięta, taka radosna. Taka naprawdę spokojna - opowiadał nam jeden z mieszkańców bloku. Podobnie mówiła inna mieszkanka. Z jej opowiadania wynika, że 24-latek nie sprawiał wrażenia osoby, po której można byłoby spodziewać się tak dramatycznych wydarzeń. - To taki normalny chłopak, radosny, wesoły. Z tego, co wiem, kiedyś jeszcze w szkole to jakieś nagrody zdobywał. Nie było z nim problemów. W ogóle to była taka spokojna rodzina - mówiła.

Są jednak osoby, które mają zupełnie inne odczucia. Jedna z kobiet, mieszkająca bardzo blisko młodego mężczyzny, przyznała, że jego zachowanie od dawna budziło w niej niepokój. Zwracała uwagę na nietypowe sytuacje, które wielokrotnie obserwowała w sąsiedztwie.

- Wiele razy zamykał i otwierał, zamykał i otwierał drzwi. Chodził w maseczce. Już dawno było, wie pani, po tej epidemii, a on chodził w tej maseczce. Bardzo często w kapturze. Tylko oczy mu było widać. Sprawiał wrażenie takiej strasznej postaci. Ja się go trochę bałam, ja już starsza to i świat inaczej widzę. Był dla mnie taki dziwny - opowiadała starsza pani.

W rozmowach z mieszkańcami powracał również temat samochodu marki Subaru. Pojazd, którym 24-latek przyjechał do Krakowa, nie był obcy osobom mieszkającym na osiedlu. Sąsiedzi wielokrotnie widywali go zaparkowanego pod blokiem. Dla nich był to po prostu samochód jednego z mieszkańców, którego obecność nie wzbudzała szczególnego zainteresowania. Niektórzy wspominali także o zamiłowaniu do broni, które mieli dzielić ojciec i syn. Ten wątek pojawiał się w prywatnych rozmowach, kiedy próbowaliśmy dowiedzieć się, jak wyglądało życie rodziny i czy ktokolwiek z sąsiadów zauważył wcześniej coś niepokojącego. - A co ja będę mówił... lepiej nic nie mówić, dziś się coś powie, jutro można nie żyć. Takie czasy – mówią mieszkańcy.

Dla mieszkańców, sobotnie informacje były ogromnym szokiem. Ludzie, których mijali na klatce schodowej, z którymi czasem zamieniali kilka słów, znaleźli się w centrum niewyobrażalnej tragedii.

NASZ PATRONAT 0311560081

Biopaliwa zmienią rynek paliw. ORLEN rozwija niskoemisyjne technologie

Biopaliwa i paliwa syntetyczne będą napędzać transformację transportu i przemysłu. O rozwoju rynku paliw niskoemisyjnych, inwestycjach ORLENU oraz potencjale polskiej bazy surowcowej dyskutowali uczestnicy panelu „Od surowca do rynku – jak powstaje nowa generacja paliw i produktów niskoemisyjnych?".

W dyskusji moderowanej przez Piotra Kiebzaka, członka zarządu WPC Energy Young Professionals Polska, uczestniczyli Tomasz Zieliński, członek rady nadzorczej ORLENU i prezes Polskiej Izby Przemysłu Chemicznego, Sławomir Radoń, dyrektor wykonawczy ds. strategii i innowacji w ORLENIE, oraz Michał Grela, pełnomocnik zarządu ds. realizacji strategii Krajowej Grupy Spożywczej.

Regulacje przyspieszają rozwój paliw odnawialnych

Istotny wpływ na rynek paliw niskoemisyjnych mają regulacje Unii Europejskiej. Tomasz Zieliński zwracał uwagę na znaczenie dyrektywy RED III, określającej cele dotyczące wykorzystania energii odnawialnej i ograniczania emisji gazów cieplarnianych.

– To właśnie regulacje wyznaczają dziś kierunek rozwoju paliw odnawialnych. Cele są bardzo ambitne i dla wielu branż stanowią ogromne wyzwanie – podkreślał. Wśród rozwijanych rozwiązań znajdują się zielony wodór, paliwa syntetyczne i zrównoważone paliwa lotnicze SAF. Dekarbonizacja transportu będzie wymagała różnych technologii, a tempo zmian zależeć będzie od dostępności surowców, infrastruktury oraz możliwości zapewnienia konkurencyjnych cen.

ORLEN rozwija cały łańcuch wartości biopaliw

Sławomir Radoń podkreślał, że rozwój paliw niskoemisyjnych jest ważnym elementem strategii ORLENU. Oprócz inwestycji w moce produkcyjne koncern musi zapewnić dostęp do surowców i sprawną organizację całego procesu.

– Naszym celem jest budowa całego ekosystemu biopaliw, od pozyskania biomasy, przez logistykę i przetwarzanie, po sprzedaż końcowego produktu – mówił.

Osiągnięcie tego celu wymaga współpracy producentów surowców, firm logistycznych i przetwórczych oraz odbiorców paliw. Zintegrowany łańcuch dostaw może zwiększyć efektywność inwestycji i wzmocnić pozycję ORLENU na europejskim rynku, na którym podobne projekty rozwijają również międzynarodowe koncerny energetyczne.



Polskie rolnictwo może wesprzeć rynek biopaliw

Polskie rolnictwo i przemysł rolno-spożywczy mogą odegrać istotną rolę w rozwoju paliw odnawialnych. Michał Grela z Krajowej Grupy Spożywczej zwracał uwagę na możliwości wykorzystania krajowych nadwyżek surowców.

– W wielu obszarach produkujemy nadwyżki surowców, które mogą zostać wykorzystane do produkcji bioetanolu, bioestrów czy innych paliw odnawialnych – mówił. Współpraca energetyki z rolnictwem może ułatwić dywersyfikację dostaw, stworzyć dodatkowe możliwości zagospodarowania produkcji i ograniczyć zależność od importu. Rozwój rynku wymaga jednak uwzględnienia różnic między poszczególnymi rodzajami biopaliw, szczególnie konkurencji o oleje roślinne wykorzystywane zarówno w energetyce, jak i przemyśle spożywczym. Ważne pozostaje zatem zachowanie równowagi między potrzebami producentów paliw a bezpieczeństwem żywnościowym.

Młodzi specjaliści potrzebni w transformacji

Panel odbył się w ramach inicjatywy Young Professionals, podkreślającej znaczenie młodego pokolenia dla przyszłości sektora energetycznego. Rozwój biopaliw wymaga współpracy ekspertów z wielu dziedzin, od technologii i inżynierii po logistykę i analizę ekonomiczną.

– Chcieliśmy pokazać, jak bardzo kompleksowy jest proces implementacji biopaliw i jak młodzi profesjonaliści mogą odnaleźć się w tym obszarze – podsumował Piotr Kiebzak.

Transformacja sektora wymaga specjalistów łączących wiedzę techniczną z rozumieniem procesów przemysłowych i rynkowych. Polska ma silne zaplecze przemysłowe i rolnicze, a inwestycje ORLENU mogą wspierać ich rozwój oraz współpracę obu sektorów. O tempie zmian zdecydują jednak także opłacalność produkcji, dostępność surowców i finansowania oraz stabilne regulacje.

eprasa.pl b0d40043a8

REKLAMA 0011607209

Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską | PKP POLSKIE LINIE KOLEJOWE S.A.

Kolejne przejazdy przy „ósemce” do przebudowy – zmiany organizacji ruchu w listopadzie

Modernizacja linii kolejowej nr 8 na odcinku Skarżysko-Kamienna – Tumlin trwa. Od 9 do 23 listopada kierowców czekają kolejne tygodniowe zamknięcia przejazdów kolejowo-drogowych – w Jęgrznie, dwóch miejscach w Czerwonej Górce oraz ponownie w Zachełmiu.

Prace na kolejowej „ósemce” to część największej inwestycji Polskich Linii Kolejowych SA w województwie świętokrzyskim, obejmującej odcinek od Kozłowa przez Kielce do Skarżyska-Kamiennej. Szybsze podróże, większe bezpieczeństwo w ruchu kolejowym i drogowym oraz lepsza dostępność kolei dzięki nowoczesnej infrastrukturze pasażerskiej – takie będą efekty pac. Sprawna realizacja prac wymaga jednak czasowych zmian w organizacji ruchu na drogach przecinających modernizowaną linię.

9–16 listopada: Jęgrzna i Czerwona Górka (droga Łączna – Podłazie)

9 listopada 2026 r. zamknięte zostaną przejazdy kolejowo-drogowe:
W Jęgrznie (gmina Łączna) –ze względu na ograniczone możliwości wyznaczenia krótszego objazdu kierowcy będą musieli korzystać z dłuższej trasy prowadzącej przez Klonów, Barczę, Brzezinki, Masłów, Kajetanów, Gruszkę i Lekomin. Zalecamy wcześniejsze zaplanowanie podróży.
Ponownie w Czerwonej Górce (gmina Łączna), na drodze Łączna – Podłazie– objazd, tak jak pod koniec października, poprowadzi przez Kamionki, Ostojów, Suchedniów, Berezów i Michniów.
Ponowne otwarcie obu przejazdów zaplanowano na 16 listopada 2026 r.
Przejazd na drodze Łączna – Podłazie zostanie udostępniony przed zamknięciem przejazdu przy stacji Łączna, co zapewni ciągłość wyznaczonego objazdu.

16–23 listopada: Czerwona Górka (przy stacji Łączna) i ponownie Zachełmie

16 listopada 2026 r. zamknięte zostaną przejazdy kolejowo-drogowe:
W Czerwonej Górce (gmina Łączna), na drodze gminnej przy stacji Łączna– to inny przejazd niż ten na drodze Łączna – Podłazie. Dojazd do posesji będzie możliwy oznakowaną drogą technologiczną wzdłuż stacji Łączna, prowadzącą pod wiaduktem kolejowym. Z trasy będą mogli korzystać wyłącznie mieszkańcy poruszający się pojazdami o dopuszczalnej masie całkowitej do 3,5 t.
Ponownie w Zachełmiu (gmina Zagnańsk), w ciągu ul. św. Jana Pawła II– objazd, tak jak w październiku, poprowadzi przez Chrusty oraz ulicami Wrzosową i Spokojną.
Ponowne otwarcie obu przejazdów zaplanowano na 23 listopada 2026 r.

Pieszych prosimy o zachowanie szczególnej ostrożności w rejonie prowadzonych prac oraz stosowanie się do obowiązującego oznakowania.

Zwolnij na przejazdach

Na niektórych przebudowywanych przejazdach ograniczenia prędkości mogą obowiązywać również pomiędzy kolejnymi etapami robót oraz po czasowym przywróceniu ruchu. Przypominamy, że na przejeździe w Lekominie obowiązuje ograniczenie prędkości do 20 km/h. Jest ono związane z etapową przebudową torów, w wyniku której na przejeździe występuje wyraźny uskok nawierzchni. Kierowcy powinni zachować szczególną ostrożność i stosować się do oznakowania.

Nowoczesna kolej dla mieszkańców regionu

Modernizacja odcinka Skarżysko-Kamienna – Tumlin obejmuje ułożenie ponad 62 km torów, wymianę sieci trakcyjnej i instalację nowych systemów sterowania ruchem kolejowym. Powstaną nowoczesne perony na stacjach Suchedniów, Łączna i Zagnańsk oraz na przystankach Skarżysko Zachodnie, Suchedniów Północny i Berezów. Przebudowanych zostanie 37 obiektów inżynieryjnych, w tym wiadukty i przejazdy kolejowo-drogowe.

Projekt „Prace na linii kolejowej nr 8 na odcinku Skarżysko-Kamienna – Kielce – Kozłów, etap I: Skarżysko-Kamienna – Tumlin” jest dofinansowany przez Unię Europejską w ramach programu Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej.

Uwaga! Zamknięcia przejazdów w listopadzie

9–16 listopada: Jęgrzna– objazd przez Klonów, Barczę, Brzezinki, Masłów, Kajetanów, Gruszkę i Lekomin

9–16 listopada: Czerwona Górka, droga Łączna – Podłazie– ponowne zamknięcie; objazd przez Kamionki, Ostojów, Suchedniów, Berezów i Michniów

16–23 listopada: Czerwona Górka, przy stacji Łączna– dojazd wyłącznie dla mieszkańców drogą technologiczną pod wiaduktem, pojazdami o dopuszczalnej masie całkowitej do 3,5 t

16–23 listopada: Zachełmie, ul. św. Jana Pawła II– ponowne zamknięcie; objazd przez Chrusty, ul. Wrzosową i ul. Spokojną

Lekomin: ograniczenie prędkości do 20 km/h na przejeździe
Prosimy o zachowanie szczególnej ostrożności, stosowanie się do tymczasowego oznakowania oraz korzystanie z wyznaczonych objazdów. Przepraszamy za utrudnienia i dziękujemy za wyrozumiałość.

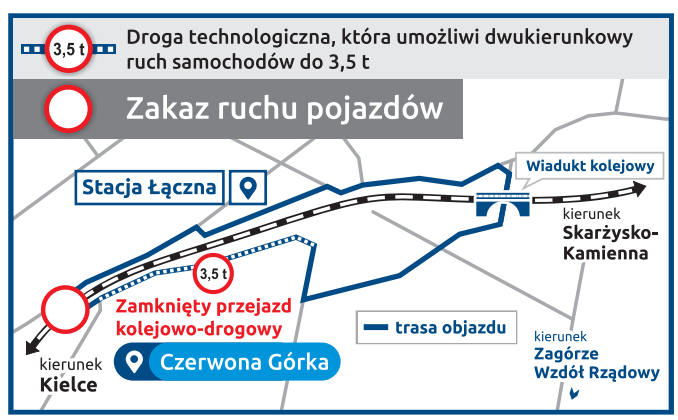
Od 9 do 16 listopada ponowne zamknięcie przejazdu kolejowo-drogowego w Czerwonej Górce (droga Łączna – Podłazie)



Od 16 do 23 listopada zamknięcie przejazdu kolejowo-drogowego w Zachełmiu objazd przez Chrusty, ul. Wrzosową i ul. Spokojną



Od 16 do 23 listopada zamknięcie przejazdu kolejowo-drogowego w Czerwonej Górce (przy stacji Łączna)



Od 9 do 16 listopada 2026 r. zamknięcie przejazdu kolejowo-drogowego w **Jęgrznie (gmina Łączna)**



Projekt „Prace na linii kolejowej nr 8 na odcinku Skarżysko-Kamienna – Kielce – Kozłów, etap I: Skarżysko-Kamienna – Tumlin" jest dofinansowany przez Unię Europejską w ramach programu Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej.

eprasa.pl b0d40043a8

PROGRAMOWO

G. 20:15

Na Wspólnej

TVN



Napięcie między Lwem a doktor Warską rośnie! Po kolacji z Orianą, Weronika uświadamia ukochanemu, że jego studencka miłość wyraźnie ma do niego jakąś pretensję. W szpitalu Lew dopytuje Warską, o co jej chodzi – dowiaduje się tylko, że powinien mieć... wyrzuty sumienia! Napięcie między dawnymi kochankami dodatkowo podgrzewa fakt, że oboje rywalizują w konkursie na wicedyrektora.

Bogdan zostaje sam – za to Włodek... wręcz przeciwnie! Bogdan czeka w mieszkaniu ojca na swoje dzieci – zamierza im powiedzieć, że rozwodzi się z Joasią. Niespodziewanie w domu Zięby pojawia się kurator sądowa – przyszła sprawdzić... warunki mieszkaniowe nieletniego Adama Kurka! Kiedy Włodek słyszy, że to synek Eleny, pokazuje mieszkanie, zachodząc w głowę o co chodzi. Sprawa wyjaśnia się, gdy w drzwiach Zięby staje Elena z Adasiem i... bagażami!



G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Nad doktorem Bilewiczem zbierają się czarne chmury. Grażyna odsuwa go od operowania, wyniki histopatologii „poszkodowanej" pacjentki nie potwierdzają przypuszczeń Radka, a ona sama udziela wywiadu, który ukazuje się w jednym z portali pod koszmarnym tytułem „Rzeźnik z We-Medu". Najgorsze jednak jest to, że zgłoszoną do Izby Lekarskiej skargę będzie rozpatrywał ojciec skłóconego z Radkiem Floriana...

Starcie na linii Janek i Paweł. Po kłótni z Jankiem Paweł wyprowadza się z jego domu. Mariusz dowiaduje się, co gnębi brata, ale zamiast mu pomóc, woli ugrać coś dla siebie. Maciek prosi Janka o pomoc przy ekoevencie, by zaimponować Julce. Ale Julka ledwo to zauważa, jest zbyt przygnębiona wiadomościami, które dostaje od prześladującego ją hejtera. I, co gorsza, zaczyna w nie wierzyć.

G. 20:50

M JAK MIŁOŚĆ

TVP 2

Po nocy z Jakubem Martyna wyznaje swojej przyjaciółce, Agacie, że zaliczyła „mocne trzęsienie ziemi"... A gdy spotyka później Kamę, ostrzega dawną rywalkę przed planami Domańskiej. Elżbieta nadal robi wszystko, by Chodakowską zniszczyć, wykorzystując do tego Lilianę Kolender. Dziewczyna oficjalnie oskarża fryzjerkę o błąd, żądając sporego odszkodowania. A gdy jej historia trafia do sieci, salon Kamy zaczyna tracić klientki. Co będzie dalej?

Aneta nadal próbuje wspierać Kasię, ale ta – zastraszona przez Mariusza – uparcie odrzuca jej pomoc. Gdy policja znajduje ciało Sowińskiego, Sanocka ucieka jednak w końcu razem z córką z domu, podejrzewając, że dyrektora zabił właśnie jej mąż. Porzucony Sanocki wybucha wściekłością i niemal rzuca się na Anetę z pięściami. Tymczasem Olek okłamuje policję i uparcie twierdzi, że w noc morderstwa nie próbował wcale dyrektora odwiedzić, choć nagrania z monitoringu sugerują co innego... Marcin coraz bardziej niepokoi się o brata, który staje się głównym podejrzanym.



G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Zespół Gośki Abratowskiej szykuje się do wylotu po otrzymaniu wezwania do mężczyzny z urazem głowy, znalezionego przy wale przeciwpowodziowym.

Do Sabiny do szpitala przychodzi synowa, Dagmara, z synkiem, a wnukiem Sabiny. Dagmara chce, żeby dr Hajduk przebadała dziecko. Adrian ciągle jest zły na matkę i nie wie o niczym. Sabina ponownie odwiedza Streckera w areszcie. Strecker wypytuje o wnuka.



G. 18:05

Klan

TVP 1

Po pracy Gustaw jedzie do Anny. Opowiada o swoich wątpliwościach na temat swojego związku z Agatą. Rutka czuje się znacznie lepiej, chociaż nadal przebywa w izolatce w swojej klinice. Leszek uwija się po mieście, załatwiając sprawy prezesa. Grażyna i Leopold mają cały czas problem z Markiem.

G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Wanda próbuje ostudzić zapał Romana, jednak adorator niespodziewanie zakłóca jej rodzinny obiad z bliskimi.

Wilk nęka Pyrków i przysyła na Zaciszną meble, a gdy podczas konfrontacji z Hubertem matka biznesmena ma atak serca, ratownik natychmiast podejmuje walkę o jej życie. Tymczasem kryzys w związku Renaty i Marcina narasta.

eprasa.pl b0d40043a8

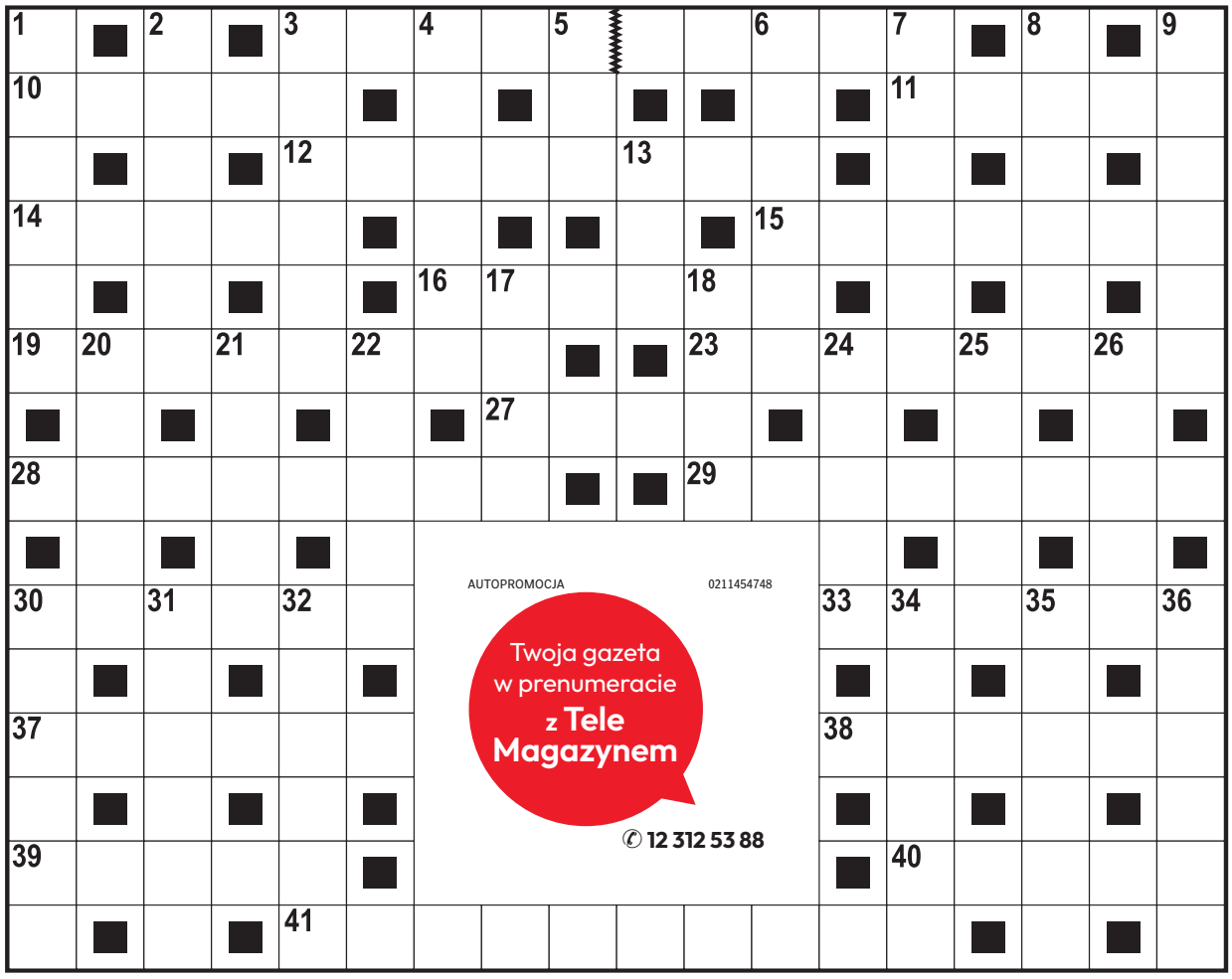
KRZYŻÓWKA NR 173

Poziomo:

3) ułańska fantazja, waleczność,
10) Copacabana lub Ipanema w Rio de Janeiro,
11) ptak wodny jak robotnik leśny,
12) szczątki ciał osób świętych lub błogosławionych ,
14) narząd z kłębuszkami,
15) kot z ciemnymi plamami na sierści,
16) wąska uliczka staromiejska, zakamarek,
19) wróżbita przepowiadający z gwiazd,
23) pastylka podawana choremu,
27) przepływa przez Cieszyn,
28) kolor ciemnoczerwony, szkarłat,
29) pomieszczenie dla miłośników Marlboro,
30) imię autora „Przygód Koziołka Matołka”,
33) papier do wyklejania ścian,
37) punkt naprawy sprzętu RTV lub AGD,
38) czerwony kuzyn borowika,
39) instrument górali alpejskich,
40) … Woods, golfista z USA,
41) plac ze straganami.

Pionowo:

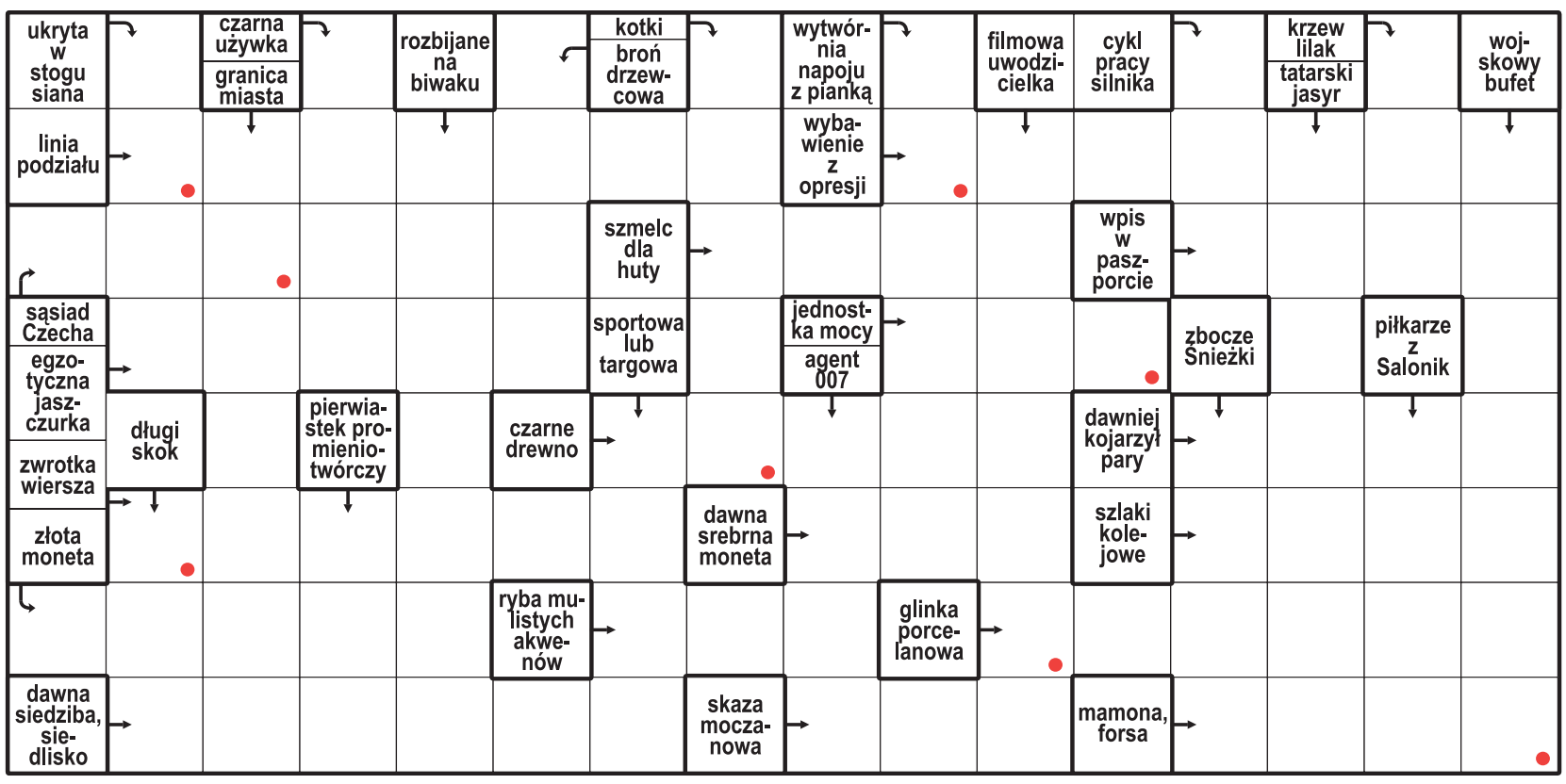
1) ozdoba mankietu koszuli,
2) zmusza do zmniejszenia prędkości,
3) popularna marka kawy,
4) metal wytapiany w hucie,
5) miasto lub dopływ Biebrzy,
6) warzywo z wiersza Juliana Tuwima,
7) główny składnik alkoholi,
8) głośne wyrazy żalu, rozpaczy,
9) Japończyk lub Wietnamczyk,
13) nie pamięta jak cielęciem był,
17) starogreckie zawody sportowe,
18) fragment kolarskiego wyścigu,
20) gromada antylop lub zebr,
21) sąsiad Bułgara i Węgra,
22) służy do odkażania pomieszczeń,
24) np. „Dziadek do orzechów”,
25) rzadki, kowalny metal, lantanowiec,
26) „… jednej nocy”, piosenka grupy wokalnej „Alibabki”,
30) drapieżna ryba z Ameryki Południowej i Środkowej,
31) poranna msza rekolekcyjna,
32) kraj islamskiego władcy,
34) zaliczka na poczet przyszłej wypłaty,
35) sielankowy utwór poetycki, idylla,
36) turecka stolica od 1923 roku.



ROZWIĄZANIE NR 172

S	■	P	■	G	R	A	F	■	■	B	I	E	S	■	P	■	W
Z	B	O	Ż	E	■	R	O	K	F	O	R	■	T	A	R	T	A
A	■	R	■	O	W	E	R	■	■	L	E	G	O	■	E	■	G
B	E	T	E	L	■	K	S	Y	L	E	N	■	J	U	R	T	A
A	■	E	■	O	K	A	Z	■	■	S	A	G	A	■	I	■	R
S	T	R	U	G	A	■	M	I	A	Ł	■	E	K	R	A	N	Y
■	R	■	G	■	R	■	A	■	■	A	■	J	■	A	■	I	■
T	Y	G	O	D	N	I	K	P	O	W	S	Z	E	C	H	N	Y
■	B	■	D	■	E							E	■	J	■	J	■
B	A	Ż	A	N	T							R	Z	E	Z	A	K
A	■	A	■	I	■							■	E	■	E	■	R
L	I	K	I	E	R							Ś	M	I	G	Ł	O
A	■	A	■	Ł	■							■	S	■	A	■	P
S	U	R	M	A	■							■	T	U	R	E	K
T	■	D	■	Z	A	K	O	P	I	A	N	K	A	■	Y	■	A

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: GROTESKA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Postaw na odwagę i działaj bez wahania. Horoskop dzienny wróży, że szczęście sprzyja nowym pomysłom.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojny dzień przyniesie miłe niespodzianki. Horoskop na dziś radzi zadbać o relacje z innymi osobami.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię ciekawa rozmowa. Horoskop dzienny na poniedziałek sugeruje słuchać intuicji.

Byk (20.04 - 20.05)
Dziś znajdź chwilę dla siebie. Horoskop dzienny zapowiada, że bliska osoba okaże Ci wsparcie.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia przyciągnie uwagę otoczenia. Horoskop na dziś radzi odważnie realizować swoje marzenia.

Rak (22.06 - 22.07)
Dzień sprzyja porządkom i ważnym decyzjom. Horoskop dzienny na poniedziałek sugeruje zaufać sobie.

Lew (23.07 - 22.08)
Gwiazdy zapowiadają miłe chwile. Horoskop dzienny radzi otworzyć serce na nowe możliwości i emocje.

Panna (23.08 - 22.09)
Twoja intuicja będzie wyjątkowo silna. Horoskop na dziś podpowiada, by uważać na pochopne decyzje.

Waga (23.09 - 22.10)
Przed Tobą dzień pełen inspiracji. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi nie rezygnować z planów.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny wróży, że możesz otrzymać dobrą wiadomość.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Nieoczekiwane spotkanie poprawi Ci humor. Horoskop na dziś radzi dać się ponieść chwili...

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Emocje wskażą właściwą drogę. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi znaleźć czas na odpoczynek.

eprasa.pl b0d40043a8

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - WYNAJMĘ

DO wynajęcia kawalerka Kielce, ul. Słoneczna tel. 41 34-500-96

SZUKAM pokoju lub kawalerki do wynajęcia w Kielcach 451-482-297

Handlowe

INNE

TANIE kołdry puchowe 534-222-122

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

W gospodarstwie mlecznym, z doświad.- zamieszkanie, 502-587-823

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, tradycyjne Święta Bożego Narodzenia 1500 zł, miodowyraj.pl 501642492.

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz przez Internetowe Biuro Ogłoszeń: **ibo.polskapress.pl**

OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI

Młoda artystka jedną z ofiar tragedii

Anna Bilska

Wśród ofiar tragedii, która wstrząsnęła Krakowem i Ostrowcem Świętokrzyskim, jest 21-letnia Magdalena Oksińska, artystka związana z Ostrowcem Świętokrzyskim i studentka Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.

Do dramatycznych wydarzeń doszło w sobotę, 7 listopada, po godzinie 15 w centrum Krakowa. W wyniku ataku zginęło pięć osób, a szósta ofiara zmarła później w szpitalu.

Niedługo po tragedii policja poinformowała, że sprawcą był 24-letni mieszkaniec województwa świętokrzyskiego. Jeszcze tego samego wieczoru funkcjonariusze i kontrterroryści weszli do mieszkania jego rodziny w Ostrowcu Świętokrzyskim. W lokalu odnaleziono ciała trzech osób. Według wstępnych ustaleń byli to 53-letni ojciec, 52-letnia matka oraz 21-letnia siostra sprawcy.



FOT. BWA OSTROWIEC

Magdalena Oksińska zmarła w wieku 21 lat

Jak się okazało, młoda kobieta to Magdalena Oksińska, dobrze znana w lokalnym środowisku artystycznym. Ukończyła Ognisko Pracy Pozaszkolnej w Ostrowcu Świętokrzyskim, a obecnie studiowała na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.

W niedzielę wzruszający wpis poświęcony zmarłej opublikowało Biuro Wystaw Artystycznych w Ostrowcu Świętokrzyskim: „Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o tragicznych wydarzeniach, do których doszło w Krakowie i Ostrowcu Świętokrzyskim. Szczególnie bolesna jest dla nas wiadomość o śmierci Magdaleny Oksińskiej – młodej artystki, absolwentki Ogniska Pracy Pozaszkolnej w Ostrowcu Świętokrzyskim i studentki Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie."

REKLAMA 0011610246

STAROSTA RADOMSKI Radom, dnia 5 listopada 2026 r.

BA.6740.1451.2026.KS1

OBWIESZCZENIE STAROSTY RADOMSKIEGO

Na podstawie art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U.2024, poz. 311) i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U.2025, poz. 1691),

zawiadamiam, że w dniu 5 listopada 2026 r. została wydana decyzja nr 2113.2026 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

na wniosek Inwestora – Wójta Gminy Wierzbica, ul. Tadeusza Kościuszki 73, 26-680 Wierzbica, dla inwestycji pn.: *„Budowa drogi gminnej nr 351154W w miejscowości Polany Kolonia, gmina Wierzbica".*

OKREŚLENIE NIERUCHOMOŚCI LUB ICH CZĘŚCI OBJĘTYCH WNIOSKIEM STANOWIĄCE PAS DROGOWY:

W wykazie zastosowano oznaczenia:
- pogrubioną czcionką oznaczono numery działek objętych linią rozgraniczenia projektowanego pasa drogi,
- przy podziałach nieruchomości: przed nawiasem wskazano numer działki przed podziałem, natomiast w nawiasie numery działek po podziale (pogrubioną czcionką oznaczono numery działek ewidencyjnych objętych liniami rozgraniczającymi drogi, zwykłą czcionką działki ewidencyjne pozostające przy dotychczasowym właścicielu),
- podkreślono numery działek lub ich części (w przypadku podziału), które stają się własnością właściwej jednostki samorządu terytorialnego, tj. Gminy Wierzbica.

województwo mazowieckie, powiat radomski, jednostka ewidencyjna 142511_2 Wierzbica:
obręb 0006 Polany Kolonia, działki nr ewid.:
3, 104 (**104/1**, 104/2), 105 (**105/1**, 105/2), 77/2 (**77/3**, 77/4), 76 (**76/1**,76/2)

OKREŚLENIE NIERUCHOMOŚCI LUB ICH CZĘŚCI, Z KTÓRYCH KORZYSTANIE BĘDZIE OGRANICZONE:
Nieruchomości, z których korzystanie będzie ograniczone ze względu na obowiązek dokonania przebudowy zjazdów:
obręb 0006 Polany Kolonia, gmina Wierzbica
działki nr ewid.: 5,6 – przebudowa zjazdu
Nieruchomości, z których korzystanie będzie ograniczone ze względu na obowiązek przebudowy innych dróg publicznych:
obręb 0006 Polany Kolonia, gmina Wierzbica
działka nr ewid.: 7 – dowiązanie projektowanej jezdni do istniejącej jezdni DG nr 351152W
Nieruchomości, z których korzystanie będzie ograniczone ze względu na obowiązek przebudowy sieci uzbrojenia terenu:
obręb 0006 Polany Kolonia, gmina Wierzbica
działka nr ewid.: 7 – odwodnienie

Z treścią decyzji można się zapoznać, po wcześniejszym umówieniu (telefon 48 381 50 88 – Wydział Budownictwa i Architektury), w Starostwie Powiatowym w Radomiu, ul. Tadeusza Mazowieckiego 7, w godzinach pracy urzędu. Decyzja staje się ostateczna po upływie 28 dni od dnia publicznego ogłoszenia o jej wydaniu, gdy nie zostało od niej złożone odwołanie.

REKLAMA 0011610998

WÓJT GMINY JEDLIŃSK
INFORMUJE

że w dniach 9.11.2026 r. – 30.11.2026 r. wywieszony będzie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Jedlińsku, ul. Warecka 19, oraz zamieszczony na stronie internetowej Gminy Jedlińsk wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Jedlińsk, położonych w Jedlińsku, przeznaczonych do dzierżawy na czas oznaczony do lat 3.

Wójt
/-/ Kamil Dziewierz

AUTOPROMOCJA

Echo Dnia

Wtorek się liczy

echodnia.eu

REKLAMA 0011609853

Wójt Gminy Wolanów

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21.08.1997 r o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026 r., poz. 399 ze zm.)

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Wolanów, ul. Radomska 20, w dniu 5.11.2026 r. został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości położonej w obrębie Wolanów, ozn. jako działka ewidencyjna nr 69, przeznaczonej do oddania w dzierżawę dotychczasowym dzierżawcom na okres 1 roku, z przeznaczeniem na prowadzenie działalności handlowej, a ponadto wykaz został zamieszczony na stronach internetowych Urzędu Gminy Wolanów: www.bip.wolanow.pl i www.wolanow.pl w zakładce nieruchomości.
Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Wolanów, ul. Radomska 20, pokój nr 13, tel. 48 380 36 37.

AUTOREKLAMA

strefa BIZNESU.pl

Know-how w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl



REKLAMA 0011611041

Świętokrzyska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Kielcach
ul. Warszawska 155, 25-547 Kielce

OGŁASZA:

PRZETARG NIEOGRANICZONY I

Najem lokalu użytkowego o pow. 174 m² przy ul. Warszawskiej 155 w Kielcach.

PRZETARG NIEOGRANICZONY II

Najem lokalu użytkowego o pow. 50 m² przy ul. Orkana 11 w Kielcach.

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest: wpłacić wadium w kwocie: **20 000 zł – Przetarg I, 7 000 zł – Przetarg II**. Wpłaty wadium należy dokonać na konto nr **74 1560 0013 2353 6758 7000 0003** w terminie **do 18.11.2026 r.** Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w siedzibie Spółdzielni w terminie **do 18.11.2026 r. do godziny 15:00.** Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Spółdzielni w dniu **19.11.2026 r. o godzinie 11:00.** Spółdzielni przysługuje prawo do odwołania przetargu, swobodnego wyboru ofert, unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, bądź zakończenia przetargu z wynikiem negatywnym. Szczegółowe informacje na temat przetargu oraz specyfikacji można otrzymać w Dziale GZM Spółdzielni, ul. Warszawska 155 – Przetarg I i II – tel. 41 331 10 01 w. 128.

REKLAMA 0011609184

OGŁOSZENIE
O OTWARCIU LIKWIDACJI STOWARZYSZENIA

Likwidator **Stowarzyszenia Telewizja Kablowa Nowiny z siedzibą w Nowinach**, wpisanego do Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS 0000124815, działając na podstawie art. 37 ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. – Prawo o stowarzyszeniach, podaje do publicznej wiadomości, że na podstawie uchwały nr 1/11/2023 Nadzwyczajnego Walnego Zebrania Delegatów z dnia **10 listopada 2023 r.** Stowarzyszenie zostało rozwiązane i postawione w stan likwidacji.

Informacja o otwarciu likwidacji została wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego w Kielcach, X Wydziału Gospodarczego Krajowego Rejestru Sądowego, z dnia **23 marca 2026 r.**, sygn. akt **KI.X NS-REJ.KRS/001850/26/504**.

Wzywa się wierzycieli Stowarzyszenia do zgłaszania ewentualnych wierzytelności na adres: **ul. Białe Zagłębie 12/8, 26-052 Nowiny.**

Andrzej Wojdyła
Likwidator Stowarzyszenia Telewizja Kablowa Nowiny

REKLAMA 0011609858

STAROSTA BIAŁOBRZESKI

Informuje, że zgodnie z art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r., poz. 399 z późn. zm.), na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Białobrzegach przy Pl. Zygmunta Starego 9, na stronie internetowej www.bialobrzegipowiat.pl, w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego został podany do publicznej wiadomości wykaz **nieruchomości Skarbu Państwa przeznaczonych do użyczenia na rzecz Powiatu Białobrzeskiego.**

Wykaz dotyczy działek nr 7, 14 położonych w obrębie 0005 Boska Wola, jednostka ewidencyjna 140105_2 Stromiec.

Ww. wykaz został przekazany Wojewodzie Mazowieckiemu celem wywieszenia na stronie podmiotowej Wojewody w Biuletynie Informacji Publicznej.

Dodatkowe informacje można uzyskać w **Wydziale Nieruchomości Starostwa Powiatowego w Białobrzegach, ul. Żeromskiego 84, 26-800 Białobrzegi, pokój nr 31, I piętro, tel. 48 613 31 86 wew. 34, od poniedziałku do piątku w godz. 7:30 – 15:30.**

eprasa.pl b0d40043a8

PKO EKSTRAKLASA

Biała Gwiazda nie zwalnia tempa na własnym stadionie

Nie doszło do oczekiwanego przełamania w Wieczystej Kraków, co szkoleniowiec Żeljko Kopić przypłacił zwolnieniem ze stanowiska

Bartosz Głąb

W piątkowych i sobotnich meczach 14. kolejki PKO Ekstraklasy działo się bardzo wiele. Derby Krakowa nie zawiodły, no i wreszcie przełamał się Widzew Łódź po 3 miesiącach bez wygranej.

Jednym z największych hitów ostatniego weekendu w Polsce były piątkowe derby Krakowa przy Reymonta, w których lepsza okazała się Wisła Kraków. Biała Gwiazda ograła Pasy 2:1 i przez najbliższe kilka miesięcy będzie rządzić w stolicy Małopolski.

Emocjonująca była przede wszystkim pierwsza połowa, w której padły wszystkie 3 bramki. Po zmianie stron sportową rywalizację w cień odsunął Mateusz Klich, który w pewnym momencie zupełnie pożegnał się z rozsądkiem, pomylił dyscypliny i potężnym kopniakiem powalił na ziemię przeciwnika, za co otrzymał czerwoną kartkę i wyleciał z boiska.

Krakowska Wisła utrzymała serię i pozostaje z kompletem punktów wywalczonych przed własną publicznością. Właśnie dzięki fantastycznym wynikom u siebie, gdzie za każdym razem stadion wypełniony jest do ostatniego miejsca, beniaminek utrzymuje się w ligowej czołówce.

Wiceliderem tabeli - z solidną przewagą - pozostaje Górnik Zabrze, który w sobotni wieczór rzutem na taśmę pokonał 2:1 Wieczystą Kraków. Zwycięstwo wicemistrzowi Polski w końcówce zapewnił Erik Janża, precyzyjnym uderzeniem z rzutu wolnego. Kapitan zabrzańskiej ekipy chwilę później doznał kontuzji i kibice drżą o jego zdrowie.



FOT. WOJCIECH MATUSIK / POLSKAPRESS

Po derbach Wisła pozostaje z kompletem „domowych" punktów

Władze Wieczystej Kraków, która pozostaje na ostatnim miejscu w PKO Ekstraklasie, postanowiły zwolnić trenera. Zatrudniony pod koniec sierpnia chorwacki szkoleniowiec Żeljko Kopić stracił pracę, a wraz z nim także asystent Florentin Petre oraz analityk Cosmin Bujor.

Kto podejmie się próby uratowania beniaminka przed spadkiem w historycznym, pierwszym sezonie na najwyższym poziomie rozgrywkowym? Media spekulują, że blisko objęcia krakowskiego klubu jest Jacek Zieliński, zwolniony w połowie października z Korony Kielce.

Do wielkiego wydarzenia - okraszonego wyczekiwanym przełomem - doszło w Sercu Łodzi, czyli na stadionie przy Alei Józefa Piłsudskiego. Widzew Łódź sięgnął po upragnione, pierwsze od 3 miesięcy zwycięstwo w sezonie. I to w jakim stylu! Podopieczni Mateusza Stolarskiego rozbili Pogoń Szczecin aż 3:0 i wreszcie oddalili się od strefy spadkowej.

Jako pierwszy na listę strzelców wpisał się Karol Świderski, dla którego było to już czwarte trafienie po wrześniowo-październikowej przerwie reprezentacyjnej. Po zmianie stron prowadzenie gospodarzy podwyższył Steve Kapuadi, a w końcówce wygraną łódzkiej ekipy przypieczętował wprowadzony chwilę wcześniej na boisko Przemysław Wiśniewski.

Niestety, zawiodło budzące duże emocje sobotnie starcie Korony Kielce z Radomiakiem. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem przyjezdnych 2:0 po bramkach w drugiej połowie.

Zdecydowanie ciekawiej było w piątkowym starciu Motoru Lublin z Wisłą Płock, które zakończyło się zwycięstwem gospodarzy 3:2. Goli kibice nie zobaczyli natomiast na Tarczyński Arena we Wrocławiu, gdzie tamtejszy Śląsk bezbramkowo zremisował z Piastem Gliwice. W pierwszej połowie miejscowi nie wykorzystali rzutu karnego.

14. KOLEJKA EKSTRAKLASY

MOTOR LUBLIN - WISŁA PŁOCK 3:2
Bramki: Bereszyński 2, N'Diaye 55, Czubak 90+8 - Silva 31, Kobacki 33
WISŁA KRAKÓW - CRACOVIA 2:1
Bramki: Carbo 9, Bozić 45+2 - Hasić 20
KORONA KIELCE - RADOMIAK 0:2
Bramki: Koperski 69, Grzesik 82
ŚLĄSK WROCŁAW - PIAST GLIWICE 0:0
GÓRNIK ZABRZE - WIECZYSTA KRAKÓW 2:1
Bramki: Zmrzly 33, Janża 90 - Piazon 31
WIDZEW ŁÓDŹ - POGOŃ SZCZECIN 3:0
Bramki: Świderski 33, Kapuadi 63, Wiśniewski 80
JAGIELLONIA BIAŁYSTOK - GKS KATOWICE 1:0
Bramka: Shkurin 69 samobój
LEGIA WARSZAWA - RAKÓW CZĘSTOCHOWA 2:4
Bramki: Chodyna 56, Biczachczjan 63 - Makuch 21, Otieno 58, Kwiatkowski 61, 72.

TABELA PKO BP EKSTRAKLASY

1. Lech Poznań	12	31	32-11
2. Górnik Zabrze	14	31	23-12
3. Legia Warszawa	13	24	23-11
4. Pogoń Szczecin	13	24	20-15
5. Wisła Kraków	14	24	22:19
6. Piast Gliwice	14	22	24-20
7. KGHM Zagłębie Lubin	13	22	16-15
8. GKS Katowice	14	21	25:20
9. Jagiellonia Białystok	13	21	18-18
10. Motor Lublin	14	19	22-24
11. Korona Kielce	14	18	14-21
12. Wisła Płock	13	15	14-21
13. Widzew Łódź	14	14	20-19
14. Radomiak Radom	14	14	17-29
15. Cracovia Kraków	14	12	16-23
18. Raków Częstochowa	14	12	23-31
17. Śląsk Wrocław	14	10	17-25
18. Wieczysta Kraków	14	8	18-28

W przypadku równej liczby punktów o kolejności w tabeli decydują bezpośrednie mecze.

Program 15. kolejki:

Piątek, 20 listopada
Piast Gliwice - Korona Kielce (godz. 18.00), Pogoń Szczecin - Śląsk Wrocław (godz. 20.30)
Sobota, 21 listopada
Cracovia Kraków - Jagiellonia Białystok (godz. 14.45), KGHM Zagłębie Lubin - Górnik Zabrze (godz. 17.30), Radomiak Radom - Wisła Kraków (godz. 20.15)
Niedziela, 22 listopada
Raków Częstochowa - Widzew Łódź (godz. 12.15), GKS Katowice - Lech Poznań (godz. 14.45), Wisła Płock - Legia Warszawa (godz. 17.30)
Poniedziałek, 23 listopada
Wieczysta Kraków - Motor Lublin (godz. 19.00)

JEDENASTKA KOLEJKI



NAJLEPSI STRZELCY

9 goli
Jordi Sánchez (Wisła Kraków – 6, Pogoń Szczecin – 3)
8 goli
Ilia Szkurin (GKS Katowice)
7 goli
Bartosz Nowak (GKS Katowice), Ajdin Hasić (Cracovia), Karol Czubak (Motor Lublin), Patryk Makuch (Raków Częstochowa)
6 goli
Patrik Walemark i Pablo Rodriguez (obaj Lech Poznań), Mariusz Stępiński (Korona Kielce)

BOHATER WEEKENDU

Karol Świderski
(Widzew Łódź)
Powołany na listopadowe mecze reprezentacji Polski napastnik, od ostatniego zgrupowania kadry narodowej tylko raz nie wpisał się na listę strzelców. Teraz dał niezwykle ważne prowadzenie łódzkiemu Widzewowi, po indywidualnej, efektownej akcji, potwierdzając słuszność powołania.



FOT. PAP/MARIAN ZUBRZYCKI

PIŁKA NOŻNA

Trener Widzewa: – Jedna jaskółka wiosny nie czyni. Krok po kroku, po wygrane

Paweł Wiśniewski

Po derbach Krakowa trener Wisły Mariusz Jop ocenił, że o wygranej przesądziła m.in. większa dojrzałość jego piłkarzy. Szkoleniowiec podziękował również kibicom za doping, który pomagał w trudnych momentach.

– To był typowy derbowy mecz – stwierdził Mariusz Jop. – Piłka była często w powietrzu, nie brakowało pojedynków i prowokacji. Wykazaliśmy się większą dojrzałością, co świadczy o pewnej klasie piłkarskiej. Nie dawaliśmy się prowokować, a rywalom trochę puszczały nerwy.

Trener Cracovii Bartosz Grzelak po porażce nie krył frustracji.

– W pierwszej połowie mecz był wyrównany, ale jestem zły za sposób, w jaki straciliśmy bramki – wyjaśnił. – Rywal był skuteczniejszy. Po przerwie mieliśmy większe posiadanie piłki, utrzymywaliśmy się na połowie Wisły. Mieliśmy okazje bramkowe, może nie najgroźniejsze, ale ich nie wykorzystaliśmy. Jesteśmy teraz źli i sfrustrowaniu z powodu porażki.

Kilka godzin później okazało się, że Grzelak nie jest już szkoleniowcem Cracovii... Bezpośrednią przyczyną rozstania była porażka z... Wisłą.

Pierwsze w sezonie zwycięstwo u siebie odniósł łódzki Widzew. To również dopiero druga ligowa wygrana, na którą zespół czekał od trzech miesięcy. To także premierowa wygrana Widzewa pod wodzą trenera Mateusza Stolarskiego.

– Cieszymy się, że mogliśmy wreszcie sprawić radość naszym kibicom – powiedział Stolarski. – Ale jedna jaskółka wiosny nie czyni. Musimy zachować spokój. Był już taki moment w sezonie, kiedy Widzew pokonał Jagiellonię i wydawało się, że to pójdzie w dobrą stronę, a tak nie było. Gratulacje dla zespołu za to, że zdobył trzy bramki, że po raz kolejny trafiamy po stałym fragmencie gry, za to, że zachował czyste konto, przetrzymał trudny moment i wygrał na własnych zasadach.

Zaznaczył, że prowadzona przez niego drużyna musi zacząć regularnie punktować. Pierwszym celem – jak wyjaśnił – jest zdobycie 20 punktów.

– Krok po kroku – podkreślił szkoleniowiec „Widzewiaków". – Najpierw trzeba było wygrać w Łodzi, teraz musimy iść po kolejne zwycięstwo na wyjeździe i bardziej regularnie punktować. Zrobiliśmy dużo, a czegoś, czego nam brakowało do dalszej budowy tej mentalności i pewności siebie, było zdobycie trzech punktów. Cieszę się, że wygraliśmy pierwsze spotkanie za mojej kadencji. Przyznaję, teraz jest nam wszystkim nieco lżej na sercach.

eprasa.pl b0d40043a8

PIŁKA NOŻNA - KEEZA 4.LIGA ŚWIĘTOKRZYSKA

Arka Pawłów wygrała 7:0 i wróciła na pozycję lidera

Orlęta Probudex Kielce zostały zatrzymane w Nowinach, gdzie przegrały z GKS 0:2.Arka Pawłówrozbiła Orlicz Suchedniów. Dziewięć bramek w meczu KKP Korona - Korona III 7:2. Porażka Sparty Kazimierza Wielka w Opatowie

D. Wiśniewski, D. Kułaga, J. Kruk

W weekend 7-8 listopada rozgrywana była 15. kolejka Keeza 4. Ligi Świętokrzyskiej. Po tragedii w Krakowie niedzielne mecze zaczęły się od minuty ciszy.

KKP KORONA KIELCE - KORONA III KIELCE 7:2 (2:1)

Bramki: Aleksander Mazurek 6, Hubert Susło 16, 82, Dominik Kawalec 55, Wiktor Jakubowski 80, Antoni Stępień 86 karny, Jakub Chłopek 88 – Adrian Socha 35, Maksym Rabaniuk 51.

Korona III przeżywa poważne problemy kadrowe, trener Michał Kulik miał wąską kadrę na starcie z KKP Korona i już po 16 minutach jego podopieczni przegrywali różnicą dwóch goli. Gospodarze poczuli się chyba za pewnie i tuż po przerwie zrobiło się 2:2. Nerwowość w KKP została opanowana bardzo szybko i drużyna strzelała kolejne gole. KKP oddało w całym meczu aż 30 strzałów, z czego 13 celnych i wygrało zasłużenie.

OKS OPATÓW - SPARTA KAZIMIERZA WIELKA 3:1 (1:1)

Bramki: Kamil Bełczowski 45 - Kamil Uciński 60, Palatai Maksym 90 - Michał Siudut 25.

VICTORIA 2015 SKALBMIERZ - KLIMONTOWIANKA KLIMONTÓW 4:1 (3:0)

Bramki: Krystian Zaręba 22, 83, Jakub Ochman 30, Filip Macek 42 - Daniel Beszczyński 72.

Krystian Zaręba przeżywa drugą młodość! Blisko 40-letni zawodnik Victorii 2015 Skalbmierz strzelił dwa kolejne gole w tym sezonie i łącznie ma ich już aż 13! To najlepszy wynik w całej lidze. Gola dla Klimontowianki strzelił natomiast jej grający trener, Daniel Beszczyński.

ALIT OŻARÓW - SPARTAKUS DALESZYCE 0:2 (0:1)

Bramki: Adam Robak 21, Oliwier Legiecki 87.



FOT. ORLĘTA PROBUDEX KIELCE

Radość piłkarzy KKP Korona Kielce po wygraniu derbowego meczu z Koroną III Kielce 7:2.

- Nie zgadzam się z decyzją sędziego o przyznaniu pierwszego gola dla Spartakusa, według mnie był faul - powiedział Tadeusz Krawiec, trener Alitu, który przegrał 0:2. Druga bramka dla Spartakusa padła po trójkowej akcji Michała Jeziorskiego, Adriana Kalety i Oliwiera Legieckiego (rocznik 2008).

GRANAT SKARŻYSKO-KAMIENNA - GKS RUDKI 3:3 (1:1)

Bramki: Aleksander Bielawski 39, Jakub Banyś 82, 90+8 - Bartosz Sot 14, Kacper Rogoziński 47, Adrian Uniat 66.

- Brawa dla naszej drużyny za walkę do końca i wyszarpanie cennego punktu w ostatnich minutach meczu - napisał Granat na facebooku.

WIERNA MAŁOGOSZCZ - NEPTUN KOŃSKIE 1:1 (0:0)

Bramki: Oleksandr Ochłopkow 78 - Mateusz Gruszczyński 69.

- Choć w drugiej połowie Mateusz Gruszczyński wyprowadził nas na prowadzenie, to na 12 minut przed końcem meczu, rywal zdołał wyrównać stan spotkania - napisał Neptun na facebooku.

HETMAN WŁOSZCZOWA - INDUSTRIA WICHER MIEDZIANA GÓRA 1:4 (1:3)

Bramki: samobójcza 19 - Jarosław Gołda 6, 25, 45+1, Kacper Recica 86.

Bardzo dobry mecz rozegrał Jarosław Gołda, który zaliczył hat tricka. - Zwycięstwo nie przyszło tak łatwo, jak wskazywałby na to wynik. Hetman to młoda, ambitna drużyna. Przy stanie 3:1 miał okazję zdobyć kontaktową bramkę. Zadanie trochę ułatwiła nam czerwona kartka, którą w 31 minucie dostał zawodnik Hetmana - powiedział Mariusz Ludwinek, trener Wichra.

GKS NOWINY - ORLĘTA PROBUDEX KIELCE 2:0 (1:0)

Bramki: Szymon Kot 39, Filip Skrzypczyk 61.

W pierwszej części Orlęta miały dwie świetne okazje - najpierw Tomasz Gaj wyszedł sam na sam z bramkarzem, ale oddał strzał w boczną siatkę. Potem kapitalną interwencją popisał się Bartosz Gugulski - odbił piłkę po uderzeniu z bliska Kacpra Śliwy. Ofensywne zapędy kielczan ostudził Szymon Kot, który przeprowadził indywidualną akcję i z trudnej pozycji zaskoczył Konrada Zacharskiego. Po przerwie drugiego gola zdobył Filip Skrzypczyk, to był pokaz dryblingu, ograł czterech rywali i nie dał szans bramkarzowi. W grudniu ten zawodnik, wychowanek Zenitu Chmielnik skończy 18 lat i zapowiada się naprawdę ciekawie. - Nowiny to bardzo dobry zespół. Każda seria się kończy - powiedział Paweł Jaworek, trener Orląt, które zanotowały pierwszą porażkę w sezonie 2026/27.

ARKA PAWŁÓW - ORLICZ SUCHEDNIÓW 7:0 (2:0)

Bramki: Dawid Banaśkiewicz trzy, Filip Hryniewicz, Kolia Kharchuk, Piotr Mikos, Igor Wódz.

Zdecydowane zwycięstwo Arki, która wróciła na fotel lidera. Przewaga gospodarzy była ogromna, jedyną niewiadomą były rozmiary zwycięstwa. Po trzecim straconym golu z zespołu Orlicza zeszło powietrze. W pierwszej połowie goście mieli okazję, ale z minuty na minutę słabli. - Wygraliśmy pewnie unikając kontuzji. Można było porotować składem - powiedział Arkadiusz Bilski, trener Arki.

TABELA 4.LIGI ŚWIĘTOKRZYSKIEJ

1. Arka Pawłów	15	39	51-12
2. Orlęta Probudex Kielce	15	38	44-12
3. Victoria 2015 Skalbmierz	15	30	47-22
4. Sparta Kazimierza Wielka	15	30	22-12
5. GKS Nowiny	15	29	28-15
6. Neptun Końskie	15	27	32-18
7. Spartakus Daleszyce	15	27	27-22
8. OKS Opatów	15	20	27-23
9. GKS Rudki	15	20	25-25
10. KKP Korona Kielce	15	19	26-30
11. Wicher Miedziana Góra	15	19	26-44
12. Alit Ożarów	15	18	23-22
13. Klimontowianka Klimontów	15	16	26-30
14. Korona III Kielce	15	16	27-33
15. Wierna Małogoszcz	15	13	13-22
16. Granat Skarżysko-Kamienna	15	10	24-41
17. Hetman Włoszczowa	15	5	23-58
18. Orlicz Suchedniów	15	4	9-59

Najlepsi strzelcy: 13 bramek - Krystian Zaręba - Victoria 2015 Skalbmierz, Piotr Mikos - Arka Pawłów; 12 bramek - Bartłomiej Sot - GKS Rudki, Dawid Banaśkiewicz - Arka Pawłów; 10 bramek - Piotr Foks - Orlęta Probudex Kielce, Jarosław Gołda - Industria Wicher Miedziana Góra; 9 bramek - Bartosz Szydłowski - Arka Pawłów, 8 bramek -Tomasz Gaj - Orlęta Probudex Kielce; Konrad Papaj - Industria Wicher Miedziana Góra, 7 bramek - Aleksander Zębala - Victoria 2015 Skalbmierz; Igor Wójcik - Hetman Włoszczowa, Adam Zawierucha - Spartakus Daleszyce, Kamil Bełczowski - OKS Opatów, Kamil Uciński - Granat i OKS. ©℗

SPORTY WALKI

Wielkie emocje na gali Klincz Fight Night. Oskar Siegert wygrał walkę wieczoru

Dorota Kułaga

W sobotni wieczór, 7 listopada, hala Expo Kielce była areną szóstej edycji gali Klincz Fight Night. Wydarzenie przyciągnęło komplet publiczności, a kibice sportów walki obejrzeli aż siedemnaście pojedynków.

W sobotni wieczór, 7 listopada, w Expo Kielce odbyła się gala Klincz Fight Night. Komplet kibiców obejrzał siedemnaście pojedynków. W walce wieczoru Oskar Siegert pokonał Muhammeda Karayilana 3:0. Były duże emocje!

To było ciekawe i emocjonujące widowisko, które stało na wysokim poziomie sportowym i organizacyjnym.

Łącznie w Expo Kielce kibice obejrzeli 6 walk w zawodowej formule. Fani sportów walki zobaczyli starcia w MMA, kickboxingu, Muay Thai i walkę rycerską.

Gala Klincz Fight Night cieszyła się dużym zainteresowaniem kibiców. Obejrzał ją komplet publiczności. Organizacja tego wydarzenia była na najwyższym poziomie, w czym duża zasługa Rafała Maciaszka, prezesa klubu Klincz Kielce.

Wyniki walk z szóstej edycji gali Klincz Fight Night

Muay Thai Semi Pro 63.5kg Adam Pietraszek – Igor Bereśniewicz 0:3;

MMA Semi Pro 77kg Jakub Miros – Mateusz Malec Poddanie wygrana Jakub Miros;

MMA Semi Pro 84kg Jakub Solnica – Oliwier Łazarski KO wygrana Jakub Solnica;

Sportowa Walka Rycerska (tow) Michał Bednarski – Andrzej Studencki 3:0;

MMA Semi Pro 70kg Kuba Bębacz – Jakub Nowicki 0:3;

Muay Thai Semi Pro 57kg Igor Nosek – Bartosz Kotas 2:0;

MMA Semi Pro 61kg Michał Kamiński – Maciej Durałek 0:3;

K-1 Semi Pro 67kg Adrian Bilski – Bartosz Pamuła KO wygrana Bartosz Pamuła;

MMA Semi Pro 72.5kg Marcel Bodzioch – Piotr Bartczak 0:3;

K-1 Semi Pro 81kg Tobiasz Ćwieluch – Patryk Szczygieł 3:0;

MMA Semi Pro 77kg Kacper Aplas – Filip Kosakowski Poddanie wygrana Kacper Aplas;

MMA Semi Pro 66kg Oskar Buga – Kamil Książkiewicz Poddanie wygrana Oskar Buga;

Muay Thai Pro W60kg Adrianna Płachta – Karolina Kadzielawa 0:3;

MMA Pro 72.5kg Sebastian Olszowy – Dominik Kasprzak KO wygrana Sebastian Olszowy. ©℗

eprasa.pl b0d40043a8

PIŁKA NOŻNA - BETCLIC 3.LIGA, GRUPA 4

KSZO 1929 znów przegrał, przełamanie AKS 1947

Star wygrał derbowy mecz z Moravią. Zwycięstwa odniosły też AKS 1947 Busko-Zdrój , Naprzód Jędrzejów i Czarni Połaniec, remis zanotowała Korona II Kielce, a KSZO niespodziewanie przegrał z rezerwami Wieczystej Kraków

Damian Wiśniewski



FOT. SANDRA KRAKOWIAK

KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski przegrał z Wieczysta II Kraków

KSZO 1929 OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI - WIECZYSTA II KRAKÓW 0:1 (0:0)

Bramka: Michał Koj 81

Przez większą część meczu kibice nie oglądali goli. W pierwszej połowie żadna ze stron nie potrafiła znaleźć sposobu na sforsowanie defensywy rywala. O losach spotkania zdecydował moment z 81. minuty. Michał Koj pokonał Bartosza Klebaniuka i zapewnił rezerwom Wieczystej trzy punkty. KSZO nie zdołało już odrobić strat i po raz drugi z rzędu schodziło z boiska pokonane. Tydzień wcześniej ostrowczanie przegrali na wyjeździe z Wisłoką Dębica 1:2.

Po meczu trener KSZO Kacper Marzec nie ukrywał rozczarowania wynikiem.

- Gratuluję trenerowi i drużynie Wieczystej. Osiągnęli, to po co tutaj przyjechali. My niestety nie wykonaliśmy zadania, które sobie założyliśmy, bo chcieliśmy zdobyć trzy punkty. Stwarzaliśmy sytuacje, mieliśmy dużo stałych fragmentów gry, kolejny mecz, w którym jest ich więcej niż po stronie przeciwnika. To powinien być nasz atut - powiedział.

MORAVIA KOPALNIA MORAWICA - STAR STARACHOWICE 0:3 (0:1)

Bramki: Szymon Stanisławski 27, 62, Adrian Szynka 79

Moravia: S. Pietras - Pierzchała, Lisowski, D. Pietras (72. Konieczny), Przybysławski, Hamera (46. Werbyćkyj), Poliaszenko, Żądło (67. M. Rybus), Jamioł (60. Orliński), Siwek (72. Sornat), J. Rybus

Star: Lipiec - Walaszek, Jagiełło, Świgut, Stefański (81. Kwiatek) - Orlik, Szynka, Puton (81. Adamiak) - Dobrucki (70 Kapłon), Stanisławski (85. Krawiec), Karbownik (70. Kowalski).

Pierwszy gol padł w 27. minucie. Na listę strzelców wpisał się Szymon Stanisławski i Star objął prowadzenie. Wynik 1:0 dla gości utrzymał się do końca pierwszej połowy.

Po przerwie starachowiczanie podwyższyli prowadzenie. W 62. minucie po raz drugi do bramki trafił Stanisławski. Wynik meczu ustalił w 79. minucie Adrian Szynka, który zdobył trzecią bramkę dla gości.

Po spotkaniu trener Moravii przyznał, że rywale byli skuteczniejsi.

- Zmierzyliśmy się z zespołem o bardzo dużej jakości piłkarskiej. Star był dziś zdecydowanie groźniejszy od nas i trzeba przyznać, że zasłużenie zwyciężył. Elementy gry, które w kilku ostatnich spotkaniach można było uznać za nasze mocne strony, dziś wyglądały zdecydowanie słabiej, co tylko ułatwiło zadanie przeciwnikowi - powiedział Przemysław Ryński.

POGOŃ-SOKÓŁ LUBACZÓW - KORONA II KIELCE 2:2 (1:1)

Bramki: Szymon Jopek 45, Mateusz Gul 88 - Daniel Wyrozumski 9, Adam Hańcko 54

Korona II: Mikielewicz - Rogala, Nastalski, Nojszewski, Turek (70. Sarudi), Wyrozumski, Morawiec, Toboła (32. Hańcko), Adamski (65. Oziębło), Zwoźny, Minuczyc

Korona II Kielce objęła prowadzenie w dziewiątej minucie gry, a do bramki trafił Daniel Wyrozumski. Jeszcze przed przerwą, w 45. minucie spotkania, do remisu doprowadził Szymon Jopek. Więcej goli w pierwszej połowie nie oglądaliśmy.

W 54. minucie gry Kielczanie ponownie wyszli na prowadzenie, tym razem 2:1. Bramkę zdobył Adam Hańcko. Mateusz Gul z Pogoni wyrównał w 88 minucie spotkania. Więcej goli nie padło, Korona II podzieliła się punktami z przeciwnikiem.

NAPRZÓD JĘDRZEJÓW - PODLASIE BIAŁA PODLASKA 3:1 (1:0)

Bramki: Wiktor Mamroł 22, 79, Karol Stanek 60 - Dominik Banach 90+3

Naprzód: Nowak - Płonka, AlShubasi, Kałaska, Styrczuła, Mamroł (80. Krzywiecki), Jaszczak, Stanek (74. Arleison), Papka (80. Siudak), Wibson (55. Plesiński), Kościelniak.

Wynik spotkania został otwarty w 22. minucie. Do siatki gości trafił Wiktor Mamroł, dając Naprzodowi prowadzenie 1:0. Taki rezultat utrzymał się do końca pierwszej połowy.

Po zmianie stron jędrzejowianie podwyższyli prowadzenie. W 60. minucie drugiego gola dla gospodarzy zdobył Karol Stanek. Niespełna kwadrans przed końcem spotkania po raz drugi na listę strzelców wpisał się Mamroł, który w 79. minucie ustalił wynik na 3:0.

Goście zdołali odpowiedzieć dopiero w doliczonym czasie gry. W trzeciej minucie doliczonego czasu drugiej połowy honorową bramkę dla Podlasia zdobył Dominik Banach. Ostatecznie Naprzód wygrał 3:1 i dopisał do swojego dorobku trzy punkty.

- W piłce pieniądze to nie wszystko, bo można mieć mnóstwo pieniędzy i nie mieć drużyny. Myślę, że tutaj na przestrzeni ostatnich trzech miesięcy zarząd zrobił wszystko do tego, żeby ta drużyna prezentowała się być może poniekąd na miarę tego, gdzie teraz w tabeli jesteśmy, a wiemy, że stać nas na więcej... - powiedział po meczu trener Naprzodu, Łukasz Cabaj, w rozmowie z CF Sport.

CZARNI POŁANIEC - SOKÓŁ KOLBUSZOWA DOLNA 3:2 (1:1)

Bramki: Michał Smoleń 42, 70, Aliaksiej Piatrenka 58 - Maciej Wilk 35, 75

W 35. minucie wynik otworzył Maciej Wilk, który dał Sokołowi prowadzenie 1:0. Czarni odpowiedzieli jeszcze przed przerwą. W 42. minucie do wyrównania doprowadził Michał Smoleń i po pierwszej połowie był remis 1:1.

Po zmianie stron zespół z Połańca przejął inicjatywę. W 58. minucie Aliaksei Piatrenka zdobył bramkę na 2:1 dla Czarnych. Dwanaście minut później gospodarze podwyższyli prowadzenie. Po raz drugi na listę strzelców wpisał się Michał Smoleń, który w 70. minucie trafił na 3:1.

Sokół nie złożył jednak broni. W 75. minucie drugiego gola w meczu zdobył Maciej Wilk, zmniejszając straty do jednego trafienia.

AKS 1947 BUSKO-ZDRÓJ - JKS JAROSŁAW 2:1 (2:0)

Bramki: Michał Pokora 8, Mateusz Kawecki 37 - Filip Gospodarczyk 48

AKS 1947: Janicki - Kowalczyk (46. Kaczówka), Czepielik, Morąg, Czerwiak (68. Popiela), Ślefarski - Różycki, Krzemiński, Kawecki (86. Łukawski) - Szelągowski (60. Maciej Pokora), Michał Pokora (68. Sowa)

AKS 1947 Busko-Zdrój pokonał u siebie JKS Jarosław 2:1 w meczu 16. kolejki Betclic 3. Ligi. Gospodarze wygrali pierwszy raz od czterech kolejek i wydostali się ze strefy spadkowej.

Pozostałe wyniki: Hetman Zamość - Wisłoka Dębica 4:2 (4:0). Bramki: Jairo Rodriguez 6, 17 i 30, Dominik Skiba 27 - Kacper Maik 46, Damian Śliwa 64; **Chełmianka Chełm - Wiślanie Skawina 2:1 (0:0).** Bramki: Paweł Tomczyk 74 (k), 80 (k) - Mateusz Jarzynka 70; **Wisła II Kraków - Siarka Tarnobrzeg 1:0 (0:0).** Bramka: Piotr Starzyński 78.

1. Chełmianka Chełm	16	40	27-7
2. KSZO 1929 Ostrowiec	**16**	**29**	**27-14**
3. Hetman Zamość	16	29	32-24
4. Wisłoka Dębica	16	29	25-21
5. Czarni Połaniec	**16**	**28**	**25-22**
6. Naprzód Jędrzejów	**16**	**27**	**33-31**
7. Wisła II Kraków	16	25	21-20
8. Wiślanie Skawina	16	24	24-18
9. Star Starachowice	**16**	**23**	**27-24**
10. Siarka Tarnobrzeg	16	23	25-22
11. Wieczysta II Kraków	16	19	16-19
12. JKS Jarosław	16	18	32-30
13. AKS 1947 Busko-Zdrój	**16**	**17**	**22-36**
14. Sokół Kolbuszowa	16	16	16-20
15. Korona II Kielce	**16**	**15**	**31-37**
16. Podlasie Biała Podlaska	16	13	12-27
17. Moravia Morawica	**16**	**12**	**19-29**
18. Pogoń-Sokół Lubaczów	16	12	19-32

MATERIAŁ INFORMACYJNY HONEST MEDIA 0011451938

Przełom w szkoleniu młodzieży. Program Certyfikacji Akademii Siatkarskich napędza rozwój klubów

Sześćdziesiąt trzy akademie, ponad sześć tysięcy młodych siatkarek i siatkarzy oraz 13 milionów złotych wsparcia. Program Certyfikacji Akademii Siatkarskich to jeden z najważniejszych projektów dla przyszłości polskiej siatkówki.



Sukcesy reprezentacji i polskich klubów zaczynają się od pracy z najmłodszymi. Żeby wychowywać kolejnych mistrzów, potrzeba dobrych trenerów, dostępnych hal i stabilnych warunków rozwoju. Właśnie na te potrzeby odpowiada Program Certyfikacji Akademii Siatkarskich, finansowany przez Ministerstwo Sportu i Turystyki.

– *Projekt ma dwa główne cele: uporządkowanie struktur klubów, tak aby obejmowały wszystkie grupy wiekowe oraz rozwój nowoczesnego szkolenia* – mówi Artur Popko, prezes Polskiej Ligi Siatkówki. – *Obejmuje już 63 akademie, a zainteresowanie środowiska pokazuje, że potrzeby są znacznie większe.*

Pierwsza faza programu to 13 milionów złotych dofinansowania całego projektu. Kluby mogą przeznaczyć środki m.in. na wynagrodzenia trenerów, wynajem obiektów sportowych, zakup sprzętu czy organizację meczów.

– *Jeżeli chcemy mieć fantastyczną reprezentację narodową, musimy inwestować w młodzież oraz kluby* – przekonuje Jakub Rutnicki, minister sportu i turystyki. – *Stworzyliśmy projekt skierowany, w przypadku siatkówki, do ponad 400 drużyn. Cieszę się, że jako Ministerstwo Sportu i Turystyki przeznaczyliśmy w tym roku na ten cel 13 milionów złotych. Zapowiadam też kontynuację tego programu, ponieważ przynosi on realne efekty* – dodaje minister.

Za realizację programu w siatkówce odpowiada Fundacja Siatkarska Polska. – *Przede wszystkim chodzi nam o ujednolicenie systemu szkolenia poprzez wprowadzenie spójnych standardów treningowych, podnoszenie kwalifikacji kadry trenerskiej, a także rozwój i edukację personelu szkoleniowego oraz budowę zintegrowanej cyfrowej bazy danych* – wyjaśnia Wojciech Stępień, prezes Fundacji Siatkarska Polska. – *W kolejnej edycji chcemy dojść do stu certyfikatów.*

Program już obejmuje 63 akademie: 19 ze złotym certyfikatem, 25 ze srebrnym i 19 z brązowym. Po raz pierwszy w tego typu programie MSiT wysokość wsparcia akademii siatkarskich powiązano ze stopniem certyfikacji.

– *Mamy Siatkarskie Ośrodki Szkolne i świetnie zorganizowane kluby, a ten projekt jest kolejną cegiełką w budowaniu naszej szkoleniowej piramidy. Z perspektywy klubów trudno wskazać wcześniejszy program, który tak mocno wspierałby wszystkie te działania* – ocenia Wojciech Szczucki, koordynator krajowy programu.

eprasa.pl b0d40043a8

PIŁKA NOŻNA - KEEZA KLASA OKRĘGOWA

W czołówce Nida Pińczów pokonała Górala Górno

Przełamanie Victorii Mniów, dobra forma Kamiennej Brody. Wyjazdowa wygrana wicelidera - Partyzanta Radoszyce. Emocjonujące derby w Sandomierzu. Z powodu tragedii w Krakowie niedzielne mecze zaczęły się od minuty ciszy

Damian Wiśniewski

W weekend 7-8 listopada grała 13. kolejka Keeza Klasy Okręgowej.

PARTYZANT WODZISŁAW - 4ECO ASTRA PIEKOSZÓW 0:2 (0:0)

Bramki: Jakub Majchrzyk 78, Oskar Chochulski 90+3..

- Stwarzaliśmy sobie wiele okazji, przeważaliśmy, ale brakowało nam skuteczności. Mecz rozstrzygnięty z przewagą piłkarską na naszą korzyść - powiedział nam po spotkaniu trener 4ECO Astry, Tomasz Sadko.

OLIMPIA POGOŃ STASZÓW - KAMIENNA BRODY 1:2

Bramki: Breno z rzutu karnego - Klaudiusz Marzec dwie.

Kolejne dwa gole najlepszego strzelca ligi w tym sezonie, Klaudiusza Marca. Dla Kamiennej Brody to trzecia ligowa wygrana z rzędu. - Bolesna porażka na własnym boisku... Mimo przewagi w posiadaniu piłki nie udaje nam się sięgnąć po punkty - napisał klub ze Staszowa.

LECHIA STRAWCZYN - PARTYZANT RADOSZYCE 1:2 (1:1)

Bramki: Dawid Kołodziej 44 - Igor Łysakowski 10, Jan Kijewski 58.

- My graliśmy najlepiej do momentu strzelenia bramek, potem mecz się wyrównywał, a końcówka obu połów należała do rywala - powiedział nam o spotkaniu Marcin Niemiec, trener Partyzanta. Bramka dla Lechii padła bezpośrednio z rzutu wolnego.



FOT. KAMIENNA BRODY

Tak Kamienna Brody cieszyła się po wygranej z Pogonią Staszów.

VICTORIA MNIÓW - UNIA SĘDZISZÓW 1:1 (0:0)

Bramki: Mateusz Nawara 70 - Dawid Dziadana 60 z rzutu karnego.

Victoria w końcu przerwała fatalną serię kolejnych przegranych meczów. Beniaminek przegrał jedenaście poprzednich meczów z rzędu i dopiero po raz drugi w tym sezonie zapunktował. Wcześniej było 2:1 z Pogonią Staszów na inaugurację sezonu.

ZENIT CHMIELNIK - ŁYSICA BODZENTYN 2:2 (0:1)

Bramki: Igor Ból 63, Jakub Majewski 90+2 - Mykoła Terianyj 4, Sebastian Czechowski 58.

Łysica w pewnym momencie prowadziła w Chmielniku już 2:0, ale gospodarze zdołali wyrwać rywalowi jeden punkt.

WISŁA SANDOMIERZ - LZS SAMBORZEC 3:2 (1:1)

Bramki: Dominik Dubiel 32 z rzutu karnego, Marcin Sudy 55, Damian Nogaj 75 - Kacper Rzepiela 45, Łukasz Adamczyk 87.

Derby powiatu sandomierskiego dla Wisły! Emocji jednak również nie brakowało, a widzowie mogli obejrzeć aż pięć bramek.

STAR II STARACHOWICE - MSS-KLONÓWKA MASŁÓW 0:1

Bramka: Kamil Mróz

- Bardzo ważne zwycięstwo, które kosztowało nas dziś naprawdę dużo zdrowia i wysiłku. Spotkanie nie należało do łatwych, a dodatkowo musieliśmy mierzyć się z kontuzjami i brakami kadrowymi - napisała Klonówka na facebooku.

NIDA PIŃCZÓW - GÓRAL GÓRNO 3:1 (1:0)

Bramki: Wojciech Wyrazik 25, Bogdan Fedkiw 75, 90+1 - Cezary Banakiewicz 60 z rzutu karnego.

- Zdecydowanie mecz pod nas. W całej pierwszej połowie przeważaliśmy, ale byliśmy nieskuteczni i strzeliliśmy jednego gola. W drugiej połowie, w pierwszym kwadransie rywal nieco przeważał, co skończyło się golem, ale potem znów mieliśmy inicjatywę - powiedział nam trener Nidy, Robert Banaszek.

TABELA KEEZA KLASY OKRĘGOWEJ

1. Nida Pińczów	13	34	36-11
2. Partyzant Radoszyce	13	31	27-9
3. Łysica Bodzentyn	13	26	33-13
4. MSS-Klonówka Masłów	13	23	27-17
5. Góral Górno	13	21	23-13
6. 4ECO Astra Piekoszów	13	19	17-21
7. Unia Sędziszów	13	18	27-21
8. Wisła Sandomierz	13	18	20-23
9. Kamienna Brody	13	17	24-30
10. Star II Starachowice	13	16	34-25
11. Lechia Strawczyn	13	16	26-27
12. Pogoń Staszów	13	15	16-20
13. LZS Samborzec	13	14	16-19
14. Zenit Chmielnik	13	10	15-36
15. Partyzant Wodzisław	13	7	12-37
16. Victoria Mniów	13	4	11-41

Najlepsi strzelcy: 10 bramek: Klaudiusz Marzec - Kamienna Brody; 8 bramek: Bohdan Fedkiw - Nida Pińczów; 7 bramek: Filip Rożek - Łysica Bodzentyn, Adam Grzywnowicz i Dawid Dziadana - obaj Unia Sędziszów, Mykoła Terianyk - Łysica Bodzentyn; 6 bramek: Krystian Kądzielski - Nida Pińczów, Kacper Kolus - Lechia Strawczyn, Marcel Dobrucki - Star II Starachowice. ©℗

PIŁKA NOŻNA, KLASY A I B

Udany weekend dla czołowych drużyn w klasach A oraz B. Przegrał ŁKS Łagów

Damian Wiśniewski, Mariusz Kogut

W weekend 7-8 listopada grały po dwie grupy klas A i b. Jakie były wyniki?

Klasa A, grupa 1

KS Smyków - Płomień Wólka Kłucka 1:2, zaległy mecz szóstej kolejki

1. Gród Ćmińsk	11	25	40-19
2. GLKS Fałków	11	22	41-18
3. Zryw Łopuszno	11	22	38-18
4. Dziki Skarżysko-Kamienna	11	20	-19
5. Moravia II Morawica	11	21	34-14
6. Nidzianka Bieliny	10	19	34-16
7. Skała Tumlin	11	17	29-28
8. Sokół Nordkalk-Górnik Rykoszyn	10	11	18-29
9. Polonia Białogon Kielce	11	11	20-33
10. KS Smyków	11	8	14-35
11. Płomień Wólka Kłucka	11	7	17-40
12. Granat Borki	11	3	11-49

Najlepsi strzelcy: 12 bramek Michał Popielski - GLKS Fałków.

Klasa A, grupa 3

Sparta Dwikozy - OKS Instal Michałów Starachowice 4:0.

Hubal Linów - GKS Wojciechowice 1:5 (1:3). Bramki: Fabian Budzeń 20 - Bartosz Kozioł 25, 31, 43, 75, Rafał Relikowski 85.

Zryw Zbigniewice - KSZO 1929 II Ostrowiec Świętokrzyski 0:2.

UKS Baćkowice - Czarni II Połaniec 4:1. Bramki: Karol Niedbała, Sebastian Herbuś, Rafał Kukiełka, samobójcza dla UKS.

Stal Kunów - KS Tarłów 4:1. Bramki: Adam Witek dwie, Patryk Wodnicki, Bartłomiej Wielgus dla Stali

1. Baszta Rytwiany	11	31	30-13
2. UKS Baćkowice	11	25	32-14
3. KSZO 1929 II Ostrowiec	11	24	25-11
4. Czarni II Połaniec	11	21	31-28
5. Piast Osiek	11	19	29-15
6. Stal Kunów	11	19	25-14
7. GKS Wojciechowice	11	18	27-21
8. Sparta Dwikozy	12	14	16-17
9. Zryw Zbigniewice	11	13	14-15
10. KS Tarłów	11	7	21-37
11. OKS Instal Michałów Starachowice	11	6	16-34
12. Hubal Linów	11	5	20-38
13. Zorza Tempo Pacanów	11	4	10-39

Najlepsi strzelcy: 14 bramek - Bartosz Kozioł - GKS Wojciechowice;

Klasa B, grupa 1

Wicher II - Orlicz II 4:7. Bramki: Jakub Lis, Grzegorz Pacholczak, Nikodem Kowalski, Filip Marcinkowski dla Wichru II.

Neptun II Końskie - Radiator$ Stąporków 13:0. Bramki: Kacper Cholewiński trzy, Aleks Wilczyński dwie, Wiktor Zarębski dwie, Patryk Łaski dwie, Jakub Szczypek, Jacek Gałka, Marcel Mirowski, Michał Szwed.

ULKS Łączna - Lechia II 1:3 (0:2). Bramki: Maciej Zieliński 54 - Franciszek Piątek 28 i 77, Maciej Surma 40

Top-Spin Promnik - Wodnik Styków 6:1.

Samson Samsonów - Politechnika Świętokrzyska Kielce 2:2.

1. Spartakus II Daleszyce	10	27	60-10
2. Orlicz II Suchedniów	10	27	59-16
3. Neptun II Końskie	10	22	38-14
4. Lechia II Strawczyn	10	22	29-13
5. Tęcza Gowarczów	10	21	42-27
6. Politechnika	10	16	31-19
7. Wodnik Styków	11	13	19-32
8. Top-Spin Promnik	11	12	29-41
9. Wicher II Miedziana Góra	10	7	16-36
10. Radiator$ Stąporków	10	6	12-59
11. Samson Samsonów	10	4	15-41
12. ULKS Łączna	10	3	9-51

Najlepsi strzelcy: 24 bramek - Jarosław Stanisławski - Tęcza Gowarczów.

Klasa B, grupa 3

GKS Obrazów - Koprzywianka Koprzywnica 3:4. Bramki: Kacper Gach, Filip Konefał - Franciszek Sałata.

Agricola Łoniów - ŁKS Łagów 2:1. Bramki: Maciej Stępień, Maciej Machała - Daniel Dziarmaga.

Cukrownik Włostów - Marol Jacentów 4:1.

KSZO 1929 III Ostrowiec Świętokrzyski - Klimontowianka II Klimontów 2:2 (1:1). Bramki: Jan Szczęsny 25 i 53 - Jan Szmuc 41, Mateusz Rusak 70

GKS Iwaniska - GKS Świniary 0:1. Bramka: Łukasz Florys

GTS Raków - Sparta Koniemłoty 3:1.

Dolomit Bogoria - Polesie Wiązownica 7:0.

1. Dolomit Bogoria	12	29	55-10
2. ŁKS Łagów	12	24	33-12
3. Agricoła Łoniów	12	23	40-18
4. Marol Jacentów	12	22	29-20
5. GTS Raków	12	20	35-23
6. Klimontowianka II	12	20	27-16
7. KSZO 1929 III Ostrowiec	12	19	36-30
8. Sparta Koniemłoty	12	19	25-19
9. Koprzywianka	12	13	26-31
10. GKS Świniary	12	13	17-39
11. Cukrownik Włostów	12	13	27-56
12. GKS Iwaniska	12	9	17-25
13. GKS Obrazów	12	7	18-59
14. Polesie Wiązownica	12	6	13-40

Najlepsi strzelcy: 14 bramek - Bartosz Kozioł - GKS Wojciechowice. ©℗

eprasa.pl b0d40043a8

AKCJA SPECJALNA TARCZYŃSKI COPA KABANOS

0011605121

Czas na Nagrodę Główną I edycji Tarczyński Copa Kabanos!

Za nami Finał Ogólnopolski pierwszej edycji Tarczyński Copa Kabanos, który 30 października odbył się na Tarczyński Arenie we Wrocławiu. Dla czterech zwycięskich drużyn to nie koniec wyjątkowych doświadczeń – w ramach nagrody za wygraną w turnieju zespoły z Bukowna, Ełku, Szczecina i Lublina wezmą udział w ceremonii przedmeczowej podczas spotkania reprezentacji Polski.

Od maja boiska szkolne, przedszkolne i klubowe w całej Polsce wypełniły się młodymi piłkarkami i piłkarzami, którzy stanęli do rywalizacji w pierwszej edycji Tarczyński Copa Kabanos. Blisko 50 tysięcy uczestników w kwalifikacjach wewnętrznych pokazało, jak duży potencjał drzemie w dziecięcej piłce nożnej. Do turnieju zgłosiło się ponad 3,7 tys. drużyn, a wśród zawodników nie zabrakło dziewczynek. Dla młodych piłkarek i piłkarzy z całej Polski była to okazja do zdobywania pierwszych turniejowych doświadczeń, rozwijania umiejętności i przede wszystkim czerpania radości z futbolu.



FOT. ŁUKASZ SKWIOT

– Tarczyński Copa Kabanos to projekt, który pokazuje, jak wielki potencjał drzemie w dziecięcej piłce nożnej. 50 tysięcy uczestników kwalifikacji wewnętrznych to przede wszystkim dowód na to, że dzieci chcą grać w piłkę, rozwijać swoje umiejętności i wspólnie przeżywać sportowe emocje. Cieszy nas, że możemy tworzyć dla nich przestrzeń do rywalizacji, nauki i dobrej zabawy. Chcemy, aby każde dziecko, niezależnie od tego, czy dopiero rozpoczyna swoją przygodę z futbolem, czy ma już za sobą pierwsze sukcesy, czuło się częścią piłkarskiej rodziny – mówi **Tomasz Garbowski,** wiceprezes PZPN ds. piłkarstwa amatorskiego.

Nagrody, które zostają na dłużej

W Tarczyński Copa Kabanos na zwycięzców czekało coś więcej niż pamiątkowy puchar. Organizator turnieju – Polski Związek Piłki Nożnej – wraz z firmą Tarczyński przygotował nagrody, które sprawiają, że piłkarskie emocje nie kończą się wraz z ostatnim gwizdkiem finałowego meczu. Zwycięskie drużyny wezmą udział w ceremonii otwarcia meczu Polska-Szwecja. Dla młodych zawodników i zawodniczek będzie to okazja, by znaleźć się w samym centrum wydarzeń, zobaczyć z bliska piłkarzy, których na co dzień oglądają na ekranach, i poczuć atmosferę meczu z perspektywy murawy. Jedną z nagród jest również trening prowadzony przez szkoleniowców Polskiego Związku Piłki Nożnej.

– Nasza firma od zawsze jest związana ze sportem – nie tylko tym zawodowym, bo szczególną opieką otaczamy drużyny dziecięce i młodzieżowe, inwestujemy w infrastrukturę sportową, zachęcamy najmłodszych do aktywności. W różnych dyscyplinach opiekujemy się blisko tysiącem zawodników. Tarczyński Copa Kabanos idealnie się w naszą działalność wpisuje. Formuła 3 na 3 z wykorzystaniem czterech bramek promuje zawodników technicznych, z fantazją i chętnych do współpracy z kolegami. Do tego to po prostu dobra zabawa – to ważne, bo chcemy, by młode piłkarki i piłkarze czerpali radość z gry i cieszyli się piłką nożną – mówi **Dawid Tarczyński,** Członek Zarządu i Dyrektor i ds. Rozwoju w Tarczyński S.A.

Sponsor turnieju, marka Tarczyński, ufundował dodatkowe nagrody dla najlepszych drużyn. Zespoły, które stanęły na podium Finału Ogólnopolskiego, otrzymały vouchery na zakup sprzętu sportowego: 20 tysięcy złotych za pierwsze, 10 tysięcy złotych za drugie i 5 tysięcy złotych za trzecie miejsce. Na uczestników czekały również indywidualne upominki przygotowane przez markę Tarczyński. Na tym jednak nie koniec – szkoły i kluby reprezentowane przez zwycięskie zespoły w każdej z czterech kategorii otrzymają pneumatyczne boiska do gry w formule 3 na 3 na cztery bramki. To nagroda, która pozwoli młodym piłkarzom i piłkarkom rozwijać swoje umiejętności i czerpać jeszcze więcej radości z gry.

Finał na Tarczyński Arenie we Wrocławiu

Droga do Wrocławia prowadziła przez kolejne etapy rywalizacji – kwalifikacje wewnętrzne, etap regionalny i finały wojewódzkie. Do Finału Ogólnopolskiego awansowały 64 drużyny z całej Polski. To właśnie one spotkały się 29 i 30 października, by powalczyć o pierwsze w historii zwycięstwo w Tarczyński Copa Kabanos.

Pierwszy dzień rozgrywek odbył się na obiekcie przy ulicy Kłokoczyckiej we Wrocławiu, gdzie rozegrano fazę grupową. Przed zawodnikami i zawodniczkami stało niełatwe zadanie – rywalizacja z najlepszymi zespołami z innych części kraju, kolejne mecze i walka o awans do decydującej fazy turnieju.

Najlepsze drużyny przeniosły się na Tarczyński Arena Wrocław, gdzie 30 października rozegrano fazę pucharową. Dla wielu uczestników możliwość rozegrania spotkań na stadionie, na którym występuje reprezentacja Polski, była jednym z najważniejszych momentów całego turnieju. Przez chwilę to oni znaleźli się w centrum piłkarskiego widowiska.

Po dwóch dniach zmagań poznaliśmy pierwszych triumfatorów Tarczyński Copa Kabanos: SP 1 Bukowno (kat. U-9 dziewcząt), UKS Rona 03 Ełk (kat. U-9 chłopców), LFA Szczecin (kat. U-11 dziewcząt) oraz Bronowice Lublin (kat. U-11 chłopców). Na uznanie zasługują jednak wszystkie zespoły, które dotarły do Finału Ogólnopolskiego. Każdy z nich przeszedł własną drogę przez kolejne etapy kwalifikacji, a udział w decydującej fazie rozgrywek był zwieńczeniem wielu tygodni przygotowań. Podczas Finału Ogólnopolskiego wyróżniono także najlepsze zawodniczki i najlepszych zawodników w poszczególnych kategoriach. Indywidualne nagrody otrzymali: Iga Guzy (SP 1 Bukowno, U-9 DZ), Antoni Kalinowski (UKS Rona 03 Ełk, U-9 CH), Luiza Tyca (Lejdis Rawia, U-11 DZ) oraz Wiktor Najder (Bronowice Lublin, U-11 CH).

Innowacyjna metoda 3 na 3 na cztery bramki

Jednym z elementów wyróżniających turniej jest formuła rozgrywek – 3 na 3 na cztery bramki, inspirowana metodą Funinio. Nowa formuła zapewnia mnóstwo pojedynków, szybkich decyzji, prób dryblingu i okazji do zdobywania goli. Mniejsza liczba zawodników oznacza częstszy kontakt z piłką i większy udział w grze każdego uczestnika, a cztery bramki zachęcają do kreatywności, odwagi i poszukiwania nowych rozwiązań. W tej formule każdy ma szansę zarówno na działania ofensywne, jak i defensywne, a dynamiczna gra sprzyja podejmowaniu samodzielnych decyzji. Tarczyński Copa Kabanos powstał z myślą o popularyzacji aktywności fizycznej wśród najmłodszych i stworzeniu im warunków do swobodnej, kreatywnej gry. To właśnie możliwość eksperymentowania na boisku, podejmowania wyzwań i wspólnego przeżywania sportowych chwil stanowi jeden z najważniejszych elementów tej inicjatywy.



eprasa.pl b0d40043a8

SPORT

S24 www.sportowy24.pl

PIŁKA NOŻNA

Korona przegrywa z Radomiakiem 0:2. Trzy celne strzały gości i dwa gole

Zespół Roberta Kolendowicza znowu zagrał bardzo nieskutecznie i poniósł trzecią porażkę z rzędu (dwie w lidze i jedna w Pucharze Polski), a Radomiak odniósł drugie zwycięstwo z rzędu

Dorota Kułaga

Korona Kielce	**0 (0)**
Radomiak Radom	**2 (0)**

Bramki: 0:1 Filip Koperski 69, 0:2 Jan Grzesik 82.
Korona: Dziekoński - Długosz, Smolarczyk , Mosór (89. Błanik), Pięczek (80. Matuszewski) - Jakubczyk, Remacle (80. Bąk), Hellebrand (71. Nono) - Mena, Stępiński, Fassbender (71. Ameyaw).
Radomiak: Majchrowicz - Ouattara , Kingue, Koperski , Conrado - Alves , Donis - Grzesik, Luquinhasv (89. Karasem), Lumungo (68. Nunnely) - Goure (75. Guilherme).
Sędziował: Tomasz Kwiatkowski (Warszawa).
Widzów: 10 934.

Mecz miał patriotyczną oprawę. Z okazji zbliżającego się Narodowego Święta Niepodległości (11 listopada) przed meczem na murawę wprowadzona została flaga państwowa. Odśpiewany został „Mazurek Dąbrowskiego".

Radomiak, tak jak zapowiadał trener John Cavrver, zaczął odważnie. W 3 minucie Conrado zacentrował na pole karne Korony, ale obrońcy Korony zażegnali niebezpieczeństwo.

W 11 minucie Korona przeprowadziła składna akcję, Camilo Mena wywalczył rzut rożny. Po centrze Wiktora Długosza do piłki doszedł Mariusz Stępiński, ale nie zagroził bramce Filipa Majchrowicza.

W 16 minucie z osiemnastu metrów uderzył Bartłomiej Smolarczyk - piłka poszybowała nad poprzeczką.



FOT. PAWEŁ MAŁECKI

Korona Kielce gra z Radomiakiem Radom na Exbud Arenie. O piłkę walczą Camilo Mena i Ronaldo Lumungo

Pierwszy kwadrans meczu był wyrównany, ale później inicjatywę przejęli gospodarze. Pierwszy celny strzał oddała Korona. W 19 minucie po wyrzucie z autu i główce Mariusza Stępińskiego świetnie interweniował Filip Majchrowicz, ratując swój zespół od utraty bramki. W 25 minucie indywidualną akcją popisał się Morgan Fassbender, uderzył z kilkunastu metrów, ale bramkarz Radomiaka był na posterunku. W 36 minucie w dogodnej sytuacji znalazł się Mariusz Stępiński, ale zbyt długo zwlekał z oddaniem strzału i nie było zagrożenia pod bramką Radomiaka. W 40 minucie Morgan Fassbender uderzył z rzutu wolnego, wywalczonego przez Camilo Menę, ale nie trafił w bramkę. W 42 minucie pięknym strzałem z woleja popisał się Patrik Hellebrand - futbolówka poszybowała minimalnie obok słupka.

W 45 minucie doszło do przepychanek na boisku, żółtymi kartkami ukarani zostali Morgan Fassbender i Zie Ouattara.

Początek drugiej połowy należał do Korony. W 58 minucie groźnie uderzył Patrik Hellebrand, po rykoszecie piłka przeszła obok słupka. Kilkadziesiąt sekund później indywidualną akcję przeprowadził Luquinhas, dograł w pole karne, ale żaden z jego kolegów nie skorzystał z tego podania.

W 65 minucie bliski zdobycia bramki był najgroźniejszy w szeregach gospodarzy Camilo Mena - po jego strzale z prawej strony pola karnego piłka trafiła w słupek.

W 69 minucie Conrado zacentrował z lewej strony z rzutu wolnego, Christos Donis przedłużył głową futbolówkę, a pozostawiony bez opieki Filip Koperski strzałem głową pokonał Xaviera Dziekońskiego. To był pierwszy celny strzał Radomiaka w tym meczu.

W 82 minucie mocne dogranie Luquinhasa w pole karne z rzutu wolnego, Jan Grzesik uderzył głową i przelobował Xaviera Dziekońskiego. Drugi celny strzał Radomiaka i drugi gol. W 83 minucie z ponad 20 metrów uderzył Ariel Mosór, ale futbolówkę złapał Filip Majchrowicz.

W 85 minucie drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę otrzymał Zie Ouattara i Radomiak do końca spotkania będzie grał w dziesiątkę. Jednak wynik nie uległ zmianie do końca meczu.

PIŁKA NOŻNA

Trener Robert Kolendowicz: Czuję olbrzymie rozczarowanie

Dorota Kułaga

Korona Kielce przegrała z Radomiakiem Radom 0:2 Tak ten pojedynek skomentował Robert Kolendowicz, trener Korony.

– Komentarz nie może być inny – muszę stwierdzić, że to jest dla nas olbrzymie rozczarowanie. To był bardzo ważny mecz z różnych względów. Niestety, nie wygraliśmy go, choć w moim odczuciu stworzyliśmy dużo sytuacji, aby to nasze konto bramkowe było pokaźne. Niestety, po raz kolejny nie byliśmy skuteczni w polu karnym przeciwnika i po raz kolejny byliśmy nieskuteczni we własnym polu karnym. Straciliśmy dwa gole po stałych fragmentach gry, po ponowieniu i nad tym bardzo mocno ubolewam. Gdybym miał opisać jednym słowem, to, co czuję, co czuje zespół, i to, co czują kibice związani z Koroną, to duże rozczarowanie po tym, jak ten mecz wyglądał – powiedział Robert Kolendowicz, trener Korony.

Szkoleniowiec Korony dodał, że reprezentacyjna przerwa będzie wyzwaniem dla całej drużyny i sztabu szkoleniowego.

- Będziemy mocniej pracować. Nie schowamy głów w kolana. Widzę złość w chłopakach. Zrobiliśmy dużo, aby wygrać. Wiele rzeczy robiliśmy w sposób zaplanowany, znajdowaliśmy drogę w pole karne, ale zabrakło finalizacji. Kolejny temat, to nasze stałe fragmenty gry. Znów mieliśmy ich bardzo dużo. Nie korzystamy z tej wartości. W liczbach dużo się zgadzało, ale w liczbach nic. Mamy dwa tygodnie na pracę. Zobaczymy, w jakim będziemy stanie. Jest dużo do poprawy przy skuteczności. Tego też będzie dotyczyła ciężka praca. Już teraz zaczęliśmy to robić, ale widocznie jeszcze tego jest za mało. Będziemy szukać kolejnych rozwiązań - powiedział Robert Kolendowicz, szkoleniowiec Korony.

Przyznał, że jego wejście do drużyny jest trudne. - Nie takie jak sobie marzyliśmy. Wynikowo nie jesteśmy skuteczni. Chcemy pracować, poprawiać się. Wierzę, że wykorzystamy najbliższy czas i będziemy bardziej efektywni. Przechodzimy przez burzę, ale liczymy, że wyjdzie po niej słońce - dodał.

KRÓTKO

Piłka nożna

Smutek w Koronie Kielce po porażce z Radomiakiem

- Jesteśmy załamani. Po pierwsze tym, że jest to kolejny mecz, w którym po statystykach wydawałoby się, że prowadzimy, a na koniec brakuje konkretów. Za te konkrety jesteśmy rozliczani w postaci punktów, w postaci wygranych meczów, w postaci potem atmosfery w drużynie, na stadionie, wśród kibiców. Nie będę lał wody, bo to jest bez sensu. My jako grupa musimy wziąć się w garść. Trzeba zacząć pokazywać to, o czym mówimy – że jesteśmy lepsi, że mamy lepszych zawodników. Musimy zacząć pokazywać to na boisku – powiedział Bartłomiej Smolarczyk, środkowy obrońca Korony Kielce.

Piłka nożna

To ciężkie sportowe doświadczenie

– Nie wiem, co powiedzieć po takim meczu. Oddajesz 37 strzałów, masz słupek, piłka wychodzi na zewnątrz, wybicia z linii, a z drugiej strony dwa stałe fragmenty... Nie możesz powiedzieć, że nie masz inicjatywy, że nie przeważasz, że nie kreujesz i że nie walczysz, a przegrywasz mecz 0:2. Nie ukrywam, że jest to bardzo ciężkie. Suma szczęścia w piłce zawsze równa się zeru. Bardzo w to wierzę, więc miejmy nadzieję, że los nam to odda. Ale też nie ma co ukrywać, że musimy dać więcej. Wszyscy, jako zespół, jako cała drużyna. Nie można szukać alibi, że ty atakowałeś i nie wpadło. Musisz być bardziej skoncentrowany przy sytuacjach, w których tracisz bramki i musisz być bardziej skoncentrowany przy sytuacjach, kiedy tę bramkę możesz zdobyć – podsumował spotkanie Mariusz Stępiński, napastnik Korony.

Piłka nożna

Trener Radomiaka Radom, po zwycięstwie z Koroną

- To był typowy mecz derbowy, w którym było dużo intensywności po dwóch stronach. Dobrze zaczęliśmy to spotkanie, jeśli chodzi o posiadanie piłki. Korona później przejęła inicjatywę w kontrach i dobrze to robiła. Miała więcej sytuacji niż my, musi to wykorzystywać. Myślę, że pokazywaliśmy dobrą pracę w obronie. Każdy, kto mnie zna, wie, że bardzo lubię grę ofensywną, ale to, co mnie bardzo cieszy, to, że mamy zero z tyłu, że nie straciliśmy gola. Nasza wytrzymałość, poświęcenie, gdy graliśmy w osłabieniu, było fantastyczne - mówił na pomeczowej konferencji prasowej John Carver, trener Radomiaka. **DOR**

eprasa.pl b0d40043a8